

Zakończył się długo oczekiwany remont budynku Miejskiego Domu Kultury w Działdowie. Wielomilionowa inwestycja robi wielkie wrażenie. Mieszkańcy miasta w końcu będą mogli korzystać z kina, które według specjalistów w żadnym stopniu nie odbiega od najlepszych w Polsce. Jeżeli sytuacja w kraju na to pozwoli, pierwszy seans odbędzie się w połowie czerwca.

Inwestycja za 11,5 mln zł zakończona

Działdowo ma nowoczesne kino

Budynek Miejskiego Domu Kultury przy ul. Wł. Jagiełły 13 choć zabytkowy i posiadający bogatą historię zamiast być ozdobą naszego miasta, zniknął spowity szarym tynkiem i rzucającymi się na jego tle brązowymi płytkami, położonymi na schodach. Trudno byłoby chyba przekonać jakiegokolwiek przyjeźdźcę, że to miejsce jest neorenesansową budowlą powstałą w 1896 roku. Mieścił się tam niegdyś hotel i restauracja, a w okresie międzywojennym – kino i kręgielnia. Władze miasta postanowiły to zmienić. Urzędnicy stworzyli projekt jego gruntownego remontu i odzyskania dawnego blasku, który został zgłoszony do konkursu w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020. Planowana inwestycja znalazła się na jednym z najwyższych miejsc wśród innych, konkurencyjnych wniosków. To sprawiło, że nasze miasto otrzymało rekordową dotację 7 mln zł na przeprowadzenie remontu budynku i zakup profesjonalnego wyposażenia. Całkowity koszt realizacji projektu wyniósł ponad 11,5 mln zł. 12 lipca 2018 roku burmistrz Grzegorz Mrowiński podpisał umowę z firmą „Kamaro”, która wykonała inwestycję. Mimo wielu utrudnień, projekt udało się zrealizować w 20 miesięcy. Odbiór odbył się w miniony piątek, 27 marca.

Zastosowano najnowocześniejszą technologię

Wyremontowany budynek zrobił na wszystkich ogromne wrażenie. - Byliśmy świadkami możliwości, jakie to kino będzie miało. Pokaz nagłośnienia, oświetlenia, techniki scenicznej. Ubolewam, że mamy aktualnie taką sytuację



Widownia znajdować się będzie również na antresoli

i nie mogę mieszkańców zaprosić do zwiedzania, ale proszę mi wierzyć, że to, co państwo zobaczą przekroczyło dużo bardziej nasze oczekiwania. Śmiało mogę powiedzieć, że jesteśmy jednym z najlepszych kin w Polsce – komentował na gorąco burmistrz Grzegorz Mrowiński. W końcu Działdowo doczekało się sali kinowej i koncertowej, do której będzie chciało się wracać. Wysoki standard pomieszczeń, klimatyzacja, nowoczesne oświetlenie i ułatwienia dla niepełnosprawnych robią wrażenie. Ponadto nie ma już

śladu po niemiłym zapachu, którym przesiąkały nasze ubrania i po wizycie w kinie trafiały prosto do prania. W budynku zastosowano najnowocześniejszą technologię. - Miejski Dom Kultury wyposażony został przez nas w system nagłośnienia firmy Outline. Jest to jeden z liderów na rynku nagłośnienia koncertowego oraz kinowego na świecie. Systemy te wykorzystywane są na trasach koncertowych największych gwiazd, na przykład Australian Pink Floyd, Leny Kravitz, Sting i wielu innych. Outline w MDK w Działdowie

to system hybrydowy pozwalający za pomocą jednego przycisku przełączyć się z trybu stereofonicznego koncertowego na tryb kina w systemie 5.1. System ma opinię jednego z najlepszych w branży. W efekcie MDK wzbogacił się o możliwość realizacji koncertów na najwyższym poziomie i projekcji kinowych. Jest to uzupełnione o najnowszą technologię laserowy projektor. Zaletą projektora jest to, że nie podlega szybkiej degradacji, tak jak starsze systemy - tłumaczył Piotr Ługowski, prezes firmy MBS.

Kiedy otwarcie?

Teraz sala kinowa wyposażona zostanie w wygodne fotele. Później budynek będzie czekał już na pierwszych odwiedzających. Jeżeli sytuacja w kraju pozwoli, pierwsze seanse dla mieszkańców odbędą się w połowie czerwca. Uroczyste otwarcie nowego budynku MDK ma być połączone z obchodami 100-lecia przyłączenia Działdowa do Polski.

PP

Truszczyń

Mężczyzna pod kołami ciągnika

Policjanci wyjaśniają okoliczności nieszczęśliwego zdarzenia z udziałem ciągnika rolniczego. Pokrzywdzonego z licznymi obrażeniami ciała przetransportowano śmigłowcem do szpitala w Olsztynie.

W środę, 23 marca, około godz. 16.30 na jednej z posesji w Truszczyńszce doszło do nieszczęśliwego wypadku.



Miejsce nieszczęśliwego wypadku

61-mieszkaniec naprawiał ciągnik rolniczy i w pewnym momencie został przez niego najechany. Mężczyzna doznał licznych obrażeń ciała. Do tego stopnia, że potrzebna była pomoc Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który zabrał go do szpitala w Olsztynie. Na miejscu pracowała grupa dochodzeniowo-śledcza wraz z technikami kryminalistyki. Szczegółowe okoliczności tego zdarzenia wyjaśniają policjanci z komisariatu w Lidzbarku.

PP

Działdowianin naraził zdrowie kobiety i dziecka

Ukradł paliwo i uciekał ulicami Olsztyna

Skrajną bezmyślnością wykazał się 31-letni mieszkaniec Działdowa, który dokonał kradzieży paliwa na jednej ze stacji w Olsztynie, po czym nie zatrzymał się do kontroli drogowej i kontynuował swoją niebezpieczną jazdę ulicami miasta. W samochodzie nie był sam. Wioził 25-letnią kobietę i jej 4-letnie dziecko.

W niedzielę, 22 marca oficer dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie otrzymał zgłoszenie, że na jednej ze stacji paliw mężczyzna zatankował samochód za 350 zł i odjechał bez płacenia. O zdarzeniu zostały powiadomione policyjne patrole na terenie

miasta, które rozpoczęły poszukiwania pojazdu. W pewnym momencie interweniujący funkcjonariusze zauważyli nadjeżdżający z naprzeciwka wskazany pojazd. Postanowili zatrzymać go do kontroli. Kierujący nie reagował na sygnały dźwiękowe i świetlne wzywające go do zatrzymania się, wręcz przeciwnie – przyśpieszył, ominął radiowóz, stracił panowanie nad autem i uderzył w bariery energochłonne po czym kontynuował swoją jazdę. Następnie kierujący osobowym oplem wjechał w ul. Żeglarską, gdzie się zatrzymał i próbował uciekać pieszo, ale po chwili został zatrzymany przez policjanta.

Nieodpowiedzialnym kierującym okazał się 31-letni mieszkaniec Dział-

dowa. Sprawdzenie w policyjnych systemach wykazało, że ma on cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami. Mężczyzna w momencie zdarzenia był trzeźwy. Ponadto pasażerami auta była 25-letnia kobieta i jej 4-letnia córka. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu.

31-latek odpowie za niezatrzymanie się do kontroli drogowej za co grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna nie uniknie również odpowiedzialności za kradzież paliwa, spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz kierowanie pojazdem pomimo cofniętych uprawnień.

Opr. PP

Gmina Płońnica

Samochodem w drzewo

W czwartek, 26 marca kierująca pojazdem marki Audi uderzyła w drzewo. Do zdarzenia doszło na trasie Prioma-Płońnica. Jak ustalili policjanci, mieszkanka gminy Płońnica straciła panowanie nad pojazdem

i uderzyła w przydrożne drzewo. Kobieta była przytomna i świadoma, jednak z uwagi na ból w klatce piersiowej została zabrana do szpitala w Działdowie. Kierująca podróżowała sama i była trzeźwa. Policjanci

ukarali kobietę mandatem i punktami karnymi za spowodowanie kolizji i zatrzymali dowód rejestracyjny od pojazdu z uwagi na jego uszkodzenia pokolizyjne.

Policja apeluje o rozwagę i ostrożność na drodze. Mimo sprzyjającej pogody za dnia, nad ranem nadal panuje ujemna temperatura, która może powodować utrudnienia na drodze, a nawierzchnia w niektórych miejscach może być śliska.

PP

IZBA WYDAWCÓW PRASY



Niespodziewana w swoim zasięgu epidemia korona-wirusa COVID-19 zdewastowała i przeorganizowała nasze życie społeczne i państwowe. Zmusiła nas do nowych zachowań, innej organizacji życia i pracy zawo-

dowej. Brak wiedzy o rozwoju choroby skazuje nas na pełne niepokoju oczekiwanie. To nie jest łatwy czas dla Polaków. Tym ważniejsza jest pełna, rzetelna i wiarygodna informacja, którą przekazuje czytelnikom prasa – w wydaniach papierowych a także za pośrednictwem mediów elektronicznych. Jej rola w czasie pandemii jest szczególna. Tylko prasa dostarcza wiedzy pogłębionej, eksperckiej, opartej na wielu źródłach. Na dodatek, w przeciwieństwie do radia i telewizji, forma przekazu treści jest trwała, można do niej wielokrotnie wracać. Gazety i czasopisma docierają i powinny docierać do każdego zakątka kraju. Dokładamy wyjątkowych starań, by tak właśnie było. Nie zrezygnowaliśmy z dyżurów dzien-

nikarskich, nie godzimy się na obniżenie jakości naszej pracy, działamy wbrew wszelkim przeciwnościom. By jednak nasza praca była owocna, potrzebujemy współpracy czytelników. Namawiamy do kupowania prasy, do podejmowania prenumeraty, do zapoznawania się z naszą ofertą online. Tam, gdzie nie dociera prasa papierowa, sugerujemy, by korzystać z wydań elektronicznych. Oferują je już niemal wszystkie tytuły. Przetwarzamy w służbie dla Czytelnika tylko dzięki Czytelnikowi. To relacja nierozzerwalna, a dziś wyjątkowo Wam i nam potrzebna. Czytajmy prasę i walczmy o jakość informacji.

Prezes Izby Wydawców Prasy
Bogusław Chrabota

Sprawa o zadośćuczynienie dla poszkodowanego

Policjant przejechał na czerwonym świetle

Ciechanowski sąd zajmował się sprawą zadośćuczynienia dla ciechanowianina poszkodowanego w wypadku spowodowanym przez policjanta jadącego radiowozem. Oczekiwał on 7,5 tys. zł za poniesione krzywdy. Sąd przyznał mu jedynie 5,5 tys. zł.

Sprawa toczyła się w wydziale cywilnym. Ubezpieczyciel ma zapłacić wspomniane zadośćuczynienie, a także pokryć koszty procesu, wyliczone w tym przypadku na ponad 2 tys. zł.

Do zdarzenia doszło w Ciechanowie 13 maja 2017 roku. Kierujący pojazdem służbowym policjant z miejscowej komendy nie zachował należytej ostrożności. Jadąc ulicą 11 Pułku Ułanów Legionowych wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle. Wymusił pierwszeństwo, co sprawiło, że zderzył się z drugim autem. Z tego powodu potoczyło się ono do tyłu i uderzyło w drugi samochód.

Kierowca z pojazdu, w który uderzył radiowóz, z miejsca zdarzenia został przewieziony do ciechanowskiego szpitala. Początkowo był nieprzytomny. Wykonano mu specjalistyczne badania.

Lekarze stwierdzili u niego urazy głowy i barku. Pacjent miał także zawroty głowy i zaburzenia pamięci. Ponadto skarżył się na dolegliwości bólowe w okolicach klatki piersiowej i barku. Po kilku godzinach obserwacji na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym został wypisany do domu, z zaleceniem noszenia templa podtrzymującego lewą rękę i stosowania kuracji farmakologicznej. Leczenie miał kontynuować w poradni chirurgii urazowo-ortopedycznej.

Uraz barku okazał się na tyle poważny, że chory uskarżający się na dolegliwości bólowe został skierowany na rehabilitację. Trwała ona aż do grudnia 2017 roku. Mężczyzna przez około 2 miesiące przebywał na zwolnieniu lekarskim. Po wypadku występował u niego lęk przed jazdą samochodem. Z tego powodu skorzystał z pomocy psychologa.

Ubezpieczyciel początkowo wypłacił poszkodowanemu jedynie 500 zł zadośćuczynienia. Dodatkowo otrzymał on 100 zł z powodu uszkodzenia telefonu podczas kolizji, zwrot kosztów leczenia i przejazdu (ok. 900 zł) oraz utraconych zarobków (1550 zł).

Wydział karny skazał policjanta za to, że wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle, doprowadzając z tego powo-

du do kolizji. Wymierzono mu grzywnę w wysokości 1000 zł.

Na wysokość zadośćuczynienia (naszym zdaniem raczej niskiego) miało wpływ to, że poszkodowany nie doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Choć wciąż uskarża się on na dolegliwości bólowe, w ocenie sądu nie znajduje to potwierdzenia w badaniu klinicznym.

Mężczyzna skorzystał z prywatnej wizyty lekarskiej, podczas której lekarz wykonał badanie USG bólowego barku. W badaniu stwierdzono nieznaczne poszerzenie kaletki podbarkowej.

Poszkodowany wciąż ma lęki dotyczące prowadzenia pojazdu. Co prawda robi to, ale nie czuje się w tej roli tak komfortowo jak przed wypadkiem. Ma ponadto problemy ze snem i z koncentracją. Skarżył się na zawroty głowy i ogólny spadek samopoczucia.

Ciechanowski sąd orzekając w tej sprawie posiłkował się opiniami lekarzy biegłych z zakresu ortopedii i psychologii. Zadośćuczynienie z tym, co ubezpieczyciel wypłacił już wcześniej, wyniosło w sumie 6 tys. zł. W ocenie sądu, jego wysokość odpowiada „stopniowi doznanej przez kierowcę krzywdy”. Wyrok nie jest prawomocny.

RN

101 lat Genowefy Dobrzeńckiej

27 marca władze gminy Regimin złożyły życzenia obchodzącej 101 rocznicę urodzin Genowefie Dobrzeńckiej z Lekowa.

Urodzona w 1919 roku Pani Genowefa (z domu Naguszewska) pochodzi z Pniewa Wielkiego, które również leży na terenie regimińskiej gminy. W grudniu 1940 r. poślubiła o rok starszego

Tadeusza Dobrzeńckiego i przeprowadziła się do Lekowa, gdzie mieszka do dnia dzisiejszego. Urodziła troje dzieci, doczekała się gromadki wnucząt, prawnucząt i praprawnucząt. Przez całe życie pracowała na roli. Od 23 lat jest wdową. Obecnie mieszka razem z synem Mieczysławem i jego żoną Urszulą.

KK

Powiat żuromiński

Złośliwy napis na ścianie marketu

20 metrów długości i 80 cm wysokości – takie wymiary ma napis umieszczony na elewacji sklepu w Lutocinie. Informuje, że konkretna rodzina ma koronawirusa.

znalazło się na ścianie obiektu, nie zgłosiła tego faktu.

Sprawca w tej chwili pozostaje nieznanym. Czynności w tej sprawie prowadzi funkcjonariusze z Posterunku Policji w Bieżuniu.

Do czasu dokonania aktu wandalizmu w powiecie żuromińskim nie odnotowano ani jednego przypadku zachorowania na koronawirusa. Nie było także osób hospitalizowanych. Można więc przypuszczać, że napis na ścianie był formą złośliwości.

Kuj



Burmistrz S. Kowalewski na lądowisku z workiem maseczek

Bezpłatne maseczki dla mławian

W ostatni piątek w Mławie wylądował śmigłowiec, na którego pokładzie znajdowało się 32 tys. maseczek wielokrotnego użytku. Ratusz natychmiast poddał je 48-godzinnej kwarantannie.

Od początku obecnego tygodnia wolontariusze we współpracy z Urzędem Miasta rozprawiają te środki ochrony dróg oddechowych. Najpierw trafiają one do szpitala i innych służb publicznych, a potem do skrzynek pocztowych mieszkańców.

Zostały wyprodukowane w ramach obywatelskiej kampanii #Maseczki-dla-Polski. Dla mławian ufundował je Józef Wiśniewski, właściciel firmy Wipasz, która jeden ze swoich zakładów prowadzi właśnie w Mławie. Wśród obdarowanych maseczkami w pierwszej kolejności są także mieszkańcy Olsztyna, Międzyrzecza Podlaskiego i Jedlińska.

– W tworzeniu maseczki pomogło nam doświadczenie neurochirurga, pana doktora Łukasza Grabarczyka, a wszystko rozpoczęło się kilka dni temu. Dzisiaj mamy już piątek i pan burmistrz Mławy otrzymuje do dystrybucji pierwsze 32 tysiące maseczek dla mieszkańców. Ale produkcja trwa i przyspiesza z godziny na godzinę. Mamy już kupiony i dostarczony do Polski materiał na 10 milionów maseczek [...]. Wydajność rośnie, dzięki czemu w szybkim czasie jesteśmy w stanie wyprodukować nawet do miliona maseczek tygodniowo – mówił na lądowisku w Mławie Ireneusz Iwański, rzecznik projektu #Maseczki-dla-Polski.

Burmistrz Mławy Sławomir Kowalewski, dziękując przedsiębiorcy i innym dobrodziejom za ten dar, zachęca współmieszkańców do finansowego wsparcia tej społecznej akcji. Pieniądze można wpłacać na rachunek bankowy: 90 1020 4317 0000 5702 0490 2732, z dopiskiem: „Maseczki dla Polski”.

(kj)



Gliniojeck

Kupili nowego gimbusa

Gmina Gliniojeck odnawia tabor autobusowy wykorzystywany do przewozu uczniów uczęszczających do placówek oświatowych prowadzonych przez lokalny samorząd.

W tym roku zakupiła autokar marki Mercedes-Benz. Pojazd ma 53 miejsca siedzące. Kosztował ok. 100 tys. zł. Pieniądze pochodziły z budżetu gminy.

Rok temu samorząd kupił podobny autobus.

Obecnie gmina posiada pięć autoka-

rów, ale tylko trzy z nich – te najnowsze – wożą dzieci.

Dwa pozostałe, najbardziej wysłużone i podniszczone eksploatacją, które woziły dzieci i młodzież przez kilkanaście lat, są nieużywane. W przyszłości mają zostać sprzedane.

KK

Lekcja z edukacji na odległość

Obowiązek prowadzenia zdalnego nauczania zaskoczył chyba przeważającą większość szkół. Do tego na ogół nie byli przygotowani i nauczyciele, i uczniowie, i rodzice.

Mimo wszystko, jak się zorientowaliśmy, odbywają się lekcje na odległość, choć często z ogromnymi kłopotami.

Librus już nie wystarczy

I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie korzysta – podobnie jak większość szkół średnich w regionie – przede wszystkim z programu Librus (dziennik elektroniczny). W praktyce, odbywa się to, najogólniej mówiąc, tak: nauczyciel wysyła uczniowi określone zadanie do wykonania, po jakimś czasie otrzymuje zwrot przerobionego materiału i go ocenia. Strony mogą się ze sobą komunikować, czyli np. wyjaśniać wątpliwości czy zadawać pytania. – Niestety linie nierzadko są przeciążone, na uzyskanie połączenia trzeba czekać, co komplikuje sprawę – zauważa Marek Kielbiński, dyrektor I LO.

Te placówki oświatowe – jak np. Zespół Szkół nr 3 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Mławie – które prowadzą szkoły branżowe, spotykają się z dodatkowymi trudnościami. Uczniowie bowiem praktyczne umiejętności zdobywają w zakładach usługowych lub produkcyjnych, są jego pracownikami, za co otrzymują zryczałtowane wynagrodzenie. W sytuacji epidemii szkolenie zawodowe, w warsztacie samochodowym czy fryzjerskim, nie zawsze jest możliwe. Powstałe braki trzeba będzie uzupełnić, gdy życie wróci do normy. – Niezależnie od tego za mała jest przepustowość łączy internetowych. Z wejściem np. na stronę www. podreczniki.pl bywają kłopoty – zaznacza Małgorzata Malon-Miecznikowska, wicedyrektor ZS nr 3.

Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. ks. Macieja K. Śarbiewskiego listopadzie ub. r. wdrożyło – jako chyba jedyna szkoła w powiecie mławskim – system Microsoft Office 365 dla Edukacji (koszt: równowartość 12 euro

rocznie). Nieoczekiwanie okazał się nie lada dobrodziejstwem.

– Nasi nauczyciele wykorzystują przede wszystkim aplikację Microsoft Teams. Tutaj udostępniają materiały, przydzielają uczniom zadania, wyznaczają termin realizacji i oceniają poziom wykonania. W Teamsach komunikują się z uczniami przez czat oraz przez połączenia audio i wideo. Uczniowie na bieżąco dyskutują na temat zadań i dzielą się pomysłami. Zadają pytania nauczycielom i natychmiast otrzymują odpowiedź – tłumaczy dyrektor KŁO Jacek Dusza. Więcej. – Aplikacje pakie-

two, operatywność i zdolność adaptacji, efektywna komunikacja... Jestem przekonany, że dzięki tej technologii komunikacyjnej bardzo zwiększą się szanse naszych absolwentów na rynku pracy – twierdzi Jacek Dusza.

Stu uczniów i własne dzieci

Nie zapominajmy wszakże, że kieruje on małą, kameralną szkołą (ok. 90 uczniów). W niej łatwiej jest zastosować nowinki technologiczne i w ogóle opanować nauczanie na odległość niż

Nie jest w stanie należycie wywiązać się ze wszystkich obowiązków.

Teresa Eljaszak-Zbysińska, dyrektor dzierzgowskiej SP, nie ukrywa – i jest to dość powszechna opinia – że znalazła się w nader skomplikowanej sytuacji. Bywa, że uczniowie tej szkoły odsyłają do nauczyciela – ze względów technicznych – wykonane przez siebie zadania w formie fotografii z zeszytu. Jak szybko poprawiać ewentualne błędy? Jak na bieżąco sterować edukacją na odległość?

Z podobnymi dylematami spotyka się Piotr Paturalski, dyrektor Szkoły Podstawowej im. św. Jana Pawła II w Stupsku.



Duży ekran w jednej z sal Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Mławie

tu Office 365 dla Edukacji służą też jako platforma do współpracy. Funkcjonują u nas różne zespoły nauczycieli i wychowawców. Udostępnianie materiałów i możliwości współdziałania to duży krok w porównaniu do tradycyjnej korespondencji e-mailowej. Praca administracji również została oparta na „chmurowym” systemie wymiany plików i komunikacji. Dzięki temu najpilniejsze zadania szkoła może realizować nawet, gdy pracownicy pozostają w domach – dodaje dyrektor Dusza.

Jeszcze więcej. – Uczniowie i nauczyciele są zafascynowani „chmurą”, ale to nie tylko nowoczesna zabawka. Dzisiaj pracodawcy bardzo sobie cenią takie kompetencje jak współpraca i przywód-

w placówce, w której kształci się 500 młodzieży i pracuje 50 nauczycieli.

Szkoła Podstawowa im. Józefa Piłsudskiego w Dzierzgowie dotąd nie ma dziennika elektronicznego (program Librus). Jej nauczyciele teraz kontaktują się z uczniami głównie przez pocztę elektroniczną, popularne komunikatory, media społecznościowe, telefon komórkowy.

Ważne. Bywa, że z danej rodziny do szkoły uczęszcza troje dzieci, podczas gdy w domu jest tylko jeden komputer lub smartfon. I jest to problem nie tylko „wiejski”. Jak w takiej sytuacji prowadzić nauczanie na odległość?

Jest i tak: nauczycielka w danym dniu musi uczyć z oddali nawet stu uczniów. Do tego ma pod opieką własne dzieci.

Ćwiczyć, żeby nie zgnuśnić

Ci nauczyciele, z którymi rozmawialiśmy w ostatnich dniach, przyznają, że są już mocno zmęczeni tym, co ich niespodziewanie spotkało w związku z epidemią. Jeden z nich lapidarnie to nazwał: – Normalne lekcje w szkole to „bulka z masłem” w stosunku do nauczania na odległość.

– Nie jest to prosta sytuacja ani dla dzieci, ani dla rodziców. Trzeba pamiętać, że naturalną potrzebą dziecka jest ruch fizyczny. Pozbawienie go tej potrzeby spowoduje frustrację, złość, agresję. Dlatego ważne jest, by pozwolić mu na kilkuminutową codzienną

aktywność wraz z rodzicem. Jeżeli nie jest to możliwe w przydomowym ogródku, to na pewno poprzez odosobniony spacer z w lesie, zabawę w chowanego czy wykonanie kilku podskoków lub przysiadów w domu. Ponadto możemy z maluchami kolorować, wycinać, lepić przygotowywać posiłki na miarę ich możliwości, tworzyć tablice aktywności na każdy dzień – zaleca Izabela Wiśniewska, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Mławie.

Jej zdaniem: – Inaczej jest z młodzieżą. Oni potrafią komunikować swoje potrzeby. Im możemy zorganizować wspólne oglądanie filmów, ćwiczenia pod okiem wirtualnego trenera personalnego czy wdrażać do codziennych obowiązków. To świetny czas, by pomóc tacie posprzątać garaż, piwnicę, mamy wywieść pranie, poodkurzać pokój, zrobić porządki w szafie. Ten trudny czas możemy spożytkować na poznanie potrzeb naszych dzieci, na bycie razem ze sobą, nie obok siebie. Czas, którego tak często nam brakuje. Wykorzystajmy go dobrze.

Na znaczenie wysiłku fizycznego (relaksu) w tym „nienormalnym” czasie – zarówno dla młodych, jak starszych – zwraca uwagę także Waldemar Łaszcz, trener lekkoatletów KS Zawkrze i nauczyciel wychowania fizycznego. Radzi wsiadać na stacjonarne rowery treningowe (rehabilitacyjne), które znajdują się w niejednym domu, wykonywać popularne pompki czy po prostu pracować (spacerować) w przydomowym ogrodzie.

Internet nie zastąpi...

Zagrożenie koronawirusem wprowadziło nas w sytuację, jakiej do niedawna nawet sobie nie wyobrażaliśmy. Tzw. nauczanie na odległość jest – nie zapominajmy – zabiegiem wymuszonym i doraźnym. Nie brak wszakże i takich, którzy wręcz pochwalają tę metodę. No bo przecież internet stwarza tu nieograniczone możliwości. To prawda, ale jakże jednostronna. Jak zauważyli starożytni mędrcy, efektywne uczenie się odbywa się dzięki bezpośrednim spotkaniom – oko w oko – mistrza i ucznia. W Akademii Platńskiej rzecz polegała przede wszystkim na dialogach. I tej bezpośredniej konfrontacji nauczyciela i jego uczniów nic nie jest w stanie zastąpić.

K.J.

Osiem lat temu powinna być zakończona budowa obwodnicy zachodniej Mławy, łącząca ulicę Gdynską z Modłą przy wjeździe na DK nr 7. A o samej inwestycji mówi się od...2003 roku. Dłużej o innych inwestycjach w mieście, mówiło się tylko w kontekście nowa dworca autobusowego. Debata, ustalenia, projekty trwały w tym przypadku prawie ...30 lat. Czy obwodnica pobije ten rekord czasowy?

Sprawa wróciła, po raz kolejny, podczas marcowej sesji Rady Miasta. Jeden z projektów uchwał dotyczył pomocy finansowej w wysokości 150 tys. złotych dla samorządu województwa mazowieckiego, który odpowiada za tę inwestycję. Podobne kwoty były przekazywane w poprzednich latach, ale nie były wykorzystywane i przesuwano je na następne okresy. Te środki finansowe, zatwierdzone przez radnych, mają wspomóc prace projektowe i dokumentację obwodnicy. A kiedy realizacja inwestycji? O tym na razie cicho...

Z informacji Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Warszawie,

Obwodnica we mgle

którą burmistrz otrzymał po koniec ubiegłego roku wynika, że wykonawca dokumentacji projektowej obwodnicy zachodniej planuje uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla tej inwestycji w trzecim kwartale 2020 r.

– Dokumentacja jest więc przygotowywana ze znacznym opóźnieniem. Zgodnie z informacjami przekazanymi w październiku przez Mosty Katowice, planowany termin zakończenia umowy wraz z uzyskaniem niezbędnych decyzji administracyjnych to drugi kwartał 2021 r. Mówimy o dokumentacji projektowej, a do realizacji długa droga – mówił zirytowany Sławomir Kowalewski.

Do walki o nową trasę na zachodniej stronie miasta włączyły się także firmy koreańskie, na czele z LG Electronics. Z przedstawicielem Stowarzyszenia Pracodawców Koreańskich w Mławie spotkał się, by porozmawiać na ten temat, wicemarszałek



Tu ma być początek obwodnicy od strony ulicy Gdynskiej

sejmiku – Wiesław Raboszuk. Po rozmowach wystosowały one do marszałka Adama Struzika komplet pism

opisujących całą sytuację i wyrażających oczekiwanie szybkiej realizacji tej inwestycji.

Dodatkowym środkiem nacisku na przyspieszenie budowy obwodnicy jest oświadczenie Rady Miasta Mława zawierające stanowisko w sprawie współdziałania pomiędzy województwem mazowieckim a miastem Mława.

Czytamy w nim m.in.(...)„Rada Miasta Mława wraz z swoje zaniepokojenie w związku z opóźnieniami zadania pod nazwą budowa zachodniej obwodnicy Mławy i wnosi o podjęcie działań i realizacji procedur dotyczących tego zadania, mające na celu przystąpienie do jak najszybszego rozpoczęcia prac budowlanych. powyższe stanowisko wyraża dbałość rady miasta o ogólnie pojęty interes miasta”

Chodzi więc o ustalenie konkretnej daty realizacji przedsięwzięcia, a nie jego projektowania, oraz zapewnienie na ten cel środków w budżecie województwa mazowieckiego.

W.D.

Strażacy niosą pomoc

Zrobili zakupy, kupią potrzebne leki, załatwią ważne sprawy, które nie wymagają osobistego stawiennictwa – strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabówcu w gminie Pułtusk pomogą osobom słabszym, starszym i potrzebującym, by w związku z obowiązującym w Polsce stanem epidemii nie wychodziły z domów. Niosą pomoc nie tylko w swojej miejscowości, ale w całej gminie Pułtusk.

Oferta pomocy pojawiła się już 12 marca. „Jeśli ktoś z Państwa zna osoby, które potrzebują pomocy z naszej strony, bądź sam nią jest zainteresowany, prosimy o kontakt pod podane niżej numery telefonu” – napisali na swoim profilu na portalu społecznościowym drухowie z Grabówca. Tych, którzy chcą dołączyć do akcji i również pomagać innym, też poprosili o kontakt, podając trzy numery telefonów. Zapowiedzieli, że działają na terenie Grabówca, czyli największego sołectwa w miejsko-wiejskiej gminie Pułtusk oraz pobliskich nadnarwiańskich miejscowości: Szygówka, Pawłówka i Ponikwi, a także obejmują swoim działaniem dzielnicę Pułtusk – Popławy.

- Zwróciła się do mnie z pytaniem p. Beata Gemza, zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, czy gdyby MOPS miał zgłoszenia od potrzebujących pomocy mieszkańców poza godzinami pracy ośrodka albo w weekendy, albo gdyby tych zgłoszeń było wiele, czy jesteśmy w stanie wesprzeć ośrodek. Odpowiedziałam, że tak. Pracujemy w różnych miejscach, niektórzy z nas na zmiany, ale jesteśmy w stanie taką pomoc zorganizować – powiedziała Beata Bielińska, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Grabówcu, nauczycielka, wraz z mężem Pawłem prowadząca Dom Ubezpieczeniowy

Spectrum, mama trzech córek. Dodała: – Rozszerzyliśmy więc działalność na całą gminę Pułtusk.

Do popołudniowych godzin w czwartek, 26 marca, strażacy nie otrzymali żadnych sygnałów.

- Co to oznacza? Albo każdy potrzebujący otrzymał pomoc od rodziny czy przyjaciół, albo osoby tej pomocy potrzebujące, jednak same wychodzą z domu – zastanawiała się Beata Bielińska.

Strażacy z OSP Grabówiec nie tylko czekają na zgłoszenia dotyczące zrobienia zakupów. Niosą też pomoc w różnych sytuacjach życiowych. W niedzielę,

mioty do wykończenia wnętrza (firanki, żyrandole, itp.), inna rodzina przekazała meble (fotele, sofę i stół). Nasi dzielni drухowie zapewnili transport pozyskanych rzeczy i pomogli wnieść je do mieszkania. Uśmiech i łzy szczęścia na twarzy właścicielki – bezcenne. Cieszymy się, że są jeszcze ludzie o dobrych sercach, i że my, mogliśmy choć trochę pomóc” – pojawił się wpis na strażackim profilu.

Ochotnicza Straż Pożarna w Grabówcu liczy 46 członków, wśród których jest Tomasz Sobiecki, były zastępca burmistrza Pułtuska. Naczelnikiem jest Paweł Bieliński. W straży jest też 8 kobiet:



Strażacy z Grabówca podczas pomocy jednej z pułtuszczanek

19 marca pomogli kobiecie samotnie wychowującej dziecko, która dostała mieszkanie w jednym z poniemieckich budynków w Pułtusku.

- Przekazaliśmy na rzecz tej pani to, co mogliśmy. Meble, lodówkę i rzeczy przewieźliśmy i wnieśliśmy do jej mieszkania. To była oddzielna akcja, którą zorganizowała p. Małgorzata Dąbrowska z Pułtuska – opowiedziała Beata Bielińska.

„Jeden z naszych przyjaciół przekazał lodówkę, nasza drużna przekazała przed-

oprócz Beaty Bielińskiej jej dwie starsze córki oraz inne mieszkanki Grabówca.

- Nasza akcja pomocy słabszym, schorowanym i starszym podczas epidemii nadal jest aktualna. Czekamy na telefony. Jeśli ktoś chce dołączyć się do naszej akcji i pomagać innym, również prosimy o kontakt telefoniczny: 502216788, 505164314 lub 501844768 – deklaruje Beata Bielińska, jedna z nielicznych kobiet-prezesów OSP.

IK

Powiat ciechanowski

Pieniądze na odzież ochronną i dla OSP

Zarząd Powiatu Ciechanowskiego w ramach walki z koronawirusem przeznaczył z rezerwy ogólnej samorządowego budżetu 100 tys. zł na zakup fartuchów, masek i innych środków ochrony osobistej oraz preparatów dezynfekcyjnych.

- Akcję organizujemy wspólnie z Oddziałem Rejonowym PCK. My jako samorząd powiatowy dajemy pieniądze, a PCK kupuje potrzebne rzeczy i zajmuje się ich dystrybucją – mówi starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak.

Pomoc adresowana jest przede wszystkim do Specjalistycznego Szpi-

tala Wojewódzkiego w Ciechanowie, ale dostaną ją także mieszkańcy i inne instytucje, które zgłaszają takie zapotrzebowanie (w tej sprawie należy kontaktować się z biurem PCK).

Pani starosta nie wyklucza, że kwota pomocy – jeśli zajdzie taka potrzeba – zostanie zwiększona. Bo w tej chwili trudno nie wiadomo jakie pod tym względem są faktyczne potrzeby, ani jak długo potrwa epidemia.

Zarząd Powiatu przeznaczył także 45 tys. zł na zakup kombinezonów i innych środków ochrony osobistej dla jednostek OSP.

Samorządy gminne wnioski o przyznanie dotacji dla swoich jednostek OSP mogą składać do 15 kwietnia.

KK

Maków Maz.

Psycholog czeka na telefony

Mieszkańcy powiatu makowskiego, którzy obawiają się o swoje zdrowie czy życie oraz zdrowie i życie swoich bliskich, a także są osobami samotnymi, ciężko odczuwają sytuacje związane z epidemią koronawirusa mogą o swoich emocjach i problemach porozmawiać telefonicznie z psychologiem.

- Rosnąca liczba osób zarażonych koronawirusem oraz coraz większa liczba osób poddanych kwarantannie powoduje ogromny niepokój i troskę o najbliższych. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naszych mieszkańców, uruchomiliśmy dyżur psychologa – powiedział 24 marca starosta Zbigniew Deptuła.

IK

Żuromin

Gmina uruchomi rezerwy

Taki pomysł pojawił się podczas posiedzenia Miejsko-Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, które zwołała burmistrz Aneta Goliat. Spotkanie dotyczyło sytuacji związanej z rozprzestrzenieniem się koronawirusa.

W posiedzeniu, które odbyło się w środę 25 marca br., oprócz burmistrz uczestniczyli także kierownicy wydziałów magistratu. Zaproszono także (w trybie głosowym/telefonicznym) przedstawicieli służb uczestniczących w walce z epidemią, a także przedstawicieli instytucji: Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Agnieszki Cyran, komendanta KPP w Żurominie inspektora Witolda Lemańskiego, kierownika M-GOPS Andrzeja Wiśniewskiego oraz Zbigniewa Białczaka, dyrektora SPZZOZ w Żurominie.

Agnieszka Cyran poinformowała telefonicznie zebranych, że tego dnia w powiecie było 50 osób objętych kwarantanną, natomiast komendant Witold

Lemański uzupełnił wypowiedź pani inspektor wzmianką, iż w samej gminie i mieście Żuromin takich osób jest 28. Policjanci codziennie sprawdzają, czy osoby te przebywają w miejscu odosobnienia. Patrolują także miejsca publiczne. Poza tym Agnieszka Cyran przedstawiła plany kwarantanny na wypadek rozprzestrzenienia się koronawirusa.

Po rozmowie z inspektorem sanepidu, podjęta została decyzja o dodatkowym poinformowaniu sprzedających na Zielonym Rynku w Żurominie o wymogach sanitarnych, jakie powinny być spełnione w miejscach prowadzenia działalności handlowej. Do gminy docierało wiele skarg na temat funkcjonowania lokalnego rynku, dlatego podjęto takie kroki.

Miasto jest również monitorowane przez Straż Miejską, która współpracuje z policją w kwestii przestrzegania zasad bezpieczeństwa zaleconych przez rząd. Funkcjonariusze policji przez megafon proszą mieszkańców o pozostanie w domach i stosowanie się do rozporządzeń.

Pomoc osobom objętym kwarantanną świadczy także Miejsko-Gminny

Ośrodek Pomocy Społecznej w Żurominie. W ciągu tygodnia ośrodek pełni dyżur w godzinach od 7.30 do 19.00. Jak poinformował Andrzej Wiśniewski, uruchomiony został także specjalny nr telefonu – 574 821 075 przeznaczony dla osób objętych kwarantanną.

Na koniec zebrania sztabu kryzysowego udało się połączyć z dyrektorem szpitala Zbigniewem Białczakiem, który ostatnio stał się nieosiągalny.

Dyrektor szczegółowo przedstawił, w jaki sposób zorganizowana została praca w żuromińskiej lecznicy, aby zwiększyć bezpieczeństwo zarówno pacjentów, jak i personelu medycznego. Jednym z podstawowych problemów jest brak na rynku środków ochrony indywidualnej dla osób udzielających świadczeń opieki zdrowotnej. Kłopotliwe jest także między innymi przeprowadzanie dezynfekcji karetek pogotowia. Dyrektor widzi też pilną konieczność zakupienia sprzętu medycznego.

- Po rozmowie z dyrektorem szpitala zdecydowaliśmy o uruchomieniu środków z rezerw kryzysowych. Kupimy dwa ozonatory, które służą do dezynfekowania karetek, a także środki ochro-

ny osobistej, tj.: maseczki, gogle i kombinezony. Na ten cel przeznaczymy 12 tys. zł – informuje o swojej decyzji po posiedzeniu sztabu Aneta Goliat.

Burmistrz zwołała sztab ze względu na niepokojące sygnały docierające do niej od pracowników szpitala, o dużych brakach w zaopatrzeniu ochronnym.

- Mam wrażenie, że sztab kryzysowy w powiecie nie działa. Nie ma spotkań, nawet nie wiemy, co się dzieje w gminie, dlatego zdecydowałam się na tak radykalny krok jak zwołanie Miejsko-Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Dzięki temu poznaliśmy realne problemy szpitala i mamy możliwość wsparcia. Wiemy również jak wygląda sytuacja epidemiczna w powiecie. Szkoda, że nawet w takim momencie nie można liczyć na współpracę – komentuje powody zwołania sztabu Aneta Goliat.

Oprócz przekazania szpitalowi potrzebnego sprzętu magistrat zrezygnował również z maseczek ochronnych. Burmistrz poprosiła o przekazanie ich do SPZZOZ, gdzie są w tej chwili bardziej potrzebne.

kuj

Aplikacja „kwarantanna domowa” pomoże

Jesteś objęty kwarantanną? Skorzystaj z bezpłatnej aplikacji „Kwarantanna domowa” – apeluje policja.

Aplikacja dostępna jest do pobrania na telefony w sklepach Google Play i App Store.

Dzięki tej aplikacji zyskuje się szybki dostęp do informacji niezbędnych i pomocnych w czasie kwarantanny. Aplikacja daje też m. in. możliwość zgłoszenia się do lokalnych ośrodków pomocy społecznej, które w uzasadnionych sytuacjach dostarczają artykuły spożywcze. Dzięki aplikacji można się szybko skontaktować z pracownikiem socjalnym. Można też korzystać ze specjalnej infolinii – mówi podkomisarz Ewa Brzezińska z Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie.

Więcej na temat aplikacji można przeczytać na stronie Ministerstwa Cyfryzacji. **KK**

Dąbek

Ośrodek wstrzymał przyjęcia

Z powodu zagrożenia koronawirusem Krajowy Ośrodek Mieszkalno-Rehabilitacyjny dla Osób Chorych na Stwardnienie Rozsianie (SM) w Dąbku wstrzymał planowe przyjęcia pensjonariuszy. Placówka dysponuje 83 miejscami w pokojach jedno- i dwuosobowych. Obecnie przebywa tu 45 chorych na SM. Ci, którzy teraz odbywają turnusy, mogą je dokończyć.

Zarząd Województwa Mazowieckiego 11 marca zawiesił przyjęcia nowych pensjonariuszy do 25. tego miesiąca, ale ten zakaz przedłużył do Wielkanocy. Co będzie potem, na razie nie wiadomo.

Ze względu na możliwość zakażenia wirusem ograniczono zakres świad-



Ze względu na możliwość zakażenia wirusem ograniczono zakres świadczonych usług

Pułtusk

Zbierają na respirator

Osoby prywatne i publiczne, kluby radnych, firmy biorą udział w zbiorce pieniędzy na zakup respiratora do Szpitala Powiatowego Gajda-Med w Pułtusku. Potrzebna jest kwota 50 tys. zł. Każdy może dołożyć swoją cegiełkę.

Zbiórkę rozpoczęła Julia Szolc na portalu „Zrzutka.pl” po to, by „zebrać środki na niezbędne wyposażenie Szpitala Powiatowego Gajda-Med w Pułtusku przygotowującego się do walki z groźącym nam wszystkim koronawirusem COVID-19”. Na organizację akcji wyraził zgodę dyrektor szpitala dr n. med. Robert Gajda. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na zakup środków/sprzętu ratującego życie niezbędnego w leczeniu osób z niewydolnością krążeniowo-oddechową wywołaną przez COVID-19.

Gdy uda się zebrać kwotę 50.000 zł, zamówiony zostanie respirator, który zostanie dostarczony do Szpitala Powiatowego Gajda-Med w Pułtusku;

jak zapewnia Julia Szolc, proces zakupu będzie zorganizowany wspólnie z dr n. med. Robertem Gajdą. Gdyby akcja potrwała dłużej i udało się zebrać następne 50.000 zł, wówczas zostanie zamówiony kolejny respirator. Następnym krokiem, w razie wpływających pieniędzy, będzie zakup masek dla personelu szpitala i pacjentów. „W przypadku przekroczenia kwoty zbiórki nadwyżka przekazana zostanie w całości na cele wskazane przez dr Roberta Gajdę podane w liście, w którym wyraził on zgodę na organizację zbiórki (walka z chorobą wywołaną przez wirus COVID-19)”, czytamy w opisie przebiegu akcji.

- Mammy na chwilę obecną w szpitalu 5 sztuk respiratorów, z tego 4 są teraz podłączone do pacjentów. Piąty jest stary i wyłącznie może pracować doraźnie. Jedna sztuka kosztuje około 50-60 tys. zł – powiedział dr n. med. Robert Gajda. Poprosił o wsparcie: samorządy, radnych, firmy, „osoby o otwartym sercu”, które „stać na dokonanie wpłat”. Podziękował Julii Szolc za rozpoczęcie akcji. Podzięko-

wał też w imieniu całej Grupy Gajda-Med, zarządu, personelu medycznego i administracyjnego darczyńcom: - Dziękujemy za wpłaty: ministrowi Henrykowi Kowalczykowi, byłemu zastępcy burmistrza Pułtuska Tomaszowi Sobieckiemu, Klubom Radnych z Pułtuska: Prawa i Sprawiedliwości oraz Pułtuskiego Forum Samorządowego. Dziękujemy radnym: Mariuszowi Osicy i Ryszardowi Rutkowskiemu. Dziękujemy Izcie Skarżyńskiej, Justynie Szuleckiej. Dziękujemy wszystkim, tym, co wpłacili 10 zł i tym, co kilkadziesiąt. Musimy się dobrze przygotować na falę kulminacyjną.

Do 25 marca w akcji wzięło udział 130 osób. Udało się zebrać 15.190 zł, czyli ok. 30 proc. potrzebnej kwoty. Jednej z największych wpłat: 2 tys. zł dokonał Henryk Kowalczyk, poseł, 1.500 zł wpłacił Klub Radnych PiS w Pułtusku, po 1 tys. zł wpłacili ww. Tomasz Sobiecki i Pułtuskie Forum Samorządowe. Radni miejski Ryszard Rutkowski i powiatowy Marcin Cichowicz wpłacili każdy po 200 zł, radny miejski Mariusz Osica wpłacił 100 zł. Swoją cegiełkę dołożyła również organizatorka akcji Julia Szolc.

- Sprzęt tu ma znaczenie ratujące życie, ale też sama akcja ma ogromny wpływ na nasze morale – ludzi stojących na froncie, wszystkich pracowników Szpitala Powiatowego Gajda-Med. – podkreślił dyrektor generalny szpitala Robert Gajda.

Każdy, kto chce dołożyć swoją cegiełkę i pomóc w zakupie respiratora dla pułtuskiego szpitala, znajdzie akcję na stronie <https://zrzutka.pl/db5bfbk>.

IK

czonych usług, zwłaszcza grupowych, rehabilitacyjnych czy terapeutycznych. Zamknięty jest kryty basen (hydroterapia). Pensjonariusze, zwani tutaj mieszkańcami, mogą poruszać się tylko w obrębie ośrodka, czyli w budynkach i w ogrodzie. Nie mogą wychodzić poza ogrodzenie placówki. Obowiązuje też zakaz odwiedzin. Ci, którzy kończą turnus, odbierani są przez swoich bliskich na podwórku. Bagaze wynoszą pracownicy. Codziennie mierzona jest temperatura personelu (ponad 100 osób).

- Przestrzegamy wszelkich zasad ostrożności. Nie narzekamy na brak płynów do dezynfekcji i innych środków ochrony – mówi nam dyrektor KOMR Włodzimierz Wojnarowski.

Osoby, które zostały zakwalifikowane na rehabilitację w Dąbku, nie wypadają z kolejki. Tyle że z tego dobrodziejstwa będą mogły skorzystać w późniejszym czasie – o terminach zostaną powiadomieni.

Ośrodek w Dąbku – jedna z dwu tego typu placówek w Polsce – jest świetnie wyposażony i ma kadrę o najwyższych kwalifikacjach. Przyjeżdżają tu chorzy na stwardnienie rozsiane z całego kraju i zazwyczaj doznają ulgi w cierpieniu. Na turnusy trzy-, cztero- lub pięciodobowe kierowani są przez Departament Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie.

Tymczasem do Dąbka już trafil (i pracuje) geosystem, czyli inteligentny aparat do rehabilitacji i reedukacji chodu. Kosztował 1,5 mln zł, został zakupiony ze środków samorządu województwa mazowieckiego. Zaplanowane na 19 kwietnia oficjalne przekazanie do użytku tego urządzenia prawdopodobnie się nie odbędzie.

(kj)

Maków Maz.

Na zakup masek i kombinezonów ochronnych

Trwa zbiórka pieniędzy na zakup masek i kombinezonów ochronnych dla Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Zespołu Zakładów w Makowie Mazowieckim im. Duńskiego Czerwonego Krzyża. Jest to akcja społeczna.

„Szczepni Państwo! Sytuację w Naszym kraju każdy zna tak samo jak i zapotrzebowanie szpitali w niezbędny sprzęt w tym trudnym czasie. Pomóżmy Naszemu makowskiemu szpitalowi zakupując maski oraz kombinezony ochronne. Całość zbiórki będzie przeznaczona na zakup niezbędnego ubio-

ru” (pisownia oryginalna), brzmi opis akcji pod nazwą „Pomoc dla szpitala w Makowie Mazowieckim”. Zainicjował ją na portalu zrzutka.pl Daniel Obłudka.

Po południu, 26 marca makowianie lub osoby zainteresowane sytuacją szpitala wpłaciły łącznie 1.395 zł, czyli ok. 69 proc. planowanej do zebrania kwoty: 2 tys. zł. Swoją cegiełkę dołożyło 36 osób, najwyższa wpłata wyniosła 200 zł.

Każdy kto chce wziąć udział w akcji, może dokonać wpłaty poprzez link na stronie <https://zrzutka.pl/kme5s2>. Zbiórka ma trwać jeszcze w kwietniu.

IK

Żołnierze pomagają policjantom

Od 23 marca żołnierze 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej zostali włączeni do policyjnych patroli sprawdzających, czy osoby objęte kwarantanną domową faktycznie przebywają we wskazanym przez siebie miejscu.

- W patrolach uczestniczy minimum jeden policjant i jeden żołnierz. Posiadają listę osób i adresów, pod które muszą się udać, aby nawiązać kontakt z osobą objętą kwarantanną. W miarę możliwości do zadań wspierających policję w pierwszej kolejności kierowani są żołnierze mający przeszkolenie medyczne i wyposażeni w plecaki medyczne. Plecaki takie zosta-

ły wydane wszystkim żołnierzom, którzy posiadają uprawnienia Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy, aby w razie potrzeby mogli oni nieść pomoc w swoim rejonie zamieszkania. Podczas patroli policjant dzwoni do osoby odizolowanej, pyta ją o stan zdrowia i ewentualne potrzeby – mówi Aneta Szczepaniak z 5. MBOT, której dowództwo i jeden z batalionów stacjonują w Ciechanowie.

Kontrolę odbywają się w sposób wykluczający możliwość kontaktu fizycznego żołnierzy i policjantów z osobą objętą kwarantanną. Mundurowi rozmawiają z taką osobą telefonicznie bądź przez domofon.

W rejonie działania brygady, w służbę patrolową włączonych zostało ponad 50 żołnierzy. Policyjno-wojskowe patrole można było spotkać m. in. w Ciechanowie i powiecie ciechanowskim oraz Siedlcach,

Ostrołęce i Mławie. Obecnie w całym kraju w działania związane z powstrzymaniem koronawirusa zaangażowanych jest ponad 2 tysiące żołnierzy WOT.

Od prawie dwóch tygodni funkcjonuje uruchomiony przez dowództwo WOT punkt bezpłatnego, całodobowego wsparcia psychologicznego. Dzwoniąc na numer telefonu 800-100-102 każda osoba samotna, starsza, źle znosząca izolację lub odczuwająca stan wzmożonego zagrożenia związanego z epidemią koronawirusa może otrzymać fachową pomoc psychologiczną.

W ramach walki z koronawirusem żołnierze WOT udzielają również wsparcia kombatantom, osobom starszym i przebywającym w kwarantannie. M.in. dostarczają im żywność i lekarstwa.

Żołnierze brygady odpowiedzieli również na apel Narodowego Centrum Krwi. Od 18 marca sukcesywnie zgłaszają się do Regionalnych Centrów Krwiodawstwa, żeby oddać krew, której zapasy w związku z sytuacją epidemiczną w kraju zaczynają gwałtownie się kurczyć.

Przez pierwszy tydzień oddali prawie 16 litrów krwi. Gotowość udziału w akcji łącznie zadeklarowało 230 żołnierzy.

KK



Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej Koleżanki

śp.
WIESŁAWY PIETROŃ

długoletniej chórzystki
Chóru Farnego w Ciechanowie.

Łączymy się w bólu i modlitwie z rodziną Zmarłej i składamy wyrazy głębokiego współczucia

Chór Victoria, dawni chórzysci i przyjaciele

FCP-369

Samorząd wojewódzki wspiera seniorów

200 tys. zł na teleopiekę

27 gmin bierze udział we wdrażanym przez Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej pilotażowym programie dotyczącym teleopieki. Są wśród nich cztery samorządy z subregionu ciechanowskiego: miasto Ciechanów, Mława, gmina wiejska Płońsk i Żuromin. W każdej z gmin ok. 20-30 starszych osób zostanie objętych tą formą opieki. Udział w programie na całym Mazowszu weźmie prawie 700 osób.

Gminy, które na swoim terenie wprowadzą zdalne usługi opiekuńcze, otrzymają łącznie nieco ponad 200 tys. zł dotacji.

– Mamy coraz więcej mieszkańców w starszym wieku. Seniorzy często nie mają już zdrowia i wymagają opieki. Dzisiejsza technologia umożliwia objęcie osób potrzebujących opieką na odległość. Wdrażanym pilotażem chcemy zmienić podejście do opieki nad osobami starszymi. Chcemy wypracować pewien model działań, który pozwoli wielu seniorom samodzielnie funkcjonować w domu. Chodzi też o to, żeby członkowie rodziny takiej starszej, niesamodzielnej osoby mieli poczucie, że mogą być spokojni, gdy zajmują się innymi rzeczami, bo ich bliscy są pod pewnego rodzaju opieką – tłumaczy marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Taką nowoczesną formą opieki, wykorzystującą najnowsze technologie, jest teleopieka.

Osoby, które zgłoszą się do programu, zostaną wyposażone w tzw. przyci-



Umowę podpisują: skarbnik gminy miejskiej Ciechanów Ewa Szeluga, wiceprezydent miasta Iwona Kowalczyk i marszałek Adam Struzik

ski SOS (w formie breloka lub opaski). W razie upadku, nagłego pogorszenia stanu zdrowia lub innego tego typu zdarzenia, będą mogły skorzystać z tego urządzenia i uzyskać w trybie głośnomówiącym, automatyczny kontakt z centrum alarmowym. Po otrzymaniu sygnału dyżurny w centrum operator podejmie decyzję co do dalszego postępowania. Jeśli będzie tego wymagała sytuacja, skieruje we wskazane miejsce karetkę Pogotowia Ratunkowego.

System działa przez 24 godziny na dobę. W sytuacjach zagrożenia życia, w których dosłownie liczy się każda sekunda, pomaga uzyskać szybszą pomoc.

Teleopieka zwiększa bezpieczeństwo osób starszych, niesprawnych, chorych i mieszkających samotnie. Jest narzę-

dziem systemu opieki, które pozwala wielu osobom na lepsze funkcjonowanie w codziennym życiu, odzyskanie poczucia bezpieczeństwa i samodzielności.

Każda z gmin we własnym zakresie przeprowadzi rekrutację chętnych do wzięcia udziału w pilotażu. Gminy samodzielnie ustalą również, czy otrzymane dofinansowanie wykorzystają jedynie na opłacenie usługi abonamentowej (automatyczne połączenie z centrum alarmowym), czy również na zakup sprzętu, w który wyposażeni zostaną seniorzy.

Realizacja pilotażowego programu zaplanowana jest w latach 2020-2021.

W pierwszym roku gminy otrzymają wsparcie z budżetu województwa, w drugim zobowiązane są prowadzić program we własnym zakresie. **KK**

Budżet obywatelski województwa mazowieckiego

Przedłużony termin składania projektów

Zarząd Województwa Mazowieckiego wydłużył do 30 czerwca termin, w którym można zgłaszać projekty do Budżetu Obywatelskiego Mazowsza. Pierwotnie miał zakończyć się 30 marca.

– To odpowiedź na pływające od mieszkańców sygnały i prośby. Chcemy dać Mazowszanom czas na przygotowanie dobrych projektów, ale też i może przede wszystkim na bezpieczne zebranie poparcia dla swoich przedsięwzięć. Wszyscy musimy w tej niełatwej sytuacji zachowywać się odpowiedzialnie – tłumaczy Marta Milewska, rzeczniczka prasowa Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie.

W tym roku w budżecie województwa mazowieckiego po raz pierwszy wydzielono została pula pieniędzy (25 mln zł) na realizację zadań zgłoszonych bezpośrednio przez mieszkańców.

20 mln zł zostanie przeznaczonych na realizację projektów podregionalnych, 5 mln zł – projektów ogólnowojewódzkich.

Do budżetu można zgłaszać projekty inwestycyjne (dotyczące np. budowy lub modernizacji placów zabaw, siłowni plenerowych, tężni, zakupu karetek czy mobilnych gabinetów lekarskich) i nieinwestycyjne (dotyczące np.: organizacji warsztatów i zajęć sportowych dla dzieci, młodzieży i seniorów).

Maksymalna wartość projektu inwestycyjnego wynosi 1 mln zł, a nieinwestycyjnego – 200 tys. zł.

Składanie projektów i głosowanie odbywać się będzie elektronicznie. Projekty można będzie także składać osobiście lub wysłać pocztą.

Projekty mogą zgłaszać wszyscy miesz-

kańcy Mazowsza – bez względu na wiek. Każdy może zarówno zgłosić, jak i poprzeć dowolną liczbę projektów. W przypadku osób małoletnich wymagana jest zgoda rodzica lub opiekuna prawnego.

Zgłaszane projekty muszą spełniać kilka warunków. Przede wszystkim muszą dotyczyć zadań własnych województwa (np. profilaktyki, promocji i ochrony zdrowia, bezpieczeństwa publicznego, a także infrastruktury społecznej czy drogowej). Poza tym muszą być zgodne z przepisami prawa i dokumentami strategicznymi województwa. Proponowane inwestycje bądź przedsięwzięcia mogą być realizowane wyłącznie na nieruchomościach należących do samorządu województwa, a termin ich realizacji nie może przekroczyć jednego roku budżetowego. Każdy zgłaszany projekt musi zyskać poparcie minimum 50 mieszkańców.

Projekty będzie można zgłaszać na odpowiednim formularzu online, za pomocą specjalnie do tego celu przeznaczonej platformy do obsługi Budżetu Obywatelskiego Mazowsza (BOM) lub za pośrednictwem poczty. Platforma będzie dostępna na stronie internetowej bom.mazovia.pl.

Zgłoszone projekty zostaną następnie poddane ocenie formalnej i merytorycznej.

Przedłużenie okresu składania projektów powoduje zmianę innych terminów. Lista przedsięwzięć wybranych do realizacji zostanie ogłoszona do 16 października. Głosowanie rozpocznie się 26 października i potrwa do 16 listopada. O tym, które projekty zostaną zrealizowane, dowiemy się najpóźniej 30 listopada.

Projekty wybrane przez mieszkańców zostaną zrealizowane przez samorząd województwa w 2021 r. **KK**

Kończy się era papierosów

20 maja wchodzi zakaz handlu mentolowymi

W latach 80 Polacy palili najwięcej papierosów na świecie. Kiedy na Zachodzie zaczynała się moda na niepalenie, pogrążona w stanie wojennym i niedostatku dóbr codziennych cała Polska paliła na potęgę.

Statystycznie dorosła osoba wypalała ponad 3,6 tys. papierosów rocznie, a każdego roku wypalano aż 104 mld sztuk papierosów. Dziś ok. 70 tys. ówczesnych palaczy umiera rocznie na raka płuca czy inne choroby mające związek z paleniem. Chorują też ludzie młodszy, którzy jako dzieci wychowywali się w zadymionych przez rodziców, małych mieszkaniach, bierni palacze z tamtego okresu. Pierwsze kampanie antynikotynowe z lat osiemdziesiątych, inicjowane przez lekarza, prof. Witolda Zatońskiego były nagradzane zagranicą, ale w kraju odnosiły niewielki skutek.

Lek czy zło

Przewrotna jest historia tytoniu na naszym kontynencie. Kiedy pojawił się tu na sprawę Krzysztofa Kolumba, przez kilkadziesiąt lat był uważany za lekarstwo a jego dym miał nawet chronić od zachorowania na cholera. Był też zwalczany, najczęściej przez dyktatorów, którzy potrafili wykorzystać każdą okazję, by zastraszyć poddanych. Może dlatego rosyjski car nałogowym palaczom za karę obcinał nosy, a turecki sultan rozci-

nał im wargi. Hitler też zakazał palenia. Kiedy w latach 30. XX wieku lekarze po raz pierwszy zwrócili uwagę, że palenie szkodzi zdrowiu, stawało się ono modne wśród artystów, aktorów, intelektualistów i kobiet, które paląc demonstrowały swoją niezależność. Papierosy były walutą w czasie wojny, lekiem na ból zębów, sposobem na depresję i symbolem upragnionej wolności dla więźniów i żołnierzy.

O tym, że „palenie zabija” wie w naszym kraju każdy palacz przynajmniej od 1994 roku, kiedy wprowadzono pierwsze ostrzeżenia tej treści na paczkach papierosów. Od 2010 roku obowiązuje zakaz palenia w budynkach i miejscach publicznych. Pomimo mody na niepalenie, którą przysła też do Polski, codziennie po papierosa sięga 8 mln osób w naszym kraju. 20% z nich nigdy nie rzuci palenia, twierdzą lekarze, uzasadniając swoją diagnozę silnym uzależnieniem organizmu od nikotyny i szczególnymi predyspozycjami niektórych osób do ulegania uzależnieniu. Nie zniechęci ich ani wyższa akcyza na papierosy, które od stycznia 2020 z tego powodu podrożały o ok. 20%, ani żadne zakazy.

Co najbardziej szkodzi

Dym papierosowy zawiera prawie 5 tys. szkodliwych substancji smolistych, które są główną przyczyną chorób nowotworowych. Pierwotnie sądzono, że palacze uchroni od nich filtr celulozowy, który pojawił się w masowej produkcji w latach 40. ubiegłego stulecia. Okazało się, że to złudzenie. Szkodliwe substancje przenikają przez filtry bez specjalnego oporu. Dziś ekolodzy nie pozostawiają na filtrach suchej nitki, twierdząc, że rozkładają się ponad 10 lat a miliardy niedopałków zaśmiecają nie tylko chodniki i ulice miast, ale całą planetę. Apelują do produ-

centów o wycofanie papierosów z filtrem.

Na razie Unia Europejska postawiła warunek wycofania każdego wyrobu tytoniowego, który swoim smakiem miałby uprzyjemniać samo palenie. Dlatego po 20 maja 2020 roku nie kupimy w Polsce żadnego papierosa mentolowego, ani też papierosa z kapsułką smakową. Chyba, że będzie to wyrób z kontrabandy.

Kontrabanda

Przemysł papierosowy do Polski ma długą tradycję. Swego czasu istniał nawet zawód „mrówki”, czyli drobnego przemysłnika, który przejściem granicznym dla pieszych przenosił papierosy w dozwolonej ilości przekraczając granicę w tę i z powrotem nawet po kilkadziesiąt razy dziennie. Policja co jakiś czas zatrzymuje większe transporty przemycanych papierosów zza wschodniej granicy. Na Białorusi i Ukrainie dalej będzie wolno handlować papierosami mentolowymi i trudno uwierzyć, że straż granicznej i celnikom uda się w pełni uszczelnienie ten kanał przerzutowy.

Z pewnością reaktują też nielegalne wytwórnie papierosów w kraju. Bardzo sprawne akcje policji, jak te ostatnie z Gorzowa, Grójca czy Włocławka nie uchronią całkowicie nałogowych palaczy od zakupu trefnego towaru z kontrabandy, którego skład i jakość najczęściej pozostawiają wiele do życzenia. W nielegalnie produkowanych papierosach stwierdzano już smary, oleje, szczątki organiczne.

Szukanie alternatywy

Kilkanaście lat temu pojawiły się tzw. e-papierosy. Skutki zdrowotne



e-papierosów nie są jeszcze w pełni znane, ale już wiadomo, że jeśli są wyprodukowane w sposób zgodny z normami, zawierają mniej substancji szkodliwych niż papierosy tradycyjne. Producenci tytoniu szukają też innych, mniej szkodliwych od papierosów alternatyw, przeznaczonych dla osób uzależnionych, które chcą ograniczyć ryzyko zachorowania albo po prostu nie są w stanie rzucić palenia. Produkty o obniżonej szkodliwości to nadzieja na walkę z epidemią chorób od tytoniowych – uważa Scott Gottlieb, były szef amerykańskiej Food and Drug Administration (FDA). Ta restrykcyjna zazwyczaj organizacja dopuściła do użytku m.in. tak zwane podgrzewacze tytoniu, które podgrzewają tytoń bez spalania go. To pozwala oczyścić tytoń ze zdecydowanej większości szkodliwych substancji. Palacz zacią-

ga się wówczas niemal czystą nikotyną bez zapachu i bez dymu (efekt dymu pochodzi wyłącznie z pary wodnej). Wyroby takie (np. IQOS) są oferowane w Polsce jako zamiennik tradycyjnych papierosów. Po 20 maja będzie to jedyny legalny mentolowy wyrób tytoniowy, bowiem zakaz nie obejmuje podgrzewaczy tytoniu i e-papierosów.

Styl palacza legł radykalnej zmianie kulturowej na naszych oczach. Przestrzeń publiczna jest dziś wolna od dymu. Kampanie edukacyjne zachęcają do rzucenia palenia w trosce o zdrowie. Palenie stało się passe.

Każdą okazję warto wykorzystać by rzucić palenie, choćby podwyżki cen papierosów czy restrykcje w handlu. Kto nie jest w stanie od razu uwolnić się od nałogu, lepiej żeby wybierał mniej szkodliwe alternatywy.

Nowa szefowa delegatury Inspekcji Handlowej

Mazowiecki Wojewódzki Inspektor Inspekcji Handlowej w Warszawie powołał Katarzynę Jasińską na stanowisko dyrektora ciechanowskiej delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej.

Poprzedni, długoletni szef delegatury, Zbigniew Pawłowski, przeszedł na emeryturę.

K. Jasińska ma 38 lat. Urodziła się i mieszka w Ciechanowie.

W rodzinnym mieście chodziła do SP nr 6 i II Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza. Ukończyła studia administracyjne: licencjackie na Akademii Humanistycznej w Pułtusk, a magisterskie na Uniwersytecie Warszawskim.

W ciechanowskiej delegaturze Inspekcji Handlowej pracuje od 12 lat. Przez pierwszych 10 lat była pracującym w terenie inspektorem kontroli. Przez ostatnie 2 lata była koordynatorem zespołu kontroli, czyli zastępcą szefa delegatury.

Lubi podróżować (zwłaszcza w góry) i muzykę rockową.

Objęcie funkcji dyrektora delegatury jest dla mnie wyróżnieniem i okazją do osobistego rozwoju. Ale przede wszystkim dużym wyzwaniem, któremu będę starała się sprostać. Praca na nowym stanowisku nie jest mi obca,

ponieważ przez 2 lata pełniłam funkcję koordynatora zespołu kontroli i zastępowałam dyrektora Pawłowskiego, który przekazał mi sporo swego bogatego doświadczenia zawodowego. Dzięki temu mogłam przyjrzeć się tej pracy od podszewki. Ponieważ byłam, inspektorem kontroli, dość dobrze znam teren, nad którym jako inspekcja sprawujemy pieczę. Z tego powodu teraz nie muszę go poznawać – mówi K. Jasińska.

Od 2000 r. Inspekcja Handlowa podlega przesowowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Do jej zadań należy m. in. kontrola legalności i rzetelności działania przedsiębiorców prowadzących sklepy i firmy usługowe oraz kontrola zgodności deklarowanych parametrów produktów z ich rzeczywistą jakością.

Z roku na rok, zwłaszcza po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, lista zadań stawianych przed Inspekcją Handlową systematycznie się wydłuża.

Obecnie Inspekcja jest głównym organem kontroli rynku artykułów rolno-spożywczych w obrocie detalicznym, kosmetyków, wyrobów włókienniczych, substancji chemicznych i innych oraz różnego rodzaju usług.

W ostatnim, czasie do tej listy dopisano kontrole mające na celu wyeliminowanie ze sprzedaży kotłów o niskich parametrach spalania i wysokiej emisyjności pyłów i szkodliwych substancji czyli tzw. kopciuchów.

Polska od lat znajduje się bowiem w czołówce europejskich krajów z najbardziej zanieczyszczonym powie-

trzem. Problem ten jest w dużej mierze efektem ogrzewania domów paliwem złej jakości w nieefektywnych, przestarzałych kotłach. Szacuje się, że rocznie na polski rynek trafia ok. 100-200 tysięcy kotłów na paliwa stałe rocznie, z czego ok. 20 proc. to kotły niespełniające wymagań określonych w przepisach.

Na zlecenie Ministerstwa Rozwoju powstało specjalne oprogramowanie, które monitoruje strony internetowe i pomaga inspektorom Inspekcji Handlowej w wyszukiwaniu ofert sprzedaży budzących wątpliwości kotłów. W toku prowadzonych kontroli inspektorzy IH weryfikują zgodność urządzeń z wymaganiami oraz posiadanie odpowiedniej dokumentacji.



KRZYSZTOF KOWALSKI

Ciechanowianin komendantem wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej

Awans Jarosława Nowosielskiego

Mieszkający i pracujący do tej pory w Ciechanowie młodszy brygadier Jarosław Nowosielski został mazowieckim komendantem wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej. Powołano go na to stanowisko – na wniosek komendanta głównego PSP starszego brygadiera Andrzeja Bartkowiaka - ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego.

Poprzedni komendant wojewódzki nadbrygadier Bogdan Łasica, po 36 latach służby, przeszedł na emeryturę. Uroczystość przejęcia obowiązków przez nowego komendanta odbyła się w czwartek, 26 marca, w siedzibie Komendy Wojewódzkiej PSP w Warszawie.

J. Nowosielski ma 53 lata. Pochodzi z Władysławowa, w którym spędził dzieciństwo i pierwsze lata młodości. Chodził do Szkoły Podstawowej w Opinogórze i Liceum Ogólnokształcącego wchodzącego w skład Zespołu Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie. Ukończył Szkołę Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie, studia magisterskie w Wyższej Szkole Humanistycznej w Pułtusk i studia podyplomowe: na Politechnice Warszawskiej (kierunek bezpieczeństwo i higiena pracy) i w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie

(dla strażaków kierujących działaniami ratowniczo-gaśniczymi).

Najpierw był strażakiem ochotnikiem (jako młody chłopak należał do jednostki OSP w rodzinnym Władysławowie). To właśnie wówczas polubił strażacki mundur i zaczął myśleć o pracy w tej, cieszącej się ogromnym zaufaniem społecznym, służbie mundurowej.

Strażakiem zawodowym został w 1988 r. Od początku pracował w ciechanowskiej Komendzie Powiatowej PSP. Zaczynał od najniższych stanowisk służbowych. Potem stopniowo wzbogacał swoją wiedzę teoretyczną i praktyczną, i awansował w zawodowej hierarchii. W grudniu 2016 r. został zastępcą komendanta powiatowego. Od listopada 2018 r. do chwili powołania na nowe stanowisko był komendantem powiatowym PSP w Ciechanowie.

Posiada bogate doświadczenie operacyjne, dowodził wieloma



akcjami prowadzonymi przez ciechanowskich strażaków.

Mieszka w Ciechanowie. Żonaty, dwoje dzieci.

Objęcie stanowiska komendanta wojewódzkiego jest dla mnie dużym wyróżnieniem i docenieniem mojej pracy przez przełożonych. Ale też wielkim wyzwaniem. Nie tylko dlatego, że do tej pory kierowałem PSP w powiecie, a teraz

będę w województwie, które jest znacznie większe. Także dlatego, że od komendanta mazowieckiego oczekuje się więcej niż od innych komendantów wojewódzkich. Podsumowując: cieszę się, że zostałem obdarzony przez przełożonych zaufaniem i uzyskałem możliwość dalszego rozwoju zawodowego, ale też czuję związaną z tym odpowiedzialność – mówi nowy szef mazowieckich strażaków.

J. Nowosielski podkreśla, że jego awans jest również wyrazem uznania dla społeczności strażackiej Ciechanowa i powiatu ciechanowskiego. Po otrzymaniu nominacji nie zamierza przenosić się do stolicy.

Nie zrywam kontaktów z Ciechanowem i powiatem ciechanowskim.

Warszawa to moja praca, a Ciechanów to mój dom – deklaruje Jarosław Nowosielski.

Podkreśla, że jako komendant wojewódzki zasadniczo będzie miał takie same cele jakie stoją przed komendantami powiatowymi. Tyle tylko, że na większym obszarze. Będzie zatem dążył do tego, żeby strażacy pełnili służbę w bezpiecznych warunkach, posiadali odpowiednie wyposażenie i zaplecze techniczne. I żeby jak najlepiej wywiązywali się ze stawianych przed nimi zadań.

Nowego komendanta powiatowego PSP w Ciechanowie wyznaczył nowy komendant wojewódzki. Do tego czasu obowiązki komendanta będzie natomiast pełnił obecny zastępca komendanta młodszy brygadier Radosław Osiecki.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Maków Maz.

Kom. Marcin Czyżewski – zastępcą komendanta policji

W piątek, 13 marca w makowskiej komendzie policji odbyła się uroczystość objęcia stanowiska I zastępcy komendanta powiatowego policji w Makowie Mazowieckim.

Komendant wojewódzki policji w Radomiu insp. Michał Ledzion z dniem 12 marca powołał na stanowisko I zastępcy komendanta powiatowego policji w Makowie Mazowieckim kom. Marcina Czyżewskiego. Rozkaz personalny wręczył mu komendant powiatowy kom. Andrzej Dziadach.

Komisarz Marcin Czyżewski trafił do makowskiej policji w ubiegłym roku. Od 8 listopada 2019 r. pełnił obowiązki I zastępcy komendanta. Wcześniej pracował w Komendzie Powiatowej Policji w Pułtusk, w której od maja 2017 r. pełnił funkcję naczelnika wydziału prewencji; został nim mianowany jako podkomisarz. Na stopień komisarza awansował w lipcu 2017 r., a rozkaz personalny został odczytany podczas uroczystości z okazji Święta Policji.

Obecnie jego policyjna służba związana jest z Makowem Maz. Nowemu (staremu) zastępcy pogratulowali przybyli do komendy goście i życzyli mu sukcesów w pracy oraz dalszych awansów.

IK



Fot. KPP

Co Gdzie Kiedy?

KINA

Kontakt ze wszystkimi kinami w sprawie biletów możliwy tylko telefonicznie.

Ciechanów, kino „Łydynia”, tel. 672 35 09 i Małe kino „Łydynia”: Kasa Kina będzie otwarta tylko do 31 marca w godz. 13.00-17.00 (w weekend nieczynna). Prosimy tych, którzy nie zwrócili jeszcze biletów o zgłaszanie się do kasy.

Mława, kino „Kosmos”, tel. 654 35 85;

Płońsk, kino „Kalejdoskop”, i „Mały Kalejdoskop” tel. 662 26 66;

Nasielsk, kino „Niwa”, tel. 691 23 43;

Pułtusk, kino „Narew”, tel. 692 95 27;

Żuromin, kino „TON”, tel. 657 27 99;

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze”, tel. 29 717 12 72;

DOMY KULTURY

CIECHANÓW

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki oraz Kawiarnia Artystyczna: ul. Strażacka 5, tel. 672 35 09, <https://www.facebook.com/pckisz/>; Placówka prowadzi akcję „Kultura w kapciach”, na Facebooku PCKiSz codziennie zamieszczane są „Lekcje gry na gitarze”; do 3 kwietnia trwa konkurs plastyczny dla dzieci do lat 12, zdjęcia prac należy przesłać na adres pckisz@pckisz.pl; on-line są również udostępniane nagrania spektakli Teatru „Rozmyty Kontrast”.

PŁOŃSK

Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50, tel. 662 26 62, <https://www.facebook.com/MCKPloonsk/>; kulinarny konkurs Bistra „Kultura”: zdjęcia prac przedstawiających ulubioną potrawę należy zamieścić na stronie internetowej w komentarzu konkursowego posta do 2 kwietnia.

MCK zaprasza do wirtualnego obejrzenia wystawy fotografii „Nie robię zdjęć... Opowiadaj historie” Kamila Andrzeja Misiaka, fotoreportera rekonstrukcji historycznych, pasjonata kinematografii wojennej.

PULTUSK

Miejskie Centrum Kultury i Sztuki, plac Teatralny 4, tel. 692 84 21, <https://www.facebook.com/mckispultusk/>; konkurs literacki oraz fotograficzny dokumentujący czas związany z ograniczeniami podczas zagrożenia epidemią.

ŻUROMIN

Żuromińskie Centrum Kultury, pl. Piłsudskiego 27, tel. 657 27 99, zetceka@op.pl, <https://www.facebook.com/ZetCeKa/>; na stronie internetowej dostępne są wirtualne wystawy „O miłości nie tylko słowem” oraz „Obraz kobiety na przestrzeni wieków”.

PRZASNYSZ

Miejski Dom Kultury w Przasnyszu im. Stanisława Ostoi – Kotkowskiego, ul. 3 Maja 16; tel. 504 064 225 lub (29) 752 32 20, <https://www.facebook.com/przasnyszMDK/>; od poniedziałku do piątku o godz. 9.30 prowadzona będzie transmisja na żywo pt. „Senior w domu”. Będzie można ćwiczyć pamięć, koncentrację i spostrzegawczość.

DZIAŁDOWO

Miejski Dom Kultury w Działdowie, ul. Wolności 64; tel. (23) 697 21 92 lub (23) 697-53-61, <https://mdkdzialdowo.pl/>; kon-



kurs plastyczny na projekt znaczka pocztowego „Świat oczami młodych”. Prace należy wysłać od 1 kwietnia 2020r. do 30 maja 2020 r. na adres e-mail: biuro@mdkdzialdowo.pl; na stronie MDK prowadzone są też wirtualne zajęcia „Róbmy teatr w domu!”.

MUZEA

Muzeum Romantyzmu, Opinogóra, ul. Z. Krasińskiego 9, tel. (23) 671 70 25 lub (23) 671 70 30; Wszystkie informacje, filmy, prezentacje czy artykuły związane z akcją „Muzeum w sieci” będą publikowane od poniedziałku do piątku na:

1. Profilu Facebook <https://www.facebook.com/Muzeum-Romantyzmu-w-Opinog%C3%B3rze-664990543571660/?ref=settings>

2. Na stronie internetowej <http://muzeumromantyzmu.pl/muzeum-w-sieci/>

Muzeum Sztachty Mazowieckiej, Ciechanów, ul. Warszawska 61a, tel. 672 53 46; na stronie internetowej muzeum zamieściło wirtualną podróż po ekspozycjach: świat pozytywizmu oraz miejsca gdzie żył i tworzył Aleksander Świętochowski.

BIBLIOTEKI:

Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie,

ul. Warszawska 34, tel. (23)672 28 99; Konkurs plastyczny dla każdego: stwórz swój własny „Dziennik czytelnika” i przynieś do Biblioteki po zakończeniu kwarantanny.

Miejska Biblioteka Publiczna w Ciechanowie; pl. Piłsudskiego 1, tel/fax: (23) 673 87 30; W ramach akcji #zostanwdomu miasto wraz z Miejską Biblioteką Publiczną organizują nietypowy projekt dla najmłodszych. W nagraniu miejskiego audiobooka wezmą udział pierwsze 24 osoby, które wysłały zgłoszenie do 3 kwietnia za pośrednictwem formularza dostępnego na stronie internetowej UM: https://www.umciechanow.pl/dla_mieszkanow/miejski_audiobook



Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Przasnyszu, ul. Jarośława Dąbrowskiego 3, tel. (29) 763 16 15; <https://www.facebook.com/Miejska-BibliotekaPrzasnysz/>; w ramach akcji #NieZostawiamCzytelnika na stronie internetowej biblioteki zamieszczane są relacje z wirtualnych spotkań autorskich z różnymi gośćmi.

Aktualne informacje o nowych terminach wydarzeń kulturalnych wszystkie instytucje będą zamieszczać na bieżąco na swoich portalach i stronach internetowych.

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez

- Ze względu na sytuację panującą w kraju, nie możemy gościć was w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki - mówi Małgorzata Milewska, kierownik działu kultury i sztuki PCKiS w Ciechanowie. - Ale wszyscy wiemy, zdrowie jest najważniejsze! Teraz większość z was spędza czas w domach, co wcale nie oznacza, że musi być nudno! Przygotowaliśmy cykl online „Kultura w kapciach”!

Na stronie internetowej www.pckisz.pl oraz <https://pl-pl.facebook.com/pckisz/> można oglądać wcześniej nie publikowane nagrania z koncertów, spektakli teatralnych oraz imprez artystycznych. Można też udział w zajęciach gry na gitarze, oglądać dzieła sztuki z galerii PCKiS.

- Przygotowaliśmy także słuchowisko połączone z konkursem plastycznym – zachęca Małgorzata Milewska.

Również muzea i teatry podlegające pod samorząd Mazowsza zachęcają do zostania w domu i odwiedzenia ich online.

- Zamknięcie instytucji kultury dla widzów i turystów nie oznacza całkowitej rezygnacji z dostępu do ich oferty. Z zasobów mazowieckich muzeów i teatrów można skorzystać za darmo, bez potrzeby wychodzenia z domu. Do czego w tym niełatwym dla wszystkich czasie zachęcam. Zostanęmy w domu w trosce o bezpieczeństwo nasze i najbliższych – mówi Marta Milewska, rzeczniczka prasowa urzędu marszałkowskiego

Wirtualne spacer i wystawy udostępniły m.in.:

#zostanwdomu i zwiedzaj mazowieckie muzea, bierz udział w akcjach placówek kultury

Kultura w kapciach



- Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie (<http://bit.ly/PMEna-Google>)

- Muzeum Niepodległości w Warszawie (<https://www.youtube.com/>)

channel/UCpTIN_2MBgSLi-zB8QNqSx9g)

Muzeum Niepodległości w Warszawie – YouTube (www.youtube.com)

- Muzeum Witolda Gombrowicza

we Wsoli (<http://wirtualny.muzeum-gombrowicza.pl/>)

- Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu (<http://www.muzeum.edu.pl/pl/radom/malczewski,32.htm>)

- Muzeum Mazowieckie w Płocku (wirtualna galeria na Facebooku @muzeummazowieckie)

- Mazowiecki Instytut Kultury (wirtualna galeria na Facebooku @mazowieckiiustytutkultury)

- Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie (muzeumsportu.waw.pl/360/; muzeumsportu.waw.pl/muzeum/ magazyn-dyskopol; muzeumsportu.waw.pl/zobacz/fotoplastikon)

Ponadto muzeum będzie na swojej stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych udostępniać lekcje edukacyjne oraz najciekawsze zbiory czy wystawy. Link do pobrania lekcji online Pochodnia Olimpijska – <https://we.tl/t-qiJ3yi8NVw>

Z kolei Teatr Polski w Warszawie udostępnił na stronie Teatru Telewizji nagrania spektakli:

„Szekspir Forever” - monodram Andrzeja Seweryna (<https://teatrtv.vod.tvp.pl/43987503/szekspir-forever>)

„Emigranci” Sławomira Mrożka, reż. Piotr Cywus (<https://teatrtv.vod.tvp.pl/34609705/emigranci-rez-p-cywus>)

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze także zostało czasowo zamknięte.

Jego działalność została ograniczona do wykonywania zadań niezbędnych do zapewnienia pomocy obywatelom.

- Przygotowaliśmy dla państwa projekt „Muzeum w sieci”, choć ograniczony, ale nie pozwalający nam z państwem utracić kontaktu – napisał do internautów dyrektor muzeum Roman Kochanowicz. - Jest to muzeum w internecie, prezentujące zbiory i każdy inny efekt wspólnej pracy, którą wykonują nasi pracownicy zdalnie. Zachęcamy wszystkie pokolenia do udziału w konkursach i zabawach oraz do dzielenia się najpiękniejszymi wspomnieniami. Jak pisał bowiem Zygmunt Krasiński w liście do ojca gen. Wincenego Krasińskiego „(...) wspomnienia są największą częścią szczęścia człowieka (...)”. (Genewa 1830 r.)

Myślę, że ten stan nie będzie trwał długo i wróci do nas normalność. Przyjdzie wiosna. Kawa i ciasto w naszej kawiarni, muzyka na koncertach i spacer w parku z krzykiem pawi i śpiewem ptaków w tle przywrócą nam piękną poprzednią rzeczywistość.

Zapraszamy do zapoznania się z tą ciekawą formą realizacji zawodowej naszych pracowników. Dziękujemy za wyrozumiałość.

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze pozostaje zamknięte dla odwiedzających do odwołania.

żet

Wydaje się, że były już dyrektor płońskiego szpitala Paweł Obermeyer o swoim odejściu mógł wiedzieć wcześniej. Już podczas tegorocznego lutowego Balu Ostatkowego Przyjaciół Płońskiego Szpitala na samym początku powiedział słowa, które zdumiały wielu zaproszonych gości.

– To prawdopodobnie ostatni bal, w którym biorę udział jako dyrektor SPZ ZOZ w Płońsku – a później dopytywany przez nas milczał, prosząc o wyrozumiałość. Dziś można śmiało przyznać, że już wtedy czuł, że jego dni jako dyrektora płońskiego szpitala są policzone.

Wiśniewska: Nie interesował się szpitalem.

Obermeyer: Szpital jest dobrze przygotowany do walki z epidemią

Wiśniewska kontra Obermeyer

Z upublicznionego w miniony piątek przez Stefana Pawłowskiego (członka rady społecznej szpitala) protokołu kontroli przeprowadzonej przez starostwo wynika, że przez 2 ostatnie lata jako kierownik SPZZOZ Paweł Obermeyer wypłacił sobie jako dodatek stażowy ponad 124 tys. zł. więcej niż to wynikało z uchwały zarządu, nie mając do tego uprawnienia ani upoważnienia.

Klamka zapadła

Decyzja zarządu powiatowego była szokiem dla wielu. Paweł Obermeyer powołany za poprzedniej kadencji samorządu dał się poznać jako człowiek potrafiący się dogadać z grupami reprezentującymi różne poglądy. Decyzja w jego sprawie została ogłoszona w poniedziałek 23 marca.

– Sytuacja jest zbyt poważna, dlatego wszelkie rozliczenia zostawmy na czas po epidemii i oby nastąpiło to jak najszybciej. Teraz płoński szpital potrzebuje kogoś, kto będzie chciał i potrafił nim zarządzać, kto da elementarne bezpieczeństwo pacjentom i pracownikom. Nie będę także komentować współpracy byłego dyrektora szpitala powiatowego z zarządem powiatu, bo jej po prostu nie było. Gdybym miała sformułować główny zarzut, to byłby nim, jak dzwonię by to nie zabrzmiało, faktyczny brak zainteresowania szpitalem. Chodzi mi o sferę faktycznych działań, a nie słów i deklaracji – oświadczyła Elżbieta Wiśniewska, starosta powiatu płońskiego.

Dyrektor nie zgadza się z krytyką

Inne zdanie, zwłaszcza o przygotowaniu szpitala na czas epidemii, ma główny zainteresowany i tłumaczy, że zostawia placówkę odpowiednio przygotowaną nawet w tak zaskakującej sytuacji, jaką było pojawienie się koronawirusa.

– Chciałbym zapewnić mieszkańców powiatu płońskiego, że ze szpital jest dobrze przygotowany i mówię to z całą odpowiedzialnością. Pracowaliśmy nad tym przez ostatnie 3 lata, nie wiedząc jeszcze, że niebawem nadejdzie tak poważna epidemia. Do wprowadzenia zmian związanych z zakażeniami zaangażowaliśmy największe autorytety w dziedzinie chorób zakaźnych, a zrobiliśmy to właśnie po to, by nerwowo nie reagować w obliczu takich zagrożeń, jakie mamy obecnie w Polsce. Przez te lata, pod okiem wybitnego eksperta dra Pawła Grzesińskiego, udało nam się zredukować zakażenia szpitalne o ok. 50%. Personel szpitala jest bardzo dobrze przeszkolony, stosowne procedury



Ktoś uznał, że trzeba mnie politycznie zniszczyć – twierdzi Paweł Obermeyer



Mój główny zarzut to brak zainteresowania szpitalem – twierdzi starosta Ewa Wiśniewska

zostały już dawno wdrożone i działają znakomicie – tłumaczy Paweł Obermeyer.

Niektórzy już po wybuchu epidemii zarzucali byłemu dyrektorowi brak odpowiedniej komunikacji ze stacją sanitarno-epidemiologiczną w Płońsku, a także brak wystarczającego sprzętu, który mógłby zapewnić bezpieczeństwo lekarzom, pielęgniarkom i pacjentom.

– W ramach zmian związanych z epidemią sprawnie wprowadziliśmy także odpowiednie procedury przyjmowania pacjentów na SOR, uruchomiliśmy namioty w celu prowadzenia wstępnej kwalifikacji chorych. Ponadto złożyliśmy wnioski o przekazanie pakietów ochronnych dla personelu medycznego do Rezerw Materiałowych. Przypominam też, że płoński szpital dysponuje odpowiednim sprzętem sukcesywnie zakupywanym przez ostatnie lata m.in.: respiratorami, pulsoksymetrami, defibrylatorami, tomografami, aparatami RTG i wieloma innymi oraz środkami ochrony osobistej dla personelu medycznego – odpowiada na zarzuty odwołany dyrektor

Marszałek, kapelan, konwent

Po decyzji zarządu powiatu płońskiego dyrektor Paweł Obermeyer mógł mimo wszystko liczyć na wiele słów wsparcia i otuchy od osób silnie z nim związanych w ostatnich latach. Swojego wzburzenia nie krył choćby marszałek Adam Struzik.

– W świetle obecnej sytuacji epidemicznej uważam decyzję zarządu powiatu płońskiego za bezprawną i skandalicznie nieroztropną. Z powodów politycznych w momencie, kiedy pacjenci najbardziej

potrzebują bezpieczeństwa i dobrej organizacji, starosta związany z PiS usuwa wieloletniego i cenionego dyrektora. Brak słów – uważa Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego.

W ślad za nim poszły również inne głosy sprzeciwu do decyzji związanej z odwołaniem, choćby ks. dra Jana Piotrowskiego, kapelana powiatowego strażaków z powiatu płońskiego. Dodatkowo 11 wójtów i burmistrzów podpisało się pod stanowiskiem, w którym nie wyrażają aprobaty w sprawie trybu odwołania dyrektora Pawła Obermeyera ze stanowiska dyrektora SPZZOZ w Płońsku. Ich protest ma zostać złożony do Starostwa Powiatowego w Płońsku.

Kontrola wykazała straty szpitala

Jak wynika z kontroli przeprowadzonej przez starostwo powiatowe, SPZZOZ w Płońsku z roku na rok, począwszy od 2016 roku, przynosił coraz większe straty, zmalały też jego przychody. Sprawozdanie finansowe za rok obrotowy 2017 zostało sporządzone w dniu 11 maja 2018 roku. Informuje, że szpital zanotował stratę w wysokości 1 946 542,81 zł, czyli większą o 45 607,53 zł niż w roku poprzednim. W 2018 r. zanotował stratę w wysokości 3 217 139,50 zł, czyli większą o 1 270 596,69 zł niż w roku poprzednim. Kontrola wykazała, że główną przyczyną strat była niewspółmierność przychodów osiąganych przez szpital do ponoszonych kosztów. A przychody się zmniejszały.

Nie to jednak mogło być największym problemem dyrektora. Z upublicznionego przez członka rady społecznej szpitala Stefana Paw-

łowskiego protokołu pokontrolnego wynika, że starosta płoński dokonała analizy oświadczeń majątkowych kierowników podległych mu jednostek. Jak czytamy w jednym z załączników, w oświadczeniu majątkowym dyrektora Obermeyera stwierdzono zasadniczą niezgodność kwot wypłaconych za pracę z kwotą przyznanej dyrektorem wynagrodzenia. Po szczegółowej analizie dokumentów stwierdzono, że w okresie od maja 2018 r. do chwili obecnej dyrektor Obermeyer, jako kierownik SPZZOZ, wypłacił sobie ponad 124 tys. zł. więcej niż to wynikało z uchwały zarządu jako dodatek stażowy, nie mając do tego uprawnienia ani upoważnienia.

W dyspozycji starostwa jak i SPZZOZ nie pozostają żadne dokumenty świadczące o trybie i sposobie przyznania tego dodatku. Zażądano wyjaśnień od dyrekcji SPZZOZ i otrzymano informację, iż podstawą decyzji o wypłacie dodatku stażowego była opinia prawna. Opinia ta dotyczy jednak jedynie dopuszczalności otrzymywania takiego składnika wynagrodzenia przez dyrektora SPZZOZ w świetle przepisów ustawy „kominowej”, lecz zupełnie pomija kwestię trybu przyznania tego dodatku zgodnie z obowiązującym w SPZZOZ regulaminem wynagradzania. Z przepisów regulaminu wprowadzonego w 2016 r. i obowiązującego w 2018 r. wynikało, iż dodatek stażowy, mógł, a nie musiał być przyznany, a o tym decyduje pracodawca. Wobec dyrektora SPZZOZ pracodawcą jest zarząd powiatu, a czynności pracodawcy wykonuje starosta. Dokumenty z akt osobowych przekazane przez dział kadr SPZZOZ zawierają informację o naliczeniu dodatku. Brak jakie-

gokolwiek udokumentowania decyzji i jej uzasadnienia. Starosta i wicestarosta zwracali się z zapytaniem do członków poprzedniego zarządu powiatu o to, czy taki dodatek był dyrektoriowi Obermeyerowi przyznany, lecz nikt takiej okoliczności nie potwierdził.

Władze powiatu zwróciły się do dyrekcji SPZZOZ o informację, czy przed przyznaniem tego dodatku lub podjęciem decyzji o jego wypłacie kierownictwo SPZZOZ zwracało się do zarządu powiatu lub wydziałów starostwa o wyjaśnienie charakteru i składników wynagrodzenia dyrektora, określonego kwotowo w uchwale zarządu powiatu z listopada 2016 r. o powołaniu Pawła Obermeyera na stanowisko dyrektora SPZZOZ. W odpowiedzi uzyskali informację, że nie zwracano się o takie wyjaśnienie.

W tej sytuacji, po uzyskaniu wszelkich dostępnych informacji ustalono, iż decyzję o przyznaniu dodatku stażowego dyrektor Obermeyer podjął sam, nakazując wypłacić sobie ponad 51 tysięcy złotych w maju 2018 r. a następnie w każdym miesiącu – do chwili odwołania, dodatkowo po 3 200 zł do otrzymywanego wynagrodzenia.

Boleśniejsze odejście

Do zarzutów na naszą prośbę odniósł się były dyrektor.

– Ktoś uznał, że trzeba mnie politycznie zniszczyć, sugerując niejasności w finansach, bo pierwsza strategia okazała się nietrafna i wywołała oburzenie społeczne. „Sytuacja jest zbyt poważna, szalenie poważna, dlatego wszelkie rozliczenia zostawmy na czas po epidemii”, komentowała decyzję o moim odwołaniu Starosta Elżbieta Wiśniewska.

– Do ponownej wypowiedzi zmuszony zostałem po wystąpieniach publicznych, w których skierowano pod moim adresem szereg zarzutów, które można potraktować jako pomówienia. Jeżeli pani starosta uważa, że złamałem prawo, to powinna wystąpić z odpowiednimi wnioskami do organów ochrony prawnej, które uprawnione są do ich weryfikacji. Dziwi mnie, że temat został podjęty teraz. Moje finanse były zawsze jawne, co od lat wykazywałem w oświadczeniach majątkowych, znanych również władzom starostwa. Wdawanie się przeze mnie w publiczną polemikę nic nie da poza wywołaniem niezdrowych emocji. Odbiorcy mediów otrzymają tylko lawinę argumentów z obu stron, których nie będą w stanie zweryfikować. Tego typu kłótnia zaszkodzi wielu osobom i podważy wiarygodność instytucji publicznych, już i tak mocno nadszarpniętych w wyniku zdarzeń z niedleglejszej przeszłości. Dlatego apeluję do pani starosty Elżbiety Wiśniewskiej. Proszę o zaprzestanie brudnej gry politycznej – komentuje Paweł Obermeyer.

Przypomnijmy, że Paweł Obermeyer, obejmując stanowisko dyrektora SPZ ZOZ w Płońsku w roku 2016, robił to po raz drugi, gdyż w przeszłości zarządzał już tą placówką. Pytany o to, które odejście było dla niego trudniejsze, nie ma wątpliwości.

– Na pewno nie jest to miłe odejście. Różniliśmy się koncepcyjnie ze starostą i wicestarostą. Czulem się nierozumiany niemal od początku sprawowania tej funkcji po raz drugi. Kiedyś pytałem nawet, czy chcą ze mną współpracować. Powiedziałem, że gdyby nie chcieli, bym zarządził szpitalem, to sam bym to wszystkim ułatwił. Podejrzewam też, że nie pasowałem nie tylko osobom na szczeblu powiatowym, ale również wojewódzkim. Zapewniam jednak, że nie będę szkodził szpitalowi. Tym bardziej żałuję, że odwołanie przyszło tak nagle i nie mogłem przekazać następcy kilku ważnych wskazówek – kończy Paweł Obermeyer.

PAWEŁ WIEWIÓRKOWSKI



Ulice się wyludniły – przasnyski rynek jest zupełnie pusty

Ulice się wyludniły. Z powodu epidemii wiele zakładów nie pracuje, a przasnyskie firmy notują straty. Przedsiębiorcy wysyłają pracowników na urlopy, zmniejszają zatrudnienie, ograniczają wymiar pracy lub likwidują etaty. To tylko początek, bowiem skutki koronawirusa odczujemy w wielu dziedzinach, nawet tych bardzo od zdrowia oddległych.

Koronawirus uczynił spustoszenie w gospodarce i finansach naszych małych ojczyzn

Wirus zmieni rzeczywistość

Z powodu przestoju kuleje branża turystyczna, przewozowa, rozrywkowa, reklamowa, gastronomiczna, hotelarska i handlowa. Niektórzy przedsiębiorcy zawieszają działalność gospodarczą (tylko 25 marca uczyniło to 11 firm z Przasnysza), a inni zwalniają pracowników.

Zamknięcie przasnyskiego targowiska oraz innych podobnych obiektów w regionie powoduje, że cierpią drobni kupcy. Najwięcej stracili ci, którzy handlują żywnością, ponieważ ta niesprzedana się zżarła. Kolejnym problemem jest malejący popyt na towary i usługi – wiele branż cierpi z powodu braku dostaw i zamówień. Nie wszystkie zakłady mogą pracować zdalnie, dlatego przedsiębiorcy drżą o przyszłość; wielu z nich z dnia na dzień utraciło dochody. Ulice się wyludniły, zamknięto zakłady kosmetyczne i fryzjerskie, kwaciarnie, zaś restauracje i bary mogą serwować dania wyłącznie na wynos. Nielatwo mają wszelkie firmy handlujące dobrami trwałymi. Lokalni konsumenci obawiają się o przyszłość, co sprawia, że decyzyjnie o kosztowniejszych zakupach odkładają na tzw. lepsze czasy. Niemal do zera spadła więc sprzedaż mebli, elektroniki i samochodów w komisach. Jednak obierali nie tylko mali i średni przedsiębiorcy.

Perturbacje odczuja także najwięksi gospodarczy gracze

ABB to jeden z większych pracodawców w naszym regionie. Przasnyski zakład jeszcze w 2019 r. przeprowadził grupowe redukcje zatrudnienia zwalniając kilkudziesięciu z 335 pracowników. Na razie trudno powiedzieć, jak turbulencje w światowej gospodarce wywołane pandemią odbiją się na kondycji producenta aparatury średnich i wysokich napięć; raczej nie należy się spodziewać, aby był to wpływ korzyst-



Na drzwiach wejściowych do sklepów wywieszono ostrzeżenia

ny. Na szczęście na razie nic nie słychać o zmianach. Kolejną dużą firmą, z której słynie Przasnysz, jest Kross, zatrudniający podobnie jak ABB kilkuset pracowników. W tym przypadku wiemy, że rowerowy gigant już doświadczył negatywnych skutków COVID-19. Bez wątpienia decyzje zakupowe europejskich klientów zostaną mocno ograniczone, a sprzedaż rowerów, bijąca rekordy zwłaszcza wiosną, solidnie uciurci. Firma w ostatnich dniach wydała oświadczenie, że redukcja obejmie 1/4 załogi (nieoficjalnie będą to 153 osoby). Wszyscy pracownicy producenta jednośladów, który eksportuje swoje towary do ponad 40 krajów świata, otrzymali propozycję przejścia od 1 kwietnia na 4/5 etatu. To jednak nie wszystko, zanoszą się bowiem na grupowe zwolnienia pracowników.

Nikt, łącznie ze starostą Krzysztofem Bieńkowskim na czele, nie kryje, że powiat przasnyski w najbliższych miesiącach odnotuje znaczny wzrost bezrobocia. Te alarmujące dane mają wpływ nie tylko na kondycję finansową przasnyskich rodzin, ale również na dochody samorządów, ponieważ wirus boleśnie ugodzi także w kondycję budżetów miast

i gmin.

Ponad 1/3 podatku dochodowego mieszkańców danej gminy (w roku 2020 jest to 38,16 proc.) trafia do jej kasy. Każde zmniejszenie kwoty podatku powoduje automatycznie spadek dochodów. Gminne i miejskie kiesy zasila również część podatku CIT. Kiedy mieszkańcy tracą pracę, a przedsiębiorcy likwidują działalność, turbulencje muszą być widoczne również w samorządowych finansach. Epidemia zakłóciła łańcuchy dostaw, tymczasem powiat przasnyski słynie z firm transportowych i przewozowych. Podatek od nieruchomości, od środków transportowych oraz rolny w 100% trafiają do gminnych budżetów. Trudno sobie wyobrazić, aby przewoźnicy, których czekają wyjątkowo chude miesiące, nie zwracali się o umorzenia. Nie inaczej może być z podatkiem rolnym, będącym ważną pozycją w dochodach wszystkich podprzasnyskich gmin.

Nie będzie Dni Przasnysza?

Dziś wiemy już, że w Przasnyszu nie odbędzie się część imprez. Odwołano

zaplanowany na maj Jarmark Staropolski, który odbywał się w nieprzerwanie od 2013 roku, ciesząc się ogromną popularnością wśród kupców i mieszkańców. Pod znakiem zapytania stanęła organizacja Dni Przasnysza, które miały wrócić do pierwotnego kształtu bogatej imprezy, będącej formą letniego festiwalu z udziałem największych polskich gwiazd. Budżet święta miasta, tradycyjnie odbywającego się w czerwcu, miał przekroczyć 200 tys. złotych i ściągnąć gości z okolicznych powiatów. Epidemia sprawiła, że także to wyczekiwane wydarzenie z dużym prawdopodobieństwem się nie odbędzie. Miejmy nadzieję, że do czerwca po koronawirusie i zakazie zgromadzeń pozostanie już tylko ponure wspomnienie, ale cios, który otrzyma miejski budżet, może być na tyle dotkliwy, że na organizację tak wystawnej imprezy po prostu nie będzie nas stać.

Miasto działa podobnie jak firma – tłumaczy burmistrz Przasnysza Łukasz Chrostowski. – Ma określone dochody i wydatki. Jednym z najważniejszych dochodów, jakie wpływają w każdym miesiącu na miejskie konta, są tzw. udziały w podatku dochodowym. Najprościej mówiąc: im więcej mieszkańców pracuje i rozlicza się w przasnyskim Urzędzie Skarbowym, tym więcej pieniędzy na bieżące funkcjonowanie i inwestycje ma miasto. W dzisiejszej sytuacji kluczowe dla budżetu miasta jest utrzymanie miejsc pracy mieszkańców. Dlatego, obok wsparcia ze strony rządu, zdecydowałem się wprowadzić samorządowy program „Tarcza”, zawierający spis rozwiązań pozwalających na odroczenie płatności, rozłożenie ich na raty, a także regulacje dotyczące najmu lokali miejskich. Najważniejszą kwestią w dobie nadciągającej potężnej recesji gospodarczej jest utrzymanie płynności finansowej. Będzie to trudne zadanie, dlatego już dziś pracujemy nad stworzeniem bufora finansowego i ograniczeniem wydatków do absolutnie nie-

zbędnych. Zbyt wcześnie jest, by mówić o decyzjach dotyczących zaniechania tegorocznych inwestycji, ale rzeczywistość takie zagrożenie istnieje. Straty miasta najprawdopodobniej będą liczone w milionach złotych. Dziś liczymy straty związane z brakiem funkcjonowania targowiska, braku opłat za uliczny i targowiskowy handel, braku wynajmu sal, hal, sceny widowiskowej MDK itd. Ze wszystkim innym zderzymy się za chwilę. Na razie naszym priorytetem jest jednak zapewnienie naszym mieszkańcom bezpieczeństwa. Kandydując na burmistrza, nie spodziewałem się, że obecna kadencja przejdzie do historii jako najtrudniejsza od dekad. Dziś nie mówimy o rozwoju, wielkich inwestycjach. Największym wyzwaniem każdego wójtów gminy i miasta jest przejście przez recesję gospodarczą z możliwie najmniejszą liczbą negatywnych następstw oraz bezpieczeństwo i zdrowie naszych mieszkańców. Z tego będziemy rozliczani – zaznacza burmistrz.

Co można zrobić?

O czekające nas trudności zapytaliśmy także wiceburmistrza Łukasza Machałowskiego.

– To sytuacja bezprecedensowa dla kondycji finansowej samorządu. W pierwszej kolejności powinniśmy ograniczyć wydatki bieżące i tu szukać oszczędności, potem myśleć o ograniczaniu wydatków inwestycyjnych. Trzeba mieć na względzie, że zaplanowane inwestycje w większości przypadków będą konieczne. Z uwagi na epidemię, nie odbędą się natomiast imprezy masowe, a organizacja tych zaplanowanych jest niepewna. Myślę, że należy odsunąć w czasie planowaną instalację ogniw fotowoltaicznych, a także zdjąć z budżetu budowę krytego basenu. W tych okolicznościach nie ma nastroju społecznego na takie inwestycje. Aktualnie weryfikujemy zawarte umowy i zobowiązania pod kątem ewentualnych klauzul siły wyższej, gdyż niektóre usługi trzeba będzie zapewne ograniczyć. Jestem zwolennikiem jawności i otwartości Urzędu. Dostrzegając konieczne ograniczenia, jest mi rzeczywiście przykro. Sytuacja jest bezprecedensowa, ale nie planujemy zaciągania dodatkowych zobowiązań. Nie ma również zagrożenia co do stabilizacji finansowej, a tym samym funkcjonowania miasta i wykonywania zadań własnych – uspokaja wiceburmistrz.

W nieco bardziej alarmistycznym tonie wypowiada się starosta przasnyski Krzysztof Bieńkowski.

– Najbliższy czas, a także kolejne miesiące i lata dla każdego będą trudne finansowo. Również samorządy odczują braki. Rok 2020 i tak jest bardzo ciężki do finansowego śpiecia, ze względu na ogrom inwestycji. Musimy je dokończyć mimo mniejszych wpływów. W najbliższym czasie musimy też pokryć straty szpitala z roku 2019 oraz poręczyć kredyt na spłatę zobowiązań z lat poprzednich. To będzie się działo w najbliższych dniach lub tygodniach. Natomiast w całym 2020 roku trudności na różnych polach będzie więcej. Trzeba pamiętać, że zamknięte szkoły nie oznaczają, że nie musimy płacić nauczycielom. Musimy też utrzymać basen w Chorzeli. Priorytetem będzie dla nas utrzymanie miejsc pracy w firmach powiatu przasnyskiego. Dlatego liczę na jak najszybszy powrót normalnego życia gospodarczego. Uruchoimy w tym celu środki urzędu pracy. Tylko ciężką pracą będziemy mogli wyjść z tego korona-bagna – komentuje.

Zakończmy ten artykuł optymistycznym wiadomością. Wiemy, że powiat przasnyski motywuje PUP do podjęcia działań zorientowanych na utrzymanie miejsc pracy, przesuwając na ten cel 1 mln zł. Ponadto największy pracodawca w Przasnyszu – jednostka wojskowa licząca obecnie ponad 700 żołnierzy – zwiększa stany osobowe i planuje zatrudnić kilkuset nowych pracowników, również tych cywilnych. Oby choć to nie zostało negatywnie zweryfikowane przez pandemię COVID-19.

MAŁGORZATA JABŁOŃSKA

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art.38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.: Dz.U. z 2020 r. poz. 65 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j.: Dz.U. z 2014 r. poz. 1490)

Wójt Gminy Lipowiec Kościelny

OGŁASZA

pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości

Polożenie (nr KW)	Nr działki	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w m.p.z.p.	Cena wywoławcza w zł	Wadium w zł	Miejsce, data i godzina przetargu
	pow. w ha					
Lewiczyn (PL1M/00034652/4)	211/9	Działka niezabudowana o kształcie prostokątnym, z dostępem do uzbrojenia w sieć elektryczną i sieć wodociagową, położona w drugiej linii zabudowy od gminnej drogi publicznej, dojazd drogą gruntową- dz.nr 211/11- udział w 1/2 cz.	6 MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	30 430,-	3 000,-	Urząd Gminy w Lipowcu Kościelnym (sala konferencyjna) 28 kwietnia 2020r. (wtorek) godz. 9.00
	0,1286					
Lewiczyn (PL1M/00070170/5)	211/11	Droga dojazdowa do działki nr 211/9, udział w dz. nr 211/11 - 1/2 cz.	6 MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	3 750,- (wartość udziału w 1/2 cz.)	-	-
	0,0317					
Lewiczyn (PL1M/00034652/4)	212/3	Działka niezabudowana o kształcie trapezowym nierównomiernym, z dostępem do uzbrojenia w sieć elektryczną i sieć wodociagową.	7 MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	20 530,-	2 000,-	j.w. godz. 9.15
	0,1000					
Lewiczyn (PL1M/00034652/4)	212/7	Działka niezabudowana o kształcie regularnym prostokątnym, z dostępem do uzbrojenia w sieć elektryczną i sieć wodociagową.	7 MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	26 027,-	2 600,-	j.w. godz.9.30
	0,1008					
Lewiczyn (PL1M/00034652/4)	212/9	Działka niezabudowana o kształcie nieregularnym, z dostępem do uzbrojenia w sieć elektryczną i sieć wodociagową.	8 MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	23 922,-	2 400,-	j.w. godz.9.45
	0,1107					
Lewiczyn (PL1M/00034652/4)	212/10	Działka niezabudowana o kształcie dwóch prostokątów, z dostępem do uzbrojenia w sieć elektryczną i sieć wodociagową.	8 MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	24 847,-	2 500,-	j.w. godz.10.00
	0,1133					
Lewiczyn (PL1M/00060622/6)	212/8	Droga do dz.nr: 212/3, 212/7, 212/9, 212/10	6 KDW – droga wewnętrzna	Wartość udziałów dla dz.nr: 212/3-1000/5387cz. 4 457,-zł 212/7-1008/5387cz. 4 493,-zł 212/9-1107/5387cz. 4 934,-zł 212/10-1133/5387cz. 5 050,-zł	-	-
	0,1070					

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacone wadium w pieniądzu na konto urzędu:

B. S. Zuromin O/Lipowiec 02 8242 1021 0000 0404 2001 0001 z dopiskiem „Wadium - I przetarg na sprzedaż działki nr – Lewiczyn” do dnia **24 kwietnia 2020 r.** (włącznie). Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium na wskazane wyżej konto. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo winno być sporządzone w formie aktu notarialnego podpisanymi notarialnie poświadczonymi. Pełnomocnictwo w oryginale należy przedłożyć komisji przetargowej, przed otwarciem przetargu. Dowód wniesienia wadium podlega przedłożeniu komisji przetargowej, przed otwarciem przetargu. Wadium wpłacone przez osobę, która wygrała przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny sprzedaży nieruchomości, a w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkowi. Wadium zwraca się niezwłocznie osobom, które przystąpią do przetargu, ale go nie wygrają, po odwołaniu lub zamknięciu przetargu i nie później niż przed upływem 3 (trzech) dni od dnia zamknięcia, odwołania, unieważnienia albo zakończenia przetargu wynikiem negatywnym. Protokół z przeprowadzonego przetargu stanowi podstawę zawarcia umowy notarialnej. Cenę sprzedaży należy wpłacić jednorazowo przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.

Koszty spisania aktu notarialnego ponosi nabywca.

Wskazanie granic nieruchomości na gruncie może nastąpić na koszt kupującego. Organizator przetargu może odwołać przetarg jedynie z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Gminy, ogłoszenie w prasie oraz na stronie internetowej www.bip.lipowieckoscielny.pl Szczegółowe informacje uzyskać można telefonicznie (23) 655 50 28 do 29 wew. 49 Niniejsze ogłoszenie podlega wywieszeniu na okres co najmniej 30 dni przed wyznaczonym terminie przetargu tj. od dnia **27 marca 2020 r.** do dnia **27 kwietnia 2020 r.** na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Lipowcu Kościelnym, we wsi (wszystkie) oraz na stronie internetowej www.bip.lipowieckoscielny.pl

Lipowiec Kościelny, dnia 26.03.2020 r.

WÓJT
Jarosław Goschorski

OGŁOSZENIA DROBNE

Dokończenie ze str. TR4

RÓŻNE

Sprzedam większą ilość trocin i zrzyn tartacznych. Tartak Nowe Miasto, 608 062 073

DP-59248-A904

Skup rowerów Warszawa i okolice – z nami błyskawicznie sprzedasz swój stary rower i uzyskasz najlepszą cenę. www.skuprowerow.pl, tel. 534 527 233

FN-100

Sprzedam grzyby suszone. 728 460 011

fcp-1

Sprzedam granatowy garnitur chłopięcy roz. 134/140. 728 460 011

fcp-2

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsla, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl

FC-0257/20

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl

FC-0299/20

1001 drobiazgów, rowery, łódki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996

FC-0149/20

Oddam za darmo 2 komplety mebli, odbiór z Ciechanowa. 668 012 785

PC-00644/20

POŻYCZKI W 15 min. SUPER OFERTA. 515 459 414

59248-C164

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35

FC-260/20

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35

FC-260/20

Sprzedam grzejniki aluminiowe białe 200 żeberek. 602 354 712

DP-59248-BLT403

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna brunetka domowa cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697

PC-00606/20

Przystojny kawaler 38 lat zapozna dziewczynę. 508 851 086

RM-88

USŁUGI

Układanie kostki brukowej, roboty ziemne i rozbiórkowe. 608 164 160

RM-110

Mycie, malowanie dachów, elewacji i kostki brukowej. Tel. 507 567 910

FN-81

Posadzki mikrokretem. 606 398 360

FE-49

Sprzedam maszyny stolarskie. Tel. 692 476 791

FN-68

Usługi minikoparką. 572 750 383

FC-259/20

Usługi hydrauliczne. 508 491 711

RM-76

Budowa domów murowanych i drewnianych. Tel. 661 906 601

FN-33

Wykonam tynki z agregatu. Tel. 516 315 490

FN-40

Remontuj z nami.
Wejdź na:
zbudujemy-dom.pl,
515 908 871

FC-259/20

Wertykulacja trawników. 697 432 332

DP-59248-GP-407

Brukarstwo. 507 565 954

PC-00615/20

Gipsowanie i malowanie mieszkań. 509 292 614

PC-00616/20

Pomoc drogowa, transport maszyn rolniczych, budowlanych. 600 220 845

FC-0306/20

Ocieplenia, podbitki. 663 725 561

FC-0123/20

Usługi remontowe kompleksowo. 514 103 658

PC-00624/20

Naprawa: lodówek, zamrażarek, lod i szaf chłodniczych, schładzarek do mleka. 697 342 132

FC-0283/20

Remonty, cyklinowanie. 606 312 061

PC-00570/20

Usługi koparkoładowarką. 665 768 733

FC-0131/20

Glazura, poddasza, remonty kompleksowo. 514 103 658

PC-00317/20

Ocieplenia budynków, malowanie elewacji, poddasza, remonty. 609 088 726

FC-0159/20

Hydraulic. 570 188 332

PC-00389/20

Tartak obwoźny.
602 894 793

PC-00390/20

Usługi remontowe. 517 862 074

PC-00392/20

Przeprowadzki, transport. 797 212 221

PC-00321/20

Wesela, imprezy okolicznościowe - Skoda Superb, 2020. 500 855 922

FC-0200/20

Odnawianie wanien. 600 979 826

FC-0204/20

Wykończenia wnętrz. 723 382 898

PC-00429/20

Kompleksowe usługi brukarskie. www.dedebuk.pl, tel. 509 966 555

FN-98

Usługi remontowe, malowanie, gładzie, płytki, panele. Tel. 516 315 490

FN-89

Dachy, więźby dachowe, altany, wiaty. 502 211 850

RM-121

Glazura, łazienki kompleksowo. 507 140 061

DP-59248-MBT27

Ogłoszenie drobne przez internet!

- Wejdź na stronę www.tc.ciechanow.pl

- Kliknij zakładkę - **Ogłoszenie drobne do TC**

- Zastosuj się do poleceń

Wygodnie, szybko, nie wychodząc z domu!
Tygodnik echanow

ORIFLAME
SWEDEN

Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl



Pomoc prawna – telefonicznie

W związku z koniecznością przeciwdziałania zagrożeniom związanym z koronawirusem Starosta Pułtowski informuje o zawieszeniu na czas zagrożenia epidemiologicznego udzielania porad prawnych osobom.

Aby zapewnić bezpieczeństwo wykonawcom i osobom korzystającym z nieodpłatnej pomocy prawnej, będzie ona udzielana telefonicznie po złożeniu stosownego oświadczenia. Numer telefonu Starostwa Powiatowego, pod którym można zgłosić potrzebę zarejestrowania się po poradę: to 23 306 71 01 lub 23 306 71 14.

Przewodniczący Rady Powiatu zawiesił dyżur

W związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa SARS-CoV-2, w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców Powiatu Pułtuskiego poniedziałkowe dyżury przewodniczącego Rady Powiatu w Pułtusku Tadeusza Nałewajka będą zawieszone od 16 marca 2020 r. do odwołania.

Skargi i wnioski można składać za pośrednictwem: poczty elektronicznej: worz@powiatpulanski.pl; elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP (adres skrytek ESP: /1424/skrytka lub /1424/SkrytkaESP); poczty tradycyjnej: Starostwo Powiatowe w Pułtusku, ul. M. Skłodowskiej-Curie 11, 06-100 Pułtusk lub telefonicznie: 23 306 71 21.

Komunikat

Starostwo Powiatowe – pracuje, ale nie przyjmuje interesantów

W związku z koniecznością przeciwdziałania i zwalczania COVID-19, Starosta Pułtowski informuje, że od 16 marca 2020 r. do odwołania Starostwo Powiatowe w Pułtusku nie będzie przyjmowało interesantów.

W tym czasie sprawy można będzie załatwić poprzez elektroniczną skrzynkę podawczą ePUAP (adres skrytek ESP: /1424/skrytka lub /1424/SkrytkaESP). Niezbędne informacje można uzyskać telefonicznie w godzinach pracy Urzędu, pod numerami telefonu: 23 306-71-02 oraz 23 306-71-01 lub pod adresami e-mail: kancelaria@powiatpulanski.pl oraz sekretariat@powiatpulanski.pl. Informacja z numerami telefonów do pracowników urzędu dostępna jest na stronie <https://powiatpulanski.pl/kontakt>. Wszelkie druki do pobrania dostępne na stronie: <https://bip.powiatpulanski.pl/> w zakładce: Jak załatwić sprawę?/druki do pobrania/ Niezbędne opłaty, proszę w miarę możliwości uiszczać na konto bankowe. Proszę o podawanie danych kontaktowych. W przypadku konieczności osobistego stawiennictwa (w sprawach niecierpiących zwłoki)

lub uzupełnienia dokumentacji urzędnik skontaktuje się z Państwem. O ewentualnych zmianach będziemy informować na bieżąco za pośrednictwem strony: <https://powiatpulanski.pl/> W celu uniknięcia nieprawidłowych informacji zachęcam do sprawdzania komunikatów: Głównego Inspektora Sanitarnego: <http://gis.gov.pl/>, Państwowego Zakładu Higieny: <https://www.pzh.gov.pl/>, Ministra Zdrowia: <https://gov.pl/web/zdrowie/>, Ministra Spraw Zagranicznych: <https://gov.pl/web/dyplomacja/> Zalecam stosowanie zasad higieny zgodnie z wytycznymi wskazanymi na dedykowanej stronie: <http://www.gov.pl/koronawirus>.

Ważne telefony:
Infolinia NFZ: 800-190-590
Telefon ALARMOWY 24 H Powiatowej Inspekcji Sanitarnej: 509-352-119 (Tylko w sytuacjach alarmowych)
Telefon Powiatowej Inspekcji Sanitarnej: 23 692-50-71 – dostępny w godz. 7:30-15:05
Dziękuję za zrozumienie. Zachowanie ostrożności w sytuacji zagrożenia jest obowiązkiem każdego z nas.

Z poważaniem
Starosta Pułtowski
Jan Zalewski

Powiat dla młodych sportowców

Zuzanna Czymerska, uczennica Zespołu Szkół im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku i Paweł Szmaja, absolwent Ruszkowskiego, członkowie Klubu Sportowego Narew odnoszący sukcesy sportowe, zostali docenieni przez Zarząd Powiatu w Pułtusku. Oboje otrzymali wsparcie finansowe. Pieniądze mają przeznaczyć na dofinansowanie zakupów związanych z przygotowaniem do zawodów.

Sztangistka Zuzanna Czymerska, członkini Kadry Narodowej w 2019 r., zdobyła złoty medal i tytuł Mistrzyni Polski Młodzików. W tym samym roku reprezentowała kraj na Mistrzostwach Europy Juniorów w Izraelu i zajęła tam IV miejsce, zdobywając jednocześnie brązowy medal w rwanie. Posiada I klasę sportową.

Jego kolega z klubu Paweł Szmaja, zawodnik w podnoszeniu ciężarów, jest członkiem Kadry Narodowej juniorów i seniorów. Reprezentował kraj na Mistrzostwach Europy w 2019 r. – zajął V miejsce i wywalczył srebrny medal w rwaniu. Wcześniej zdobył tytuły Mistrza Polski Juniorów i Wicemistrza Polski Seniorów. Największym sukcesem pułtuszczanina było zwycięstwo w 29 Challenge'u „Złota Sztanga”, prowadzonym przez redakcję „Sportu” i PZPC. Tytuł najlepszego zawodnika w kraju w 2019 r. postawił go obok takich sportowców

sław, zwycięzców Challenge'u w poprzednich latach, jak olimpijczycy: Zygmunta Smalcera, Tadeusza Rutkowskiego, Marka Seweryna.

Gratulujemy państwu osiągniętych wyników sportowych oraz życzymy dalszych sukcesów – zwróciła się do sportowców wicestarosta Beata Józwiak, która w imieniu starosty Jana Zalewskiego i Zarządu Powiatu przekazała 26 lutego informację o wsparciu finansowym.

Dzień później, podczas XII Pułtuskiej Gali Sportu Zuzanna Czymerska otrzymała tytuł Sportowego Odkrycia 2019 r. i nagrodę burmistrza Wojciecha Gregorczyka, zaś Paweł Szmaja wygrał w kategorii Najlepszy Wynik Sportowy 2019 i otrzymał nagrodę posła Henryka Kowalczyka.



IK Sportowcom sukcesów pogratulowała wicestarosta Beata Józwiak

Powiat pułtowski i Pułtusk pamiętają

W niedzielę 1 marca w Narodowym Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych na I cmentarzu, przy symbolicznej mogile żołnierzy Polskiej Podziemnej Obwodowej Pułtusk, starosta pułtowski Jan Zalewski, wicestarosta Beata Józwiak, burmistrz Pułtuska Wojciech Gregorczyk wraz z delegacją jednostek organizacyjnych powiatu i gminy, przedstawicielami służb, straży, instytucji, stowarzyszeń i organizacji społecznych zgromadzili się, żeby uczcić pamięć o żołnierzach antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia oraz złożyć wiązanki kwiatów.

Po uroczystości na I cmentarzu przedstawiciele samorządu Powiatu Pułtuskiego i Gminy Pułtusk wzięli udział we mszy św. w intencji żołnierzy wyklętych w pułtuskiej bazylice, którą poprzedził program słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej im. rtm. Witolda Pileckiego w Przemiarowie. Następnie złożono znicze i kwiaty pod tablicą upamiętniającą ofiary terroru komunistycznego przy ul. M. Konopnickiej. Uroczystości zwińczył program artystyczny pt. „Pamięci żołnierzy wyklętych...” w wykonaniu Magdaleny Zakrzewskiej – sopran, Andrzeja Wiśniewskiego – tenor, Krzysztofa Jaszczaka – fortepian oraz Wojciecha Gąsowskiego – oprawa słowna/komen-



Kwiaty przy symbolicznej mogile żołnierzy Polskiej Podziemnej Obwodowej Pułtusk złożyli starosta Jan Zalewski i wicestarosta Beata Józwiak

tarz historyczny, zorganizowany przez Miejskie Centrum Kultury i Sztuki. Utwory muzyczne przeplatane były barwną narracją konferansjera o losach „żołnierzy niezlomnych” i ich czynach w walce o niepodległą Ojczyznę. Na zakończenie

koncertu prowadzący odczytał „Modlitwę leśnych” Dawida Hallmanna.

Oprawę uroczystości patriotycznych zapewniła Pułtуска Grupa Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty na czele ze starszym chorą-

zym sztabowym Leszkiem Topólskim. W obchodach licznie wzięła udział młodzież z klas mundurowych Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego i I Liceum Ogólnokształcącego CN-B im. 13 Pułku Piechoty w Pułtusku. SP

Rejestracja pojazdów zawieszona

W związku z zagrożeniem epidemiologicznym Starostwo Powiatowe w Pułtusku informuje, że w tym czasie niedopełnienie obowiązku z tytułu niedokonania w 30-dniowym terminie rejestracji pojazdu, sprowadzonego z innego kraju Unii Europejskiej albo niezgłoszenie w takim samym terminie nabycia/zbycia pojazdu zarejestrowanego w kraju nie będzie podlegało karze.

Opinię prawną Związku Powiatów Polskich na ten temat można znaleźć na stronie <https://powiat-pulanski.pl/>.

Starosta Jan Zalewski apeluje o rozważę i ograniczenie wizyt w Starostwie Powiatowym; interesanci będą przyjmowani tylko w sytuacjach koniecznych.

Ściganie musi poczekać

Łukasz Wiśniowski,
zawodowy kolarz
CCC Team

*** Mieszkasz na co dzień we Francji, ale zdążyłeś przed zamknięciem granic wrócić do Polski. Czy zastanawiałeś się w ogóle, czy podczas pandemii zostać we Francji?**

– Tak, początkowo planowałem zostać we Francji i przeczekać tam całą pandemię. Z dnia na dzień sytuacja była jednak coraz bardziej skomplikowana, wszystko szybko się zmieniało. Kraje zaczęły zamykać granice, więc jedyną słuszną decyzją był powrót do Polski.

*** Jak Francuzi zachowywali się w obliczu pandemii, czy w Polsce sytuacja na ulicach wygląda inaczej?**

– Według mnie Francuzi na samym początku trochę zlekceważyli problem koronawirusa. Polska była w lepszej sytuacji, gdyż mieliśmy więcej czasu, by zobaczyć, jakie błędy popełniły inne kraje i wyciągnąć z tego wnioski.

*** W twoim zespole CCC Team jeździ również kilku Włochów. W tym kraju sytuacja wydaje się najbardziej dramatyczna? Masz jakiś kontakt z kolegami?**

– Tak, oczywiście jesteśmy w kontakcie. Wszyscy zawodnicy są

ale to nie usprawiedliwia nieobecności na treningach. Dalej trenuję jazdę na rowerze i więcej czasu poświęcam na ćwiczenia w domu. Nie wiemy, kiedy ponownie wrócimy do ścigania, musimy być na to przygotowani, dlatego każdy z nas codziennie pracuje nad podtrzymaniem formy.

*** Jeździcie normalnie na rowerze, czy może trenujecie na trenerach?**

– Trenuję w domu i również na szosie, ale przestrzegam nowych przepisów i wytycznych naszego sztabu medycznego.

*** Dostaliście od trenerów jakieś rozpisane treningowe?**

– Po treningu kolarskim ćwiczę w domu, mam specjalnie przygotowany przez naszych fizjoterapeutów zestaw ćwiczeń core. Plan treningowy dostajemy regularnie na kolejne dwa, trzy dni. Chciałbym w tym miejscu podziękować osobom pracującym w naszej ekipie, doktorom, trenerom i przede wszystkim sponsorom – firmie CCC oraz Giant za ogromne wsparcie nas wszystkich w tak trudnym okresie.

*** Większość z twoich ulubionych wyścigów klasycznych nie odbędzie się. W których z nich planowałeś wystartować?**

– Udało mi się jedynie wystartować w jednym klasyku w Belgii, Kuurne-Brussels-Kuurne.

Jestem zawiedziony, bo od początku roku byłem bardzo zmotywowany i dużo czasu poświęciłem na przygotowania do sezonu. Niestety większość klasyków, jak wspominałem, zostało odwołanych, ale nie jest to najważniejsze w tym momencie. Musimy jak najszybciej opanować sytuację związaną z wirusem. Teraz na pierwszym miejscu jest zdrowie i bezpieczeństwo nas wszystkich.

14-letni Łukasz Wiśniowski podczas gali Tygodnika Ciechanowskiego na najlepszego sportowca powiatu ciechanowskiego

zdrowi i czują się dobrze. W naszym zespole jeżdżą zawodnicy z różnych stron świata, wiem, że każdy zdążył wrócić do domu, do rodziny. Często ze sobą rozmawiamy przy pomocy portali społecznościowych bądź innych aplikacji. Wzajemnie staramy się podtrzymywać na duchu.

*** Jako zawodowi sportowcy znaleźliście się w dość specyficznej sytuacji. Jak spędzasz ten „wolny” czas od ścigania?**

– Nie jest to dla nas czas wolny. Nie mamy jedynie startów w wyścigach,

*** Gdzie w tym roku zdążyłeś pojechać i jak oceniasz początek roku w wykonaniu CCC Team?**

– W tym roku sezon zaczęliśmy wyjątkowo szybko. Już w styczniu wystartowałem w Australii podczas Tour Down Under. Pod koniec lutego wziąłem udział w trzyetapowym wyścigu we Francji i na początku marca pojechałem w Kuurne w Belgii.

*** Jak myślisz jest jakiś realny termin, kiedy może ruszyć sezon kolarski?**

– Sytuacja zmienia się bardzo dynamicznie. Codziennie dochodzą do nas nowe informacje. Mam nadzieję, że wrócimy do ścigania jak najszybciej. Ciężko jest jednak podać jakąś konkretną datę. Tak, jak powiedziałem wcześniej – najważniejsze jest zdrowie i bezpieczeństwo. Myślę jednak, że w wyniku tych per-

im zdaniem ten utalentowany kolarz odnajduje się w World Tourze?

– Mamy sporo polskich, młodych utalentowanych zawodników w szeregach CCC. Warto pamiętać, że poza ekipą worldtourową, w której ścigam się z Kamilem, mamy jeszcze ekipę młodzieżową – CCC Development Team. Tam właśnie szkolą się najbar-



turbacji sezon może potrwać dłużej niż normalnie.

*** W ubiegłym roku ścigałeś się w Tour de France. Jakie masz wspomnienia z tego wyścigu? Czy tak wyobrażałeś sobie Wielką Pętlę? Który etap szczególnie zapadł ci w pamięć? Czy jest rzeczywiście tak wymagający jak go opisują, nawet dla zawodowców?**

– Wielka Pętla to piękny wyścig. Marzyłem o wystartowaniu w Tour de France od kiedy zacząłem się ścigać jako mały chłopiec. W zeszłym roku udało mi się to marzenie spełnić. Wyścig nie należy do najłatwiejszych, a z każdym następnym etapem jest tylko trudniej. Każdy ma gorsze i lepsze dni. Do dziś śnią mi się po nocach te długie podjazdy, kiedy człowiek ma dosyć wszystkiego. Najpiękniejszy jest ostatni etap w Paryżu, na Polach Elizejskich i moment, kiedy z oddali widać wieżę Eiffla. Wtedy łezka w oku się kreśli, ze szczęścia, że udało się wytrwać te mordercze trzy tygodnie.

*** Jak oceniasz ubiegły sezon? Czy przejście z Team Sky do CCC było słuszną decyzją?**

– Jestem zadowolony ze zmiany. W ekipie CCC czuję się bardzo dobrze. W tym zespole wszyscy dają z siebie sto procent – od zawodników po obsługę. Dla mnie osobiście to zaszczyt jeździć w pierwszej polskiej ekipie World Tour.

*** Nie tak dawno do waszego zespołu dołączył Kamil Malecki. Jak two-**

dzie utalentowani polscy kolarze, którzy mają później szansę dołączyć do nas. Kamil jest właśnie jednym z nich – na poziom worldtourowy wskoczył właśnie z naszej młodzieżowej ekipy. W tym sezonie nie udało mi się jeszcze wystartować razem z nim w żadnym z wyścigów, ale podczas naszych zgrupowań w Hiszpanii widziałem, że ma motor do ścigania i może przynieść nam dużo powodów do radości.

*** Śledzisz kolarstwo torowe? Pytam, bo z Ciechanowa, podobnie jak ty, pochodzi Daniel Stanisławski, który szykuje się na Igrzyska Olimpijskie w kolarstwie torowym.**

– Oczywiście śledzę poczynania Daniela i bardzo mnie to cieszy, że kolejny zawodnik z Ciechanowa zaszedł tak wysoko. Nie chodzi oczywiście o to, czy ktoś pochodzi z Ciechanowa, czy z innego miasta. To, czy osiągniesz sukces zależy to od samozaparcia, ciężkiej pracy oraz regularnych treningów.

*** Kto oprócz ciebie samego miał jeszcze wpływ na to, gdzie teraz jesteś i że ścigas się z najlepszymi kolarzami na świecie?**

– Trenerzy oraz rodzice są bardzo ważni w początkowym okresie kariery, to dzięki ich wsparciu mogliśmy dojść tam, gdzie jesteśmy teraz. Ja miałem szczęście, że trafiałem na dobrych ludzi i trenerów w Ciechanowie – na Stanisława Grabowskiego oraz Bogdana Mańkowskiego, których chciałbym serdecznie pozdrowić i podziękować.

RADOŚLAW MARUT

Do seniorów i młodzieży trzeba mieć cierpliwość

Rozmowa z trenerem
Konopianki Konopki
Krzysztofem Butrynem

*** Przed tygodniem rozgrywki miała rozpocząć piłkarska A klasa. Wierzysz, że uda się jeszcze wznowić i dokończyć ligę.**

– Nadzieja jest zawsze, tym bardziej, że szybki powrót jest w interesie wszystkich – klubów, kibiców, związków piłkarskich. Oczywiście nie za wszelką cenę, w końcu zdrowie jest najważniejsze.

*** Całe zamieszanie nie sprzyja utrzymaniu odpowiedniej dyspozycji. Tym bardziej, że oprócz zakazu rozgrywania spotkań obowiązuje także zakaz treningów. Podtrzymujecie jakoś formę w czasie kwarantanny?**

– Przygotowania w okresie zimowym są trudne. Trzy miesiące ciężkiej pracy bez meczów o ligowe punkty są wyczerpujące. Pod koniec wszyscy już z utęsknieniem czekają na pierwszy gwizdek. Teraz ten okres musimy wydłużyć, żeby nie stracić tego, nad czym pracowaliśmy. Nie jest to łatwe. Jednak mam pomysł, pracujemy indywidualnie nad motoryką. Każdy z graczy ma rozpisany plan treningowy.

*** Konopianka puka na boiska okręgowki już drugi sezon z rzędu. W poprzednim sezonie zdecydowały przegrane baraże z Mazowszem Jednorożec. Czego zabrakło do awansu?**

– Byłem na meczu rewanżowym z Mazowszem i powiem szczerze, że to było dość dziwne spotkanie. W kluczowych momentach zabrakło chłodnej głowy. Dlatego teraz pracujemy mocno nad stroną mentalną. Chcemy w przyszłości uniknąć podobnych sytuacji.

*** Które ze spotkań w pierwszej części rozgrywek okazało się najtrudniejsze?**

– Wszystkie wyjazdowe spotkania są specyficzne. W paru musieliśmy walczyć do ostatnich chwil, żeby wyszarpać komplet punktów. Jednak zdecydowanie na pierwszy plan wysuwa się konfrontacja w Rzekuniu. Po awarii autokaru, na mecz wyszliśmy praktycznie bez rozgrzewki. Do przerwy przegrywaliśmy, ale pokazaliśmy charakter. Dzięki temu wróciliśmy do domu z kolejnym zwycięstwem.

*** Liderem rozgrywek są Błękitni Raciąż, gdzie trenerem jest twój kolega z boiska. Jak oceniasz pracę Mariusza Mikińskiego?**

– Z Mariuszem znamy się bardzo dobrze od wielu lat (wspólnie występowali w Mławiance i w Ciechanowie – przyp.red.). Dzwonimy do siebie regularnie, wymieniamy spostrzeżeniami piłkarskimi. Wiem, że miał trudny początek przygotowań przed sezonem. Także pierwsze mecze nie były idealne. Tym bardziej uważam, że zrobił wyjątkowo dobry wynik. Bezpośredni nasz mecz zakończył się bezbramkowym remisem, dlatego czekamy na rewanż.

*** Nie wszyscy znają twoich podopiecznych. Czy możesz scharakteryzować zawodników Konopianki?**

– Konopianka ma swój styl. W klubie trenują zawodnicy w większości z gminy Stupsk. Wyjątek stanowi kilku zawodników z Ciechanowa, ale są to



byli mieszkańcy wspomianej wyżej gminy, którzy w pewnym momencie się przeprowadzili. Średnia wieku wynosi 24 lat, dlatego może mówić ciągle o perspektywicznej ekipie. Nikogo nie trzeba namawiać do treningów, nie narzekają, tylko ciężko pracują. W zespole nie potrzebujemy żadnych wiekowych gwiazd. O sile stanowi kolektyw i ogromny charakter, który już nie raz pokazaliśmy.

*** Wróćmy do początku twojej drogi z piłką. W jaki sposób trafiłeś na treningi Mławianki?**

– Pierwszy raz na trening poszedłem w pierwszej klasie szkoły średniej, więc bardzo późno, za namową mojego nauczyciela wychowania fizycznego pana Romana Kuczyńskiego.

*** Pamiętasz pierwszy mecz w drużynie seniorów?**

– Pierwszy mecz był z Ornetą Braniewo, zagrałem kilkanaście minut.

Cieszyłem się jak dziecko, bo już samo bycie w drużynie seniorów i trenowanie z dużo bardziej doświadczonymi zawodnikami było ogromnym sukcesem. Do pierwszej drużyny klubu trafiłem dzięki Jerzemu Masztalerowi, który wypatrzył mnie w juniorach. Po latach muszę powiedzieć, że ukształtował mnie jako piłkarza. To dzięki niemu zaszedłem tak daleko. Świetny fachowiec, a przy tym dbał o nas jak ojciec. Ze średnich zawodników stworzył bardzo silną Mławiankę. Pamiętam, że w pewnym momencie miałem dylemat – grać dalej w piłkę, czy iść do pracy, przez którą nie mógłbym normalnie grać. Trener wziął mnie na rozmowę i powiedział: Krzysiek zaufaj mi, zostań z nami a obiecuję ci, że nie pożałujesz. Słowa dotrzymał, piłka stała się moim sposobem na życie.

*** Uczestniczyłeś w historycznym awansie do II ligi. Jak z per-**

spektywy czasu patrzysz na tamten sezon?

– Awans wywalczyliśmy w bardzo dobrym stylu, ale zarząd klubu podjął decyzję o zmianie trenera. Zupełnie dla mnie niezrozumiałą, ale cóż było robić? Byłem tylko piłkarzem. Musiałem się podporządkować takim zarządzeniom. Jako beniaminek walczyliśmy jak równy z równym z takimi zespołami jak Widzew Łódź, Ruch Chorzów, Korona Kielce, ŁKS Łódź, czy Piast Gliwice. Wszystkie rywalizują obecnie lub rywalizowały na poziomie ekstraklasy. Szkoda, że nie udało się dłużej pograć na zapleczu ekstraklasy.

*** Po spadku wyjechałeś z Mławy i trafiłeś do Sosnowca. Dlaczego akurat wybrałeś propozycję z Zagłębia?**

– Było kilka klubów zainteresowanych moją osobą, ale działacze z Sosnowca byli konkretni i zdecydo-

wani. Na miejscu dowiedziałem się, że już od jakiegoś czasu przyglądali się mojej grze w Mławiance. Rozmowy na temat wizji rozwoju klubu sprawiły, że szybko podpisaliśmy kontrakt.

*** Jeszcze przed 30-tką wróciłeś na Mazowsze, ale już nie do Mławianki.**

– Wraca tutaj po raz kolejny osoba nieżyjącego już niestety Jerzego Masztalera, który został trenerem w MKS Ciechanów. Byłem świeżo po operacji więzadeł krzyżowych i potrzebowałem czasu na odbudowanie się pod względem fizycznym. To całkowicie gwarantowała osoba trenera, do którego miałem bardzo duże zaufanie.

*** Z Ciechanowa trafiłeś do Przasnysza, gdzie na zmianę grałeś, byłeś trenerem i wciąż pracujesz jako nauczyciel w jednej ze szkół? Jak łączyłeś bieganie po boisku z prowadzeniem zespołu?**

– Z Przasnyszem związany jestem już 12 lat. Tak jak wspomniałem, uczyłem tam wychowania fizycznego w szkole podstawowej. Do dnia dzisiejszego pracuję z grupami młodzieżowymi. W sezonie 2009/2010 zostaliśmy bez trenera, a trzeba było rozegrać jeszcze kilka meczów. Zarząd poprosił mnie o dokończenie sezonu jako trener seniorów. W kolejnym sezonie łączyłem tę rolę z występami na boisku. Dzisiaj twierdzę, że to nie jest dobre rozwiązanie. Pewne rzeczy umykają i nie można odpowiednio skupić się na swoich obowiązkach. Zarówno piłkarza, jak i szkoleniowca.

*** Muszę zadać jeszcze pytanie dotyczące kibiców. Kilkanaście razy grałeś przeciwko Mławiance. Ulubieńcem kibiców z Mławy, delikatnie mówiąc, nie byłeś. Jak reagowałeś na momentami ostre słowa z trybun?**

– Do dziś nie jestem w stanie tego zrozumieć, jak ludzie mieniący się kibicami mogą w jednej chwili okłaskiwać zawodnika, a w drugiej w bardzo ostry i czasem brzydki sposób krytykować kogoś, kto zostawił tyle zdrowia na boisku. Przykrości spotykały byłych zawodników i trenerów, i to nie tylko od strony kibiców, ale także od ludzi w danym momencie działających w klubie. Generalnie podczas meczu skupiałem się głównie na grze. Interesowały mnie wydarzenia boiskowe, a to, jakie kompleksy lub niespełnione ambicje mają ludzie na trybunach.

*** Wspomniałeś o pracy z młodzieżą. Łatwiej pracuje ci się z najmłodszymi adeptami futbolu, czy z seniorami?**

– Różnica w pracy jest ogromna. Podczas zajęć z dziećmi nie powinno się stawiać, przynajmniej ja tak robię, na wynik sportowy, tylko na rozwój indywidualny dziecka. W seniorach najważniejszy jest wynik i zajęte miejsce na koniec sezonu. Wspólną cechą dla obu grup jest przede wszystkim cierpliwość. Wyróżniały musi być trener podczas zajęć z dziećmi. Podobnie jak ludzie zarządzający klubem, którzy myślą o silnym zespole seniorów. W piłce nożnej, jak i ogólnie w sporcie, nikt nie ma przepisu na sukces ani monopolu na wygranie.

GRZEGORZ PRZYBYŁOWSKI

GRAŻYNA
CZERWIŃSKA

To niewielkie miasto powiatowe leży na pograniczu Dolnego Śląska z Wielkopolską, kilkadziesiąt km na północ od Wrocławia. Jak chętnie tłumaczą mieszkańcy, nazwa pochodzi od słowa „miły” i oznacza miłą miejscowość.

Kręte były dzieje tych terenów. Już za czasów Mieszka I był tu gród obronny. Podczas rozbiorów dzielnicowych Milicz należał do książąt śląskich, od końca XIV do połowy XVIII wieku wchodził do Korony Czeskiej, później był w państwie pruskim i niemieckim, w końcu po II wojnie wraz z Ziemią Odzyskanymi został przyznany w Polsce. Świadectwem minionych wieków pozostały liczne zabytki.

Najciekawszym chyba obiektem jest szachulcowy kościół św. Andrzeja Boboli na planie krzyża greckiego. Pierwotnie był to jeden z sześciu kościołów Łaski, wzniesiony w stylu barokowym jako świątynia luterńska św. Krzyża. Od frontu ma wysoką wieżę na planie kwadratu, zwieńczoną barokowym hełmem z latarnią. Wnętrze jednawowe otoczone jest trzema kondygnacjami empor. Płaski strop ozdobiony jest plafonami. Z dawnego wyposażenia zachowały się dziewiętnastowieczne organy o pięknym dźwięku oraz stacje Drogi Krzyżowej z początku XX wieku. Z czasów budowy kościoła zachowały się wyjątkowe, barokowe elementy – chrzcielnica, ambona i odlany z brązu zyrandol, ale w połowie ubiegłego wieku zostały one przeniesione do katedry poznańskiej. Świątynią ewangelicką był również klasycystyczny, murowany kościół św. Michała Archanioła, wzniesiony na początku XIX wieku. Podobno przy jego budowie wykorzystano fragmenty gotyckich murów poprzedniej, piętnastowiecznej świątyni. Nawa główna otoczona jest balkonowymi emporami, wspartymi na drewnianych kolumnach.

Od początku z przeznaczeniem na świątynię katolicką wybudowany został na początku XIX wieku kościół św. Anny. Jest to niewielki, skromny obiekt o zgeometryzowanej formie, z wejściem nakrytym czterokondygnacyjną wieżą na planie kwadratu. Prostość budowli wynikała m.in. z faktu, że wzniesiono go na potrzeby robotników pracujących w miliczańskich manufakturach wełny i bawełny. Jednonawowe wnętrze nakryte jest płaskim, drewnianym sklepieniem. W ołtarzu nad tabernakulum umieszczona jest drewniana, późnogotycka figura Św. Anny Samotrzeciej. Rzeźba ma wielobarwną, utrzymaną w stylu ludowym



Pałac w Miliczu, obecnie siedziba szkoły

Skarby Milicza

polichromię. Umieszczona wcześniej w kaplicy niewiadomego pochodzenia figura św. Anny Samotrzeciej od czasów średniowiecza cieszyła się miejscowym kultem, podobnie jak leżący przez wieki niedaleko kościoła kamień z tajemniczymi wgłębieniami. Ludzie wierzyli, że są to odciski stóp św. Anny i nazywali go „anielskim kamieniem”. W niewyjaśnionych okolicznościach kamień zginął bez śladu na przełomie ostatnich wieków.

U schyłku XVIII wieku właściciele Milicza, pochodzący z arystokratycznego rodu niemieckiego, wybudowali reprezentacyjny, neoklasycystyczny pałac. Położona między wodami Baryczy i Młynówki budowla otoczona była rozległym parkiem zaprojektowanym w stylu angielskim. Na dziedzińcu od strony wjazdu znajduje się secesyjna fontanna z piaskowca i umieszczone na kamiennych cokołach dwa posągi koni, spiętych do skoku. Budynek pałacowy na planie prostokąta jest piętrowy, z użytkowym poddaszem nakrytym wysokim, dwuspadowym dachem z symetrycznie rozmieszczonymi wolimi oczkami. Główne wejście osłonięte jest portykiem kolumnowym. Centralnie umieszczona jest duża kopuła kryta blachą, pod którą była owalna sala balowa, zdobiona kolumnami jońskimi i sztukateriami. W murach pałacu bywali król Prus i car Rosji, a ruchome wyposażenie było podobno gustowne i bardzo cenne. Obecnie w pałacu mieści się Zespół Szkół Leśnych i Agrotechnicznych, a pozostałości parku są ogólnie dostępne. Sala balowa pełni funkcję auli szkolnej i od kilku lat jest udostępniana



Kościół św. Andrzeja

do zwiedzania (z różnymi atrakcjami) w trakcie Festiwalu Karpia Milickiego. W gąszczu parku, na jego skraju, kryje się grobowiec rodzinny Mattzanów, niegdyś ogrodzony, podobno piękny, zdobiony różnymi dekoracjami. Dzisiaj jest to miejsce zdevastowane, zaniedbane i trudno dostępne. Miejscowa legenda mówi, że z rozległych krypt grobowych tajemny chodnik podziemny prowadzi aż do piwnic pałacowych, ponieważ wybudowany został na wypadek wojny i konieczności ucieczki.

Jednak nie zabytki stanowią obecnie o atrakcyjności Milicza. Prawie cała

dolina Baryczy wraz ze słynnymi Stawami Milickimi jest największym w Polsce rezerwatem przyrody, zaliczanym do najsłabszych ekosystemów ziemi. Jest to prawdziwy raj dla ornitologów, miłośników ptactwa, przyrody i spokoju.

Stawy milickie

Położone nad rzeką Barycz miasto jest otoczone ogromnym zespołem stawów rybnych, które są dzisiaj największym w całej Europie ośrodkiem hodowli karpia. Ich powstanie i rozwój zawdzięczamy znającemu się znakomicie na gospodarce

Kościół Łaski – w połowie XVII wieku na Śląsku protestantom zabraniano wznosić i odbierać kościoły, zamieniając je na katolickie; w 1707 na mocy ugody króla Szwecji i cesarza Austrii zwrócono protestantom część kościołów i wyrażono zgodę na budowę sześciu nowych, zwanych od tej pory Kościołami Łaski.

Karpie – hodowlę zapoczątkowali kilka tysięcy lat temu Chińczycy, stosowali ją starożytni Grecy i Rzymianie; w czasach nowożytnych budowę stawów i hodowlę karpia rozpowszechnił w Europie zakon cystersów; w Polsce jest to gatunek obcy, sprowadzony z Czech lub Moraw, o znaczeniu karpia świadczyła jego ówczesna nazwa – królewska ryba, ponieważ spożywany był na dworach i w klasztorach. Powszechną popularność karp zyskał dopiero po II wojnie.

rolnej cystersom, przybył w XII wieku na Dolny Śląsk. Zakonnicy najpierw wydobywali rudę darniową, a wyrobiskom oraz istniejącym wcześniej naturalnym stawom nadali funkcje użytkowe. Wolno płynące wody Baryczy oraz jej liczne, niewielkie dopływy poprzeczali groblami, budowali rowy dopływowe, dzięki czemu powstały stosunkowo płytkie, ale szerokie zbiorniki wodne, w których cystersi zaczęli hodować sprowadzone przez siebie karpie. W okresie średniowiecza zapotrzebowanie dworów i klasztorów na ryby było duże, gdyż posty były częstsze – liczba dni bezmięsnych w roku dochodziła prawie do dwustu. Staropolskie książki kucharskie wymieniają niespotykane już dzisiaj potrawy – polewkę, karpia faszerowanego bez ości, w migdałach, w sosie szpinakowym lub piernikowym, przyrządzanego na szaro, na niebiesko, po polsku, po królewsku, w dobrej juze, ozorki karpiewe, a nawet bigos karpiewy.

Obecnie wiele stawów jest zarosniętych, zanieczyszczone, pozabawionych wody, jednak cały obszar ze względu na występujące bogactwo gatunków ptactwa wodnego i błotnego, objęty jest ochroną jako rezerwat przyrodniczy. Wciąż jednak Milicz pozostaje największym zagłębiem karpiewym. Od kilkunastu lat organizowana jest w Miliczu dwudniowa impreza plenerowa, zwana Festiwałem Karpia Milickiego. Naczelną ideą jest promocja przeróżnych przysmaków rybnych z karpia, zarówno do degustacji na miejscu, jak i przetworów. Na rynku w Miliczu gotowana jest w ogromnych ilościach zupa rybna, którą częstowani są wszyscy chętni. W trakcie festiwalu odbywają się zawody wędkarskie, w sprawianiu złowionych ryb, zwiedzanie gospodarstw rybnych, warsztaty kulinarne, a także występy zespołów, stoiska ze zdrową żywnością oraz produktami regionalnymi i liczne inne atrakcje. Karp króluje również na innych lokalnych uroczystościach, jak Rajd Smażonego Karpia, Dni Karpia w Dolinie Baryczy i tym podobne.

LESZEK
ZYGMIER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Synodalne napomnienia sprzed 300 lat

W dniach 4-5 sierpnia 1733 r. obradował w Pułtusku ostatni przed rozbiorami synod diecezji płockiej zwołany przez biskupa Andrzeja Stanisława Załuskiego. Poza biskupem ordynariuszem brali w nim udział jego dwaj bracia – Marcin Załuski, ówczesny biskup pomocniczy płocki oraz Józef Andrzej Załuski, późniejszy biskup kijowski. Obecny był również Adam Rostkowski, biskup pomocniczy w Łucku oraz blisko stu kapłanów diecezji płockiej. Dekanat ciechanowski reprezentował ówczesny dziekan, ks. Andrzej Strusiński, proboszcz z Lekowa. Obecny był również proboszcz ciechanowski ks. Aleksander Janiszewski, ks. Franciszek Zaleski z Łysakowa oraz ks. Adam Miłobędzki z Czerńca. Spośród innych wspomnę o księżach z dekanatu mławskiego, którym przewodził dziekan, ks. Adam Budziński ze Zmijewa, delegacji dekanatu przasnyskiego na czele z dziekanem ks. Wojciechem Kozakiewiczem z Bogatego, delegacji dekanatu płońskiego z ówczesnym dziekanem,

ks. Wojciechem Miłobędzkim z Gliniojeka czy delegacji dekanatu pułtuskiego na czele z dziekanem, ks. Józefem Komorowskim ze Zgierza.

Owocem obrad synodu w Pułtusku były wydane drukiem w 1735 r. statuty ujęte w 47. rozdziałach, a także dziewięć dodatkowych uchwał zawierających dokumenty papieskie, biskupie i królewskie. Wśród tych ostatnich znalazł się między innymi dekret króla Augusta II z 25 kwietnia 1727 r. zabraniający sądom miejskim i wiejskim z terenu diecezji płockiej sądzić osoby oskarżonych o czary. Ponadto w aneksach zamieszczono napomnienia synodalne, które winny być czytane w języku polskim we wszystkich kościołach diecezji cztery razy w roku. Napisane w języku staropolskim są one cennym zabytkiem dla badaczy historii języka polskiego, a dla innych stanowią świadectwo tego, z jakimi problemami życia społeczno-religijnego borykali się ówcześni mieszkańcy Mazowsza. Jasne jest bowiem, że biskup w statutach

synodalnych napominał wiernych głównie w tych kwestiach, które rodziły różne nadużycia w lokalnych wspólnotach. Przed czym więc biskup i synod pułtuski przestrzegał, a za co ganił?

Po pierwsze przypomniano „ich mościom kolatorom”, czyli fundatorom lub właścicielom dóbr, z których utrzymywany był kościół parafialny, aby na kandydatów na proboszczów przedstawiali biskupowi jedynie „osoby godne, nauką i cnotami kapłańskimi przyozdobione”. Po wtóre nakazywano, aby wszystkie dziecięcy, czynsze i inne zapisy na Kościół przeznaczone, były zgodnie z wolą fundatorów „wiernie i ohotnie dla Pana Boga oddawane”, czego mieli pilnować plebani. Po trzecie wzywano, aby godnie święcić niedziele i uroczystości kościelne, powstrzymując się od organizowania jarmarków, targów i kiermaszów, przynajmniej do zakończenia sumy (mszy odprawianej w południe). Powszechną praktyką było bowiem organizowanie ich podczas

odpuść, kiedy dochodziło do różnych „pijatyk, zbytków, poswarek [kłótni], a częstokroć krwi rozlania”. Czwarte napomnienie nawiązywało do wspomnianego już dekretu króla Augusta Mocnego. Prawodawca pisał w nim, „że po mniejszych miasteczkach, ba i częstokroć po wsiach, burmistrzowie, wójtowie, nie tylko nauki prawa nie mający, ale i czytać, i pisać nie umiejący, wdają się w sądy względem czarownic, z wielkim niebezpieczeństwem, jako się to nieraz trafia, że niewinne osoby na ciężkie tortury, a czasem na śmierć potępiają”. Dlatego synod nakazywał, aby wszystkie osoby posądzone o czary były przewożone do większych miast, gdzie znajdują się ludzie uczeni, i gdzie oskarżeni będą stawali przed odpowiednimi sądami. Natomiast samorządowcy, którzy dopuszczają się sądów nad czarownicami, mieli być napominani przez swych plebanów, w razie zaś oporu winni być obłożeni kłatwą i postawieni przed sądem biskupim. W kolejnym punkcie nakazy-

wano plebanom przypominać wiernym, aby rodzice w nocy nie spali w jednym łóżku z małymi dziećmi, gdyż zdarza się często, że przez nieostrożność zaduszają oni dzieci podczas snu, co jest ciężkim grzechem. Szóste napomnienie synodalne nakazywało plebanom uczyć wiernych jak w niebezpieczeństwie śmierci udzielać chrztu niemowlakom. Ostatni punkt stanowił ogólne wezwanie do życia zgodnego z bożymi i kościelnymi przykazaniami, wzywał wiernych do odpowiedniego dla stanu kapłańskiego traktowania osób duchownych, natomiast kapłanów zachęcał do braterskiej miłości i godnego wypełniania swojej pasterskiej misji, aby wszyscy „starali się tak doczesnych zażywać rzeczy, ażeby wiecznego nie utracić szczęścia”.

Tak jak wspominałem, synod pułtuski z 1733 r. był ostatnim synodem diecezji płockiej epoki przedrozbiorowej. Na następny trzeba było czekać blisko 200 lat. Został on bowiem zwołany dopiero w 1927 r., już w odrodzonej Ojczyźnie. Do tego czasu w wielu kościołach diecezji płockiej przez całe dziesięciolecie istniał zwyczaj, że cztery razy w roku, tj. w drugą niedzielę wielkiego postu, w niedzielę po Wniebowstąpieniu Pańskim, w trzecią niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego oraz w uroczystość św. Wawrzyńca (10 sierpnia), księża czytali synodalne napomnienia sprzed lat, utrwalając ich staropolskie brzmienie, co zwłaszcza w okresie zaborów stanowiło ważne świadectwo kultury religijnej i tożsamości narodowej mieszkańców dawnego Mazowsza.

HUMORESKI PONURE



nowakowska.pl

Na szczęście mobilny Internet – zachęcony anteną – zazwyczaj działa. Czasem nawet bez zawieszania przepchnię jakis film.

A przecież nieodległa to przeszłość, w której musiałam jechać do Janowa albo do Chorzel, żeby odebrać i wysłać e-mail.

Jest masa ludzi, którzy nie mają dostępu do Internetu. I mnóstwo takich, którzy nie mają urządzeń do komunikowania się przez sieć. Są tacy, których nie stać na ten luksus. Myślę o tym, czytając wytyczne na temat zdalnego nauczania. Myślę o tym, rozmawiając z bliskimi przez Internet.

tyczne gry, traktując nas jak pionki?

My, pionki na szachownicy. Jeśli wybery prezydenckie, o zgrozo, dojdą do skutku w terminie, to będę mogła się nazwać szczęściarą: moje sześćdziesiąte urodziny wypadają przed tą datą. Pozwól mi łaskawie oddać głos korespondencyjnie. Ale ty, koleżanko i kolego, pechowo urodzony po dziesiątym maju, albo pójdziesz w sam środek zarazy, albo oddasz walkowerem swoje prawo do decydowania.

A tę linię podziału pewną ręką kreślą posłowie, zakładający maski ochronne na czoło!

Z okazji krótkiej wizyty w mieście mam pytanie w kwestii masek, wykupionych ze wszystkich aptek w mojej okolicy: Co

Policjantka kupiła chleb dla starszego małżeństwa w kwarantannie.

Złodzieje okradli auto człowieka, wożącego zakupy i lekarstwa dla izolowanych.

Mając tak wybiórcze dane, lepiej powstrzymać się z wydawaniem opinii o całej ludzkości. A tym bardziej o naszej przyszłości, gdy pandemia się po nas przetoczy i wygaśnie.

Wiedzieć co? Wszystkie te nadęte, nawiedzone, napuszone, u – za przeproszeniem – duchowione, strzeliste, profetyczne, wieszczące apokalipsę (lub – odwrotnie – uzdrowienie moralne) orędzia do ludzkości (a więc i do mnie) są tyle warte, co maska przeciwwirusowa założona na czoło posła Cymańskiego.

Czas niespokojnych myśli

Krótką wymianę zdań wśród pól i lasów:

– W jakim celu ogłaszacie przez megafony w kółko to, co ludzie już wiedzą?

– A pani myśli, że wszyscy dookoła mają Internet?

– Ale mówicie, żeby w razie czego dzwonić do Sanepidu, a nie podajecie numeru!

– Przecież każdy może sobie znaleźć w Internecie.

Cóż, to może w pierwszej chwili brzmi humorystycznie, ale w swej istocie zabawne nie jest. Obszary wykluczenia technologicznego straszą białymi plamami na mapach zasięgu sieci komórkowych. Żeby mieć pewność, że się połączy i żeby mi się ważne połączenie nie zerwało w pół słowa, muszę wejść na pobliską górkę.

System, w którym żyjemy, poddany nagłemu wstrząsowi staje się na krótką chwilę zawieszoną chaosu, ale szybko zaczyna się dzielić na frakcje.

Łatwo wychwycić tylko te najwyraźniejsze: te, które w naszych oczach są moralnie zabarwione na jaskrawe kolory dobra lub zła. Szara przeciętność musi zadbać sama o siebie, ale to przecież nie nowego.

W tym niespokojnym czasie pojęcia z obszaru moralności powracają do łask w tym samym zawrotnym tempie, w jakim replikuje się w nas obce RNA wirusa.

Kto z nami?

Kto przeciwko nam?

Kto chce chronić nasze życie?

Komu jest ono obojętne?

I wreszcie: Kto próbuje grać w poli-

właściwie z nimi robicie, skoro nikt ich nie nosi?

Dostajemy wyczerpujące informacje o koronawirusie i strzępy informacji o nas samych.

Widzimy więc świat silnie zbiegunowany, ale to tylko złudzenie poznawcze, z nawyku uznawane za rzeczywistość.

Ludzie pomagają samotnym i chorym.

Ludzie oszukują samotnych i chorych. Ludzie ryzykują życiem dla innych.

Ludzie wyludniają pieniądze od bliznich pod pretekstem pomocy w zakupach.

Prawie stuletnia kobieta szyje maseczki ochronne.

Młodzi mężczyźni obrzucili kamieniami autobus z zarażonymi pensjonariuszami domu opieki.

Gdy czytam, że ta epidemia jest nam (jako ludzkości) POTRZEBNA, to domyślam się, że napisała to jakaś celebrytka, schowana w swojej luksusowej norce. Taka erupcja myśli, między malowaniem paznokci a złuszczeniem naskórka. I, co gorsza, ludzie to kolportują!

Powiedzcie to, głupcy, zarażonym ludziom, którzy walczą o oddech. Powiedzcie to tym, dla których nie starczy respiratorów. Powiedzcie to rodzinom zmarłych w samotności. Powiedzcie to lekarzom, pielęgniarkom, ratownikom, slaniącym się ze zmęczenia. Powiedzcie, patrząc im w oczy, że ta epidemia jest nam potrzebna.

Bądźcie zdrowi!

ANNA MARIA NOWAKOWSKA

Iza i przeciw



Niepokój i nadzieja

Rok temu niepokoił się, czy odbędą się egzaminy gimnazjalne i ósmoklasisty oraz matura. Powodem niepokoju był strajk nauczycieli. Wszystkie te planowane formy sprawdzania wiedzy kończących szkoły nastolatki odbyły się, a wielu z młodych ludzi już zdążyło zapomnieć o chwilach niepokoju, jeśli nie swoich, to rodziców i części nauczycieli, szczególnie tych będących rodzicami. Gimnazja przestały istnieć, funkcjonuje ośmioklasowa szkoła podstawowa, ale pozostał egzamin końcowy, który ma odbyć się w drugiej połowie kwietnia. Czy się odbędzie? Jaką uzyska formę, jeśli nadal będzie trwał stan epidemii? Egzamin online? Czy wszyscy do niego podejną uczciwie? Czy nie padną

serwery i nie przegrzeją się internetowe łącza?

Próbę egzaminu można podjąć w tym tygodniu. Gdy piszę te słowa w poniedziałek, 30 marca, trwa egzamin ósmoklasisty z języka polskiego, we wtorek odbędzie się z matematyki, zaś w środę z języka obcego. Uczniowie materiał egzaminacyjny pobierają z internetu sami, bo przecież każdy z nich znajduje się w swoim domu. Uprzedzę wątpliwości, pytania i słowa krytyki, wyjaśnię: przeprowadzenie próbnego egzaminu ósmoklasisty jest dobrowolne. Na pewno przeprowadza go Społeczna Szkoła Podstawowa w Gzachu w powiecie pułuskim, ale w VIII klasie uczą się w niej tylko dwóch uczniów, obaj odpowiedzialni młodzieńcy, więc

będą pracować samodzielnie, zgodnie z ustalonymi z nauczycielem zasadami. Przeprowadza go też Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku, w której klasy liczą po kilkudziesięciu uczniów. Czy wszyscy przystąpią do egzaminu próbnego, to się okaże. Nie jest on przecież przymusowy i nie powinien skończyć się wysta-

firm. Niepokoi się o spłatę kredytów, opłacenie rachunków. O życie i jego jakość. A przecież na niewiele z tego, o co się niepokoi, mamy wpływ.

Możemy przestrzegać wprowadzonych przez rząd zasad bezpieczeństwa, możemy dodać swoje zasady jak maseczki na twarzy w drodze na zakupy czy do pracy (w Czechach obowiązują od kilku tygodni), możemy dopilnować, żeby nasze dzieci czy wnuki tych zasad przestrzegały, możemy zachęcać do ich przestrzegania naszych bliskich. Niezależnie, czy te nakazy i zakazy uważamy za zasadne, czy dopatrujemy się w nich nielogiczności, i pytamy, dlaczego w autobusie może być połowa miejsc siedzących zajęta, czyli może w nim przebywać np. 35 osób, a w kościele, w którym przestrzeń jest większa, w mszy lub innym obrzędzie może uczestniczyć jedynie 5 osób (nie licząc osób sprawujących posługę); dlaczego ograniczenia co do liczby osób nie dotyczą zakładów pracy, szczególnie tych, w których nie przestrzega się zaleceń sanitarnych.

Możemy też mieć nadzieję, wierząc zaufanie do Boga, że epidemii uda się szybko powstrzymać i wirus z koroną w nazwie zbierze mniejsze żniwo niż w innych krajach. Możemy i powinniśmy mieć nadzieję, że wyciągniemy z tego czasu danego nam wszystkim naukę: każdy z nas indywidualnie, jako rodziny i społeczeństwo. Możemy mieć nadzieję, że choć wydaje się to trudne, wypłynie z tego czasu dobro.

IZABELA KOB

Tygodnik ciechanowski

tc.ciechanow.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67,
23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43,
23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Tem Tygodnik gazeta mławska

gazeta-mlawska.pl

Pocztą elektroniczną:
tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nac. – Włodzimierz Dźbik,
red. prowadzący – Marek Zbikowski.
Zespół: Walerian Diczekiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Izabela Koba-Mierzejewska,
Krzysztof Kowalski,

tygodnik DZIAŁDOWSKI

tygodnikdzialdowski.pl

Katarzyna Kozłowska
Roman Nadaj,
Klaudia Kujawa,
Natalia Mieszkowska,
Patrik Piekarski,
Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Grażyna Czerwińska,
Marek Gerlach
Mirosław Hajnos,
Zenon Lewandowski,
Anna Maria Nowakowska

tygodnik PRZASNYSKI

tygodnikprzasnyski.com.pl

Stawomir Wichowski - fot,
Leszek Zygnier,
Stefan Zagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@tc.ciechanow.com,
ogloszeniadrobnetc@op.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba,
Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny

tygodnik MAKOWSKI

tygodnikmakowski.pl

Korekta:
Anna Nowakowska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski,
Radostaw Marut,
tel.: 23 673 93 66,
promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata:
Pocztą Polska i u listonoszy,
Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl

Tygodnik mazowiecki

tc.ciechanow.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy
CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów,
ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
IZBA WYDAWCÓW PRASY



Spotkajmy się z tym patogenem

Do momentu pojawienia się koronawirusa żyliśmy w przekonaniu, że pandemiczne to odległa przeszłość. Dlatego w to, co zaczęło się w grudniu ub. roku w Chinach, a potem systematycznie rozpełzło po całym świecie, wciąż nie możemy uwierzyć. Wiele krajów, społeczeństw, czytaj: rządów, zlekceważyło problem, spóźniło się z reakcją i zastosowaniem odpowiednich środków zaradczych. Włosi, u których wirus znalazł przyczółek na kontynencie europejskim, nie mogą pogodzić się z faktem, że przyklejono im etykietkę „roznosieliści” koronawirusa. A jak zachowywały się Stany Zjednoczone? Ignorancja prezydenta Trumpa była porażająca. Albo przykład Rosji: jeszcze na początku marca Putin wszystkie doniesienia o grożącej światu epidemii nazywał „koronawirusowymi fejkami”. Przerazysł się dopiero w minioną niedzielę.

Nasze organizmy nie znają tego koronawirusa i żeby zbudować odporność, muszą wytworzyć przeciwciała. Nie mamy wyboru, musimy spotkać się twarzą w twarz z patogenem, zaprzyjaźnić się z nim i uodpornić

– Dlatego najlepiej, by kontakt z nim miało całe społeczeństwo – mówi Franciszek Rakowski, doktor nauk fizycznych. Jako przedstawiciel nauk ścisłych twierdzi, że może przewidzieć rozwój epidemii na podstawie wyliczeń matematycznych i pokazać: kiedy i ilu będzie chorych w danym kraju. A także jaką skuteczność będą miały podjęte środki, np. izolacja, zamknięcie szkół. Takie modele matematyczne pozwolą „prowadzić walkę z pandemią w sposób racjonalny, a nie «na czuja», tworzyć strategię interwencji oraz szacować potencjalne koszty i korzyści różnych opcji”.

Czy to może zrobiono w Polsce? No, jeszcze nie. Ale jak można przeczytać w wywiadzie w poniedziałkowym wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej” odpowiednio wyposażone superkomputery już nad tym (modelem matematycznym) pracują. Szkoda, że tak późno.

– Tak, to jest jak z wirusem grypy – potwierdza dr nauk med., ekspert w dziedzinie immunologii i terapii zakażeń (w wywiadzie dla „Polska The Times”). – Wirus grypy krąży w świecie od kilkuset lat. Ludzie, chorując, uodparniają się i np. osoba chora

na grypę zaraża co najwyżej jedną osobę, a ta chora na koronawirusa – dwie, trzy... Z tym patogenem za dziesięć, dwadzieścia lat będzie jak z wirusem grypy, ludzie na koronawirusa będą chorowali rzadziej, bo prawie wszyscy po przechorowaniu będą na niego uodpornieni – twierdzi doktor.

Czy rzeczywiście ok. 70 proc. populacji światowej zarazi się tym patogenem?

– Wszyscy, którzy spotykają się z tym wirusem, łapią go, bo nikt nie jest na niego odporny, to tylko kwestia czasu, ilości kontaktów. Dlatego nie ma sensu mówić, że to będzie 20 czy 70 proc. wszystkich mieszkańców ziemi, bo docelowo cała ludzkość może się zarazić koronawirusem – mówi dalej Grzesiowski. Cała rzecz polega na tym, żeby się to nie stało w ciągu jednego miesiąca. Musimy robić wszystko, aby spowolnić, opóźnić rozwój wirusa, ale biologicznie tak będzie – praktycznie każdy będzie mógł tego wirusa złapać.

W jednym sezonie jesienno-zimowym grypa atakuje około 10 procent mieszkańców planety, a ten wirus ma potencjał dwukrotnie wyższy, więc łatwo policzyć, że to będzie 20-25 procent populacji, 70 procent to wizja apokaliptyczna, nie wiem, kto to wymyślił! – twierdzi doktor n. medycznych.

Póki co możemy się tylko bronić, czyli chronić. W żadnej z dotychczasowych epidemii na przestrzeni wieków nie dysponowaliśmy jako ludzkość tak specjalistycznym sprzętem, laboratoriami, środkami ochrony ciała. Państwa nie były tak zorganizowane, nie dysponowały tak rozwiniętym transportem (co niestety ma też ujemne strony), środkami łączności. Tylko kwestią czasu (mówi się o 8-10 miesiącach) jest wynalezienie szczepionki, bo w laboratoriach na całym świecie trwają wytężone prace zespołów badawczych

Nie wiadomo, w jaki sposób pandemia odbije się na światowej gospodarce, jak będzie wyglądał ład społeczny, ekonomiczny, finansowy szczególnie w krajach najczęściej dotkniętych epidemią. Ile takich krajów będzie? Które? Wszyscy powtarzają – nic już nie będzie tak samo.

To jak będzie?

RYSZARD MARUT[illegible]

Litery z porumiewanych pod utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni, od dnia ukazania się numeru pod adresem: **"Tygodnik Ciechanowski"**, ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer **krzyżówki wylosowanej z gazety**.
Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Ode treść SMS-a: **T.K.KZ nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres**. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do wyboru w redakcji).
Rozwiązanie krzyżówki nr 12: „Głód nallępszy przysmak”. Nagrodą otrzymuje Iwona Bielawska z Ciechanowa.

Krzyżówka nr 14

Kto i jak miałby ludzi do tych grup ryzyka kwalifikować i wg jakich kryteriów – nie wiadomo, bo wiek nie mógłby być jednym wyznacznikiem. Jak się okazuje, młodszy ludzie też chorują.

Pewien premier też tak długo myślał, ale kiedy zobaczył, co się dzieje we Włoszech, a potem Hiszpanii, szybko zmienił myślenie i postępowanie. No i właśnie okazało się, że zarażony został nawet sam następca tronu tego kraju – książę Karol.

Inni długo zgrywali twardzieli organizując nawet wybory samopomocowe jak np. Francuzi a teraz dopiero okazuje się, że ofiarą wirusa padło wiele osób biorących udział w organizacji tych wyborów, zwłaszcza jak podaje „Ouest France” do szpitali zgłaszają się członkowie komisji z lokali wyborczych z Paryża, Wersalu, Sekwany-Saint-Denis, Val d’Oise, Sekwany i Marny czy Billom. W najpoważniejszym stanie są: przewodniczący komisji w Mitry-Mory oraz Billom. Zakazony jest także burmistrz Nicei Christian Estrosi. Notuje się też coraz więcej przypadków zakażeń wśród wolontariuszy. „Organizacja wyborów w tym czasie to było szaleństwo” – stwierdzają teraz Francuzi poniewczasie.

No i wychodzi póki co na to, że dopóki nie ma szczepionek czy skutecznych leków na koronawirusa, najskuteczniejsza metoda to ograniczenie kontaktów między ludźmi i nakazanie im, by nie ruszali się z domów.

Takie bardzo restrykcyjne zasady ogłoszono w Indiach, gdzie wolno wychodzić na ulice tylko po zakupy do pobliskiego sklepu albo lekarza. Policja jednak zanim zada pytanie, najpierw wali spacerowiczów drewnianymi pałkami. Właśnie usłyszałam relację polskiego turysty uziemionego w hostelu. Nie może sam jako biały i podejrzany wyjść nawet do sklepu. On i kilku innych turystów skazani są tylko na ludzi z obsługi hostelu. On i setka Polaków w Indiach czeka zatem z utęsknieniem na kolejny samolot z serii „Lot do domu”, bo na wcześniejszy się nie załapali. W Chinach nawet w Wuhan pałek nie używano, ale dzięki restrykcyjnym kontrolom wyjść faktycznie udało się tę epidemię cofnąć.

Jednocześnie pomimo zatrważających statystyk i relacji naoacznych świadków z Włoch czytam na polskim portalu społecznościowym liczne wpisy twierdzące, że to tylko sianie paniki. Zagrożenia nie widzi także prezes PiS Jarosław Kaczyński obstając z uporem, aby wybory prezydenckie odbyły się 10 maja. Sam bohatersko objawił się na sali sejmowej 26 marca podczas głosowania w sprawie zmiany regulaminu pracy sejmu. Co prawda cały rząd foteli przed nim, za nim i obok był pusty, ale podejrzewam, że dobrze wcześniej odkażony. Niemniej proszę, pokazał narodowi, że on wirusa się nie boi! No i powodu, aby ogłosić stan wyjątkowy czy klęski żywiołowej też nie ma!

Widzę również z tego, co czytam, że wielu ludziom bardziej od spraw zdrowia i życia ludzkiego na sercu leży ich stan kasy i rozwój gospodarczy. Co z tego, że trochę ludzi umrze (i tak głównie starych i nieprzydatnych) byleby obroty firmy nie spadły i utrzymane zostały rwnki zbytu.

A tu proszę, Chiny zaczynają się wyśrodkowywać na czoło spędzając sen z oczu Trumpowi i innym Amerykanom. I to jest teraz naprawdę ich największe zmartwienie!

**RENATA
LIPÍŃSKA-KONDRATOWICZ**



Rozmowy
Elka
Cichosza

Epidemia związana z koronawirusem zmieniła nasze codzienne życie. Zawieszone zajęcia w szkołach, przedszkolach, ogranicza się także obowiązki pracownicze. Podobna sytuacja jest także w działdowskim sporcie. O kilka odpowiedzi na moje pytania poprosiłem dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Działdowie Grzegorza Kaszubskiego.

*** Imprezy sportowe organizowane przez MOSiR zostały wstrzymane. Jak wygląda obecnie sytuacja w działdowskim MOSiR?**

- Zgodnie z decyzjami władz krajowych jak również samorządowych wszystkie planowane przez nas imprezy sportowe zostały zawieszone do odwołania. Boisko orlik przy ul. Świerkowej, lodowisko oraz obiekty przy ul. Robotniczej (stadion, siłownia) są nieczynne dla chętnych. Wykorzystując ten trudny okres, część załogi MOSiR korzysta z urlopów za poprzedni rok, a pozostali przygotowują nasze obiekty, aby były w pełni gotowe po tym trudnym okresie. Mam nadzieję, że stanie się to jak najszybciej.

*** Spróbujmy zatem podsumować miniony rok. Ile było imprez sporto-**

wych, ilu uczestników, które cieszyły się największym zainteresowaniem?

- W roku 2019 odbyło się 50 imprez organizowanych przez MOSiR, a wzięło w nich udział ponad 3100 osób. Największym zainteresowaniem cieszyły się zawody lekkoatletyczne (głównie biegi uliczne), rajdy rowerowe, mityngi z okazji kolejnej rocznicy Konstytucji 3 Maja, mistrzostwa przedszkolaków i testy Coopera.

Na naszych obiektach rozgrywanych jest wiele meczów piłkarskich. Z boisk korzystają zespoły MKS, Wkry, Białych Orłów. Przygotowanie boiska do każdego meczu jest bardzo pracochłonne i kosztowne, ale staramy się stworzyć naszym zespołom jak najlepsze warunki do gry. Możemy pochwalić się także organizacją tradycyjnego balu sportowców, cieszącego się dużym zainteresowaniem, na którym ogłaszamy wyniki plebiscytu na najlepszych sportowców naszego miasta i sportowych talentów.

*** Kolejny sezon funkcjonowało w naszym mieście lodowisko. Jak było zainteresowaniem spo-**



czeństwa tym obiektem? Czy lodowisko zarobiło na sobie, czy należało dołożyć trochę środków z budżetu lokalnego? Jak wygląda bilans?

- Sezon trwał od 1 grudnia 2019 do 8 marca 2020. W tym okresie z naszego lodowiska skorzystało około 30 tysięcy osób. Jest to bardzo dobry wynik jeżeli chodzi o miłośników jazdy na łyżwach. Przez cały sezon nie było żadnych przestojów ze względu na jakiegokolwiek awarie. W sezonie zimowym na naszym lodowisku zorganizowaliśmy dwie duże imprezy, turniej hokejowy dla dorosłych oraz dla młodzieży działdowskich szkół podstawowych wieloboje łyżwiarskie „Złoty krążek” i „Błękitna sztafeta”. Jeżeli chodzi o rozliczenie finansowe lodowiska, to przychód za cały sezon wyniósł 190 tysięcy zł.

*** Mimo zawieszenia organizacji imprez sportowych trwają zapewne przygotowania do ich organizowania, kiedy sytuacja zostanie ustabilizowana i zakończy się epidemia. Co jest w planie na rok 2020? Czego mogą oczekiwać mieszkańcy Działdowa i sportowcy naszego miasta?**

- W pierwszych dniach stycznia opra-

cawaliśmy kalendarz imprez na rok 2020. Do chwili obecnej udało nam się zorganizować 14 imprez. Na razie trwa stan zawieszenia. Na początku maja planowany był mityng dla, na którym gościem honorowym miała być Lidia Chojacka, mistrzyni Polski na dystansach 1500 metrów i 5 tysięcy metrów, wielokrotna medalistka mistrzostw Europy. Niestety te zawody na pewno nie dojdą do skutku, czego bardzo żałujemy, bo spotkanie z tak znakomitą zawodniczką jest zawsze wielką frajdą dla startującej młodzieży.

*** Myślę, że czas zawieszenia imprez sportowych jest wykorzystywany na inne prace związane z przygotowaniem obiektów, drobnymi naprawami i modernizacją niektórych obiektów, którymi zawiaduje MOSiR?**

- Tak zgadza się. W tym okresie prowadzimy modernizację kortów tenisowych. Boiska piłkarskie zostały napowietrzone i zasilone nawozami. Prowadzimy bieżące prace konserwatorskie i modernizacyjne. Na bieżąco wykonujemy różne prace porządkowe oraz konserwacje sprzętu i terenu lodowiska.

*** Czy na stadionie i na siłowni prowadzone są jakiekolwiek zajęcia, może nie w grupach, ale indywidualne? Czy te obiekty są całkowicie wymarłe?**

- Nie możemy narażać nikogo, kto chciałby skorzystać z naszych obiektów, musimy być bardzo ostrożni, dlatego nie zezwalamy na jakiegokolwiek korzystanie z naszych obiektów, które są po prostu niedostępne w związku z obecną sytuacją.

Wybrane z kart historii - cz. 3

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Działdowie

Gniazdo sokole w Działdowie w latach 1920- 1929 prowadziło najpierw sekcję gimnastyczną mężczyzn i kobiet prowadzoną przez naczelnika Huberta Śliwkę, doskonałego gimnastyka i szkoleniowca, który w roku 1929 został zamordowany przez bandytów pod Zielunem, kiedy wracał do domu z młóckarnią i pieniędzmi po zakończeniu omłotów w okresie zimowym.

W następnych latach funkcje naczelnika pełnili: Alfons Jasiński (1929-1934), Franciszek Zyznowski (1934-1937), Rudi Wencławski (1937-1939). Oprócz gimnastyki prowadzono również szeroką działalność w propagowaniu takich dyscyplin sportu jak: tenis stołowy, jazdę konną, a zwłaszcza lekkoatletykę. W okresie przed wybuchem II wojny światowej prezesem gniazda był Nowicki, naczelnikiem Rudi Wencławski, a jego zastępcą Alfons Kanigowski, którzy prowadzili również zajęcia sekcji gimnastycznej. Sekcję konną prowadził Alfons Jasiński, sekcję tenisa stołowego Czesław Machaliński, sekcję lekkoatletyczną Jan Turulski- syn założyciela tego gniazda. Organizacja sokolska w Działdowie



Wilhelm Kornalewski (drugi z lewej) i jego podopieczni: Waldemar Śliwka, Ryszard Patelka i Andrzej Reterski

zajmowała w środowisku miejskim poczesne miejsce, była wiodącym ośrodkiem upowszechniania kultury fizycznej, rozwijała szczególne walory wychowawcze i zdrowotne, rekre-

ację fizyczną, sportową i turystyczną. Członkowie tej organizacji brali aktywny udział w zlotach krajowych i okręgowych, zwłaszcza w latach 1925-1930, które stały się wielką naro-

dową manifestacją odrodzonego państwa i sokolstwa, brali aktywny udział w imprezach na terenie miasta Działdowa, które były licznie przez społeczeństwo odwiedzane. Do nich należy

zaliczyć barwne festyny organizowane w parku miejskim koło byłego szpitala w Działdowie i Ośrodka Wypoczynkowym w Malinowie odległym od miasta o 3 km. Bardzo dobre wyniki uzyskiwali członkowie sekcji lekkoatletycznej na różnych zlotach tej organizacji. Józef Ratajczak zdobył I miejsce w 5-boju lekkoatletycznym na Międzynarodowym Zlocie w Katowicach w roku 1935. Sztafeta

4 x 60 m w składzie: Alfons Kanigowski, Henryk Kolk, Jan Turulski i Wilhelm Kornalewski zdobyła mistrzostwo i rekord okręgu pomorskiego w latach 1936-1937. Wilhelm Kornalewski wywalczył I miejsce na Zlocie Okręgu VI Lubawskiego w Nowym Mieście w skoku wzwyż i pchnięciu kulą w roku 1937 oraz w Brodnicy w roku 1938. Najlepszą lekkoatletką była Halina Gąglawska (4,56 m w skoku w dal w roku 1936). Doskonali byli również tenisiści stołowi, którzy należeli do najlepszych na terenie miasta w latach 1934- 1938 w tej dyscyplinie sportu, a miasto Działdowo było jednym z silniejszych ośrodków w tenisie stołowym w Polsce. Do najlepszych należeli gracze: Czesław Machaliński i Bronisław Kaszubski.

W 1933 roku „Sokół” w Polsce skupiał w swoich szeregach około 90 tysięcy członków, w tym około 15% młodzieży. Głównym, niejako zasadniczym hasłem „Sokołów” polskich było powiedzenie (przetłumaczone z łacińskiego) „W zdrowym ciele, zdrowy duch”. Z czasem jako powszechne pozdrowienie sokole utrwalił się wyraz „czolem”.

Sokół (jako ptak) stał się dla tej organizacji symbolem męskiej siły, bystrości, dzielności, rzeźkości i wolności. W wyniku wybuchu II wojny światowej działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce została zawieszona.

Na podstawie materiałów opracowanych przez Wilhelma Kornalewskiego wybrał Elek Cichosza

Powiat

Powstaną nowe domy dziecka

Starostwo Powiatowe w Działdowie chce przejąć prowadzenie domów dziecka. Pierwszy ośrodek powstanie na początku przyszłego roku w Grzybinach. Plany są jednak ambitniejsze. Władze powiatu chcą stworzyć jeszcze dwa ośrodki – w Malinowie i Gródkach.

Na terenie powiatu działdowskiego istnieją obecnie dwa domy dziecka, które znajdują się w Lidzbarku i są prowadzone przez Stowarzyszenie Niesienia Pomocy Dzieciom „MARIO”. Już niedługo ma się to zmienić. Wszystko przez fakt, że do władz powiatów dochodzi coraz więcej sygnałów, aby to one prowadziły tego typu instytucje. W związku z tym powiat działdowski postanowił otworzyć Rodzinny Dom Dziecka w Grzybinach. Na ten cel otrzymał od gminy Działdowo budynek po byłej szkole podstawowej wraz z boiskiem wielofunkcyjnym oraz pełnym zapleczem. Jak mówi starosta Paweł Cieśliński,

14-osobowy dom dziecka będzie funkcjonował już od stycznia 2021 roku. Na tym jednak nie koniec. Powiat chce również wyremontować wolne pomieszczenia przy szkole w Malinowie. Po remoncie za około 3,5 mln zł ma zostać stworzona kolejna placówka dla czternaścioro dzieci. Łącznie powiat ma w planach stworzenie trzech ośrodków. Marzeniem władz jest, aby ostatni mieścił się w jednym z budynków po szkole w Gródkach. Starostwo ma rozmawiać w tej sprawie z wójtem gminy Płońnica, który jest właścicielem obiektów.

Czy zmiany te oznaczają zamknięcie placówek opiekuńczo-wychowawczych w Lidzbarku? Jak mówi starosta, będą one wygaszane sukcesywnie, ponieważ część dzieci kończy edukację za rok lub dwa. Do tego czasu wszystko będzie funkcjonowało normalnie.

Pod koniec 2019 roku w instytucjonalnej pieczy zastępczej na terenie powiatu działdowskiego przebywało łącznie 42 osób. Aż 17 z nich miało od 18 do 24 lat. Pozostali byli w wieku 7-13 lat (11 dzieci) oraz 14-17 lat (14).

PP

Działdowo

Pomogli uczniowi z Kenii

W Szkole Podstawowej nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Królowej Jadwigi w Działdowie od wielu lat bardzo prężnie działa Samorząd Uczniowski. Młodzież realizuje wiele akcji o zasięgu szkolnym oraz lokalnym. W grudniu uczniowie „Dwójki” uczestniczyli w ogólnopolskiej akcji „Razem na Święta”, a po tej inicjatywie narodził się kolejny pomysł na wielką skalę, który został zrealizowany w marcu. Martyna Majerska, uczennica klasy VIII „a” wpadła na pomysł przeprowadzenia w szkole zbiórki pieniędzy na cele charytatywne.



Martyna zaproponowała, by nawiązać współpracę z Fundacją Księża Orione „Czynimy dobro” i zebrane pieniądze przeznaczyć na „adopcję na odległość”. Akcja polegała na wsparciu finansowym dziecka z Kenii. Zebrane środki miały być przeznaczone na jego edukację, opiekę medyczną oraz wyżywienie. Mimo wielu obaw, inicjatywa spotkała się z dużym zainteresowaniem wśród uczniów. Tym sposobem do grona społeczeństwa „Dwójki” dołączył 10-letni Vincent Bundi. - Mieszkaniec Isiolo znajduje się w trudnej sytuacji rodzinnej. Wychowuje go tylko mama, tata opuścił rodzinę i nie interesuje się losem syna. Niestety mama nie ma stałej pracy i często nie starcza jej nawet na jedzenie, a szkoła to ogromny koszt – relacjonują uczniowie. Na szczęście z pomocą przybyli młodzi działdowianie. Dzięki ich wsparciu, Vincent ma szansę na lepsze życie.

PP

Gmina Miasto Działdowo rozpoczyna szycie jednorazowych maseczek ochronnych na twarz. Trafiają one do osób, które są najbardziej narażone na kontakt z innymi. Ponadto kolejna partia ma przylecieć prosto z Chin.

Akcja będzie możliwa dzięki przychodni Wawa Med, która przekazała burmistrzowi Działdowa 16 rolek fizeliny medycznej o łącznej powierzchni blisko 450 metrów kwadratowych. Z nich powstaną jednorazowe maseczki ochronne, które trafią już niebawem do najbardziej narażonych na zarażenie. Są to pracownicy sklepów, urzędów, a także służby medyczne i mundurowe. Nie będą to jedyne maseczki, które zapewni działdowski urząd. Kolejne dotrą do Działdowa dzięki prężnemu działaniu w sieci miast Citaslow. - Jesteśmy w trakcie ściągania trzech tysięcy maseczek bardzo profesjonalnych, z filtrami. Przylecą one do nas z miast partnerskich w Chinach. Jeżeli nie zostaną zatrzymane na granicy i trafią do naszego miasta, to część z nich zostanie przekazana do działdowskiego szpitala. Powinno to nastąpić pod koniec tygodnia – mówi burmistrz Grzegorz Mrowiński.

PP

Działdowo

Maseczki dla najbardziej narażonych



Do akcji włączyła się przychodnia Wawa Med

Działdowo

Jak miasto rozwiązuje problemy alkoholowe

Alkoholizm to ciężka choroba, z którą zmagają się wiele osób. Ci, którzy chcą z niej wyjść, mają zapewnioną opiekę miasta oraz lokalnych instytucji. W ubiegłym roku z pomocy skorzystało kilkaset osób.

Każdego roku Rada Miasta Działdowo przyjmuje Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Jego celem jest podejmowanie działań profilaktycznych adresowanych do całych grup, bez względu na stopień indywidualnego ryzyka występowania problemów alkoholowych czy innych uzależnień. Działania te zmierzają do przeciwdziałania powstawania i usuwania następstw nadużywania alkoholu oraz innych uzależnień, a także wspieranie działań wszystkich podmiotów realizujących zadania w tym zakresie.

W roku 2019 Ośrodek Terapii Uzależnienia od Alkoholu i Współuzależnienia zarejestrował 242 pacjentów z Działdowa, w tym 158 osób uzależnionych oraz 73 współuzależnionych i ofiar przemocy domowej. Z zajęć terapeutycznych korzystali m.in. pacjenci motywowani do podjęcia leczenia przez gminną komisję. 26 osób wyraziło zgodę na podjęcie leczenia po przeprowadzonych rozmowach motywujących, zaś 16 zostało zmuszonych do tego przez sąd. Pozostali zgłosili się do ośrodka sami. Każdy pacjent w programie terapeutycznym otrzymał 14 godzin terapii indywidualnej i 108 godzin terapii grupowej. Pacjenci korzystali również z konsultacji psychologicznych. Ponadto ze środków miejskich sfinansowano 12 maratonów tematycznych, jako uzupełnienie terapii podstawowej, w tym: 8 maratonów dla osób uzależnionych, 2 dla współuzależnionych i 2 dla

rodziców dzieci eksperymentujących ze środkami psychoaktywnymi. Z tej formy terapii skorzystało 114 osób. Prowadzone były 4 grupy terapeutyczne dla ofiar przemocy domowej. Uczestniczyły w nich 48 osób. Ponadto odbyło się 94 spotkań grup AA, 30 spotkań grupy Al-Anon oraz 40 spotkań grupy narkomanów. Dla członków Stowarzyszenia „ZDROWIE” i ich rodzin miasto dofinansowało wyjazdy na spotkania trzeźwościowe w Częstochowie i Licheniu. Ponadto dofinansowano organizację rocznicy powstania ruchu trzeźwościowego w Działdowie oraz Forum Abstynenckie, w którym uczestniczyli uzależnieni, ich rodziny, goście z innych grup AA z miast Polski (łącznie ok. 300 osób). Ponadto 8 osób uzależnionych i współuzależnionych skorzystało z zajęć terapeutycznych w Krynicy Morskiej.

PP

Rumian

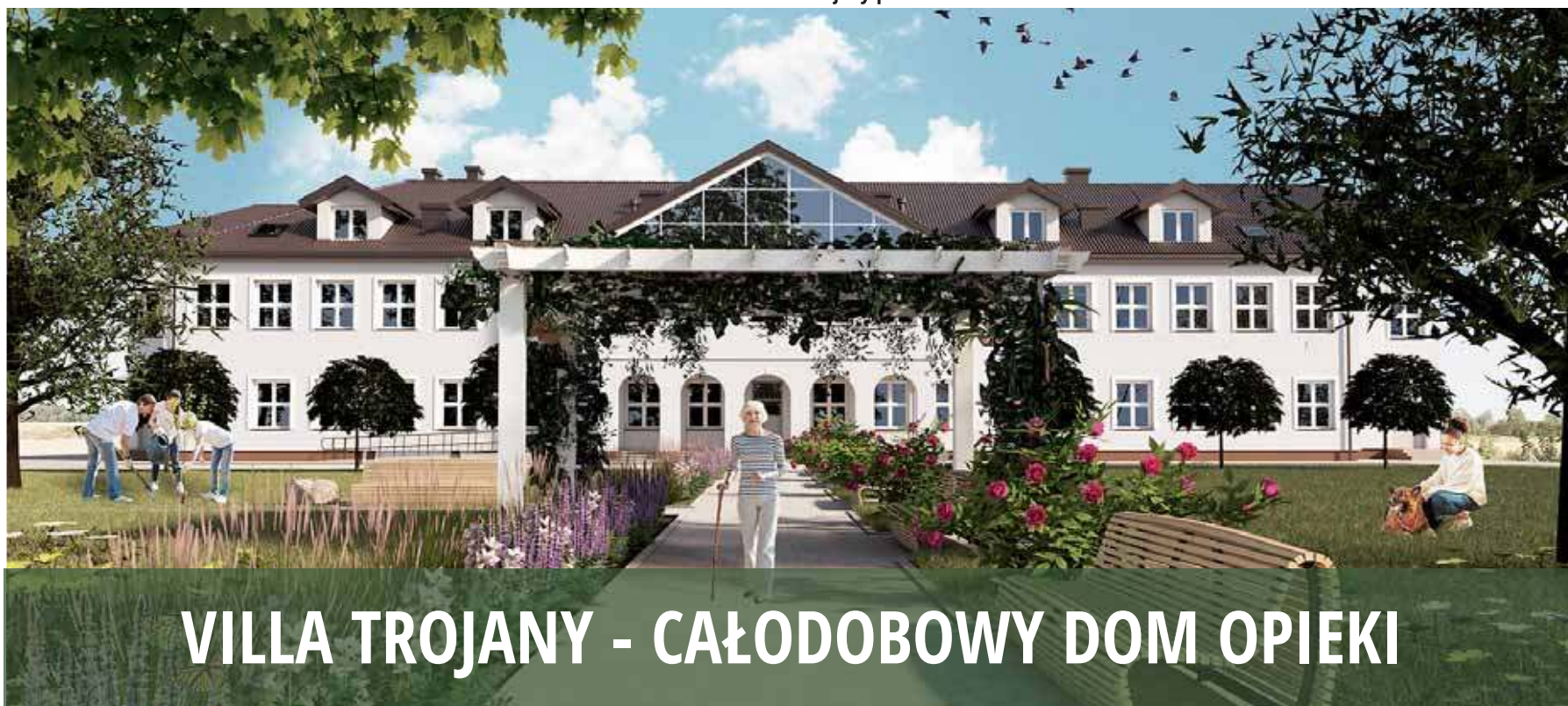
Zabezpieczają wzgórze przed osunięciem

Rumian może poszczycić się niezwykłym zabytkiem jakim jest drewniany kościół z XVIII wieku. Aby budynek przetrwał kolejne wieki, niezbędny był remont muru oporowego, który zabezpiecza wzgórze przed osunięciem. Aktualnie trwają prace związane z jego odbudową, a także remontem ogrodzenia i ścieżki wokół kościoła. Inwestycja sprawi, że zabytek, posiadający m.in. cenne obrazy i eksponaty, a przede wszystkim piękny strop i ściany zdobione polichromią i ornamentem roślinnym, cieszyć będzie oko przez wiele kolejnych lat.

PP

Prace remontowe cały czas trwają





VILLA TROJANY - CAŁODOBOWY DOM OPIEKI



Szukasz odpowiedniego miejsca dla bliskiej Ci osoby? Wybierz Villę Trojany! Zapewniamy seniorom całodobową opiekę, spokój oraz rozrywkę. Przyjazna, domowa atmosfera, fachowy personel, poczucie bezpieczeństwa. Dla nas każdy z Was jest najważniejszy. Oferujemy pobyty długoterminowe, czasowe oraz turnusy rehabilitacyjne. Gwarantujemy specjalistyczny transport medyczny pensjonariuszy w promieniu 100 km od Villi Trojany GRATIS!

W ramach miesięcznego pobytu:

- całodobowa opieka medyczna
- opieka lekarska
- grupowa rehabilitacja
- magnetoterapia
- zakwaterowanie w wybranym pokoju
- pełne wyżywienie z uwzględnieniem indywidualnie zalecanej diety
- grupowe zajęcia terapeutyczne
- grupowe zajęcia aktywizujące i rekreacyjne
- dostęp do prasy, czytelní, internetu, sali bilardowej, telewizji, radia
- usługi pralnicze
- środki do higieny
- usługi fryzjerskie raz w miesiącu

DLACZEGO MY?

Bo jesteśmy profesjonalnym, fachowym zespołem. Na miejscu są specjaliści: lekarz, pielęgniarki, opiekunki, masażysta i fizjoterapeuta. Jest tu świetnie wyposażony gabinet lekarski, terapeutyczny oraz sala rehabilitacyjna, z której korzystać mogą nie tylko pensjonariusze ośrodka, ale też osoby rehabilitujące się np. po wypadkach.

DLA KOGO JEST VILLA TROJANY?

To miejsce dedykowane osobom w podeszłym wieku, chorym oraz z niepełnosprawnością. Przyjmujemy także osoby wymagające rehabilitacji po urazach, wypadkach, czy udarach. Placówka w całości przystosowana jest do potrzeb osób z niepełnosprawnościami i ograniczeniami ruchowymi. Szerokie alejki i podjazdy umożliwiają swobodne manewrowanie wózkami inwalidzkimi. Zapewniamy także opiekę krótkoterminową.

DLACZEGO VILLA TROJANY?

Bo jest wyjątkowa – to ośrodek dla 68 pensjonariuszy, z windą, obok duży ogród i letnia altana. 1-, 2- lub 3-osobowe pokoje są widne i przestronne, mają oddzielną łazienkę, telewizor. Każdy wyposażony jest w instalację przyzywową. W ośrodku przygotowano też sale z nowoczesnymi łózkami dla osób somatycznie chorych.

SPOKÓJ – TAK. NUDA – NIGDY!

Bo w Villi Trojany gwarantujemy naszym gościom spokój, ale zapewniamy, że nie będą się nudzić. Zapraszamy na wycieczki do kina czy teatru oraz animacje i wieczorki taneczne.



PLACÓWKA WPISANA JEST DO REJESTRU WOJEWODY.



ZAPewniamy opiekę MEDYCZNĄ 24H NA DOBĘ.



ODWIEDZINY BLISKICH SĄ MOŻLIWE W KAŻDYM MOMENCIE.

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI!

+48 798 447 443
+48 23 685 80 10

 villatrojany
biuro@villatrojany.pl
www.villatrojany.pl

MIESIĘCZNY POBYT JUŻ OD 3000 ZŁ!



MŁAWA 15 KM
CIECHANÓW 20 KM
WARSZAWA 100 KM

OLSZTYN 100 KM
TORUŃ 150 KM
GDAŃSK 220 KM

Żmijewo-Trojany 17
06-561 Stupsk

Materiał Promocyjny Villa Trojany

Ogłoszenie drobne przez internet!

- Wejdź na stronę www.tc.ciechanow.pl
- Kliknij zakładkę - **Ogłoszenie drobne do TC**
- Zastosuj się do poleceń

**Wygodnie, szybko,
nie wychodząc z domu!**

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0147/20

**Balustrady nierdzewne,
łączenie ze szkłem
i drewnem.**
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0002/20

Brukarstwo. 507 565 954
PC-00614/20

Projekty budowlane: hale stalowe, budynki handlowo-usługowe, budynki dla rolnictwa i przemysłu, pełna obsługa z formalnościami. Tel. 607 147 537
59248-IP1626

Asfalt na zimno w workach.
23 673 34 35
FC-260/20

Dom za 160000 zł.
Wejdź na: zbudujemy-dom.pl,
515 908 871
FC-8/20

Stemple budowlane. 506 557 577
59248-Z624
Krycie dachów blachą, dachówką, papą, więźby dachowe. 519 408 292
59248-IP1643

Sprzedam kruszywo łamane
0 - 63 mm. 512 123 494
59248-A898

LEKARSKIE

Jeśli dokuczają ci bolesne odciski, modzele, paznokcie wrastające, pękają ci pięty, to nie czekaj i zgłoś się do podologa. Tel. 506 199 236
59248-MBT21

**Wizyty lekarskie -
pediatra Agnieszka
Malewicz,**
602 772 968
FC-0278/20

Testy alergiczne, badanie na pasożyty, boreliozę i grzybicę. Terapie uzależnień, antynikotynowe i antyalkoholowe. Tel. 502 895 455
FC-0237/20

**Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog**

**Certyfikowany lekarz
medycyny estetycznej**

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

**Gabinet: Ciechanów,
ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075**
FC-P-N

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed

dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- Tomografia CBCT/3D
- Pantomogram
- Cefalogram
- Implantoprotetyka

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

**DLA STAŁYCH PACJENTÓW
PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY**

KOTŁY C.O. Arcisz

OFERUJE

- kotły c.o. na drewno, metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,

Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net

MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

**Tlenoterapia
hiperbaryczna.**
oxyvital.pl
FC-1670/19

PSYCHOTERAPIA.
511 555 240
PC-00287/20

Medycyna naturalna, wróżenie.
602 842 374
PC-00473/20

MOTORYZACYJNE

Autokasacja.
604 534 590
FC-0016/20

Sprzedam Toyotę Rav 4, 2010,
i właściciel. 609 521 837
FC-0040/20

Skup samochodów.
513 552 226
FC-0297/20

**Złomowanie pojazdów,
płatność gotówką,
zaświadczenie
do wyrejestrowania,
odbiór z miejsca.**
Tel. 668 939 875
FC-0315/20

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra
dzieci i młodzieży

LECZENIE:

depresji, nerwicy, lęku,
psychoz, zaburzeń snu
- u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3021

Zarząd SMLW „Mazowsze”

w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

**na dostawę i wymianę okienek piwnicznych
w czterech budynkach mieszkalnych
wielorodzinnych.**

Maksymalny termin wykonania zamówienia do 31.08.2020 r.
Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie w terminie do 15.04.2020 r. w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej:

- zryczałtowaną cenę netto wymiany okienek piwnicznych w poszczególnych budynkach.
- termin wykonania robót.
- warunki gwarancji i termin płatności.
- referencje.
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczeniem oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Specyfikację warunków zamówienia można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Waldemar Rzepliński tel. 0(23) 672-31-46 lub 0(23) 672-35-20
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 1.200,00 zł do dnia 15.04.2020 r. na konto PKO BP S.A.O/ Ciechanów 73 1020 1592 0000 2302 0011 5790.

Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.

Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.

Termin i miejsce przetargu 16.04.2020 r. godz. 10.15 pok. nr 2
ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.

Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

FCP-362

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek  instalgol.pl

BETON TOWAROWY



☎ 609 245 209 / 606 559 042

Szamba Betonowe

Producent - Montaż - Dostawa

- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków

- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne

- ROBOTY ZIEMNE



PARTNERSTAL
NOWOCZESNE GARAŻE

OBSŁUGUJEMY CAŁY KRAJ! DOSTAWA I MONTAŻ GRATIS!

• GARAŻE BLASZANE – konstrukcja z profili
• SCHOWKI na śmietniki
• garaże z wiatą • kojce dla psów

tel. 698 230 205 www.partnerstal.pl

Sprzedam felgi aluminiowe 16,5x120.
513 602 125
PC-00642/20

Sprzedam Peugeota 106, stan
bardzo dobry. 728 460 011
fcp-mch

Kupię 126p, 125p, Syrenę,
Warszawę, Poloneza oraz części.
797 126 742
PC-00633/20

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę mieszkanie 40 m², pokój
z kuchnią, gotowe do zamieszkania.
697 620 215
DP-59248-ALT191

Piękne trzy działki ogrodzone,
zezwolenie na budowę, gaz, prąd,
woda. 601 954 943
DP-59248-BLT402

Dużą, ładną działkę 0,5 ha
rolno-siedliskową na wsi sprzedam.
692 142 811
PC-00625/20

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie
w centrum Mławy. 517 211 575
fcp-mr

Do wynajęcia M-3 52 m², Ciechanów,
ul. Warszawska 50. 23 673 56 46
od poniedziałku do piątku
godz. 16.00-19.00
PC-00639/20

Wynajmę mieszkanie w Mławie.
781 548 811
RM-73

**olej napędowy,
olej opałowy
z dostawą**

Tel: 501 680 623

Sprzedam połowę bliźniaka
z ziemią rolną, cena 250 tys. zł,
gmina Gzy. Więcej informacji
pod nr 500 700 324
59248-IP1618

Działki Mława, 30 zł/m².
506 230 891
RM-71

Działka 0,55 a, Rutki Głowice,
72000 zł. 516 764 809
PC-00582/20

Sprzedam działki, Sońsk.
660 528 598
PC-00617/20

Sprzedam siedlisko z budynkami
0,41 ha, Zalesie 49, gm. Krasne.
503 479 165
PC-00506/20

Sprzedam bezczynszową kawalerkę
we Wróblewie. 600 626 186
PC-00565/20

Wynajmę mieszkanie 47 m².
Tel. 510 167 843
DP-59248-Z-631



STIHL

SPRAWDŹ! PROMOCJA WIOSENNĄ STIHL

CAŁY ASORTYMENT NA RATY RRSO 0%

WIĘCEJ INFORMACJI UZYSKACIE PAŃSTWO
U AUTORYZOWANYCH DEALERÓW STIHL
ORAZ NA WWW.STIHL.PL



elbitmed

SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul. STRAŻACKA 7

ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej medycyny pracy urologicznej
pracowni endoskopowej (kolonoskopia, gastroscopia)
odżywiania i mikroodżywiania

JUŻ WKRÓTCE OTWARCIE PORADNI:
kardiologicznej ginekologicznej pulmonologicznej
reumatologicznej pracowni USG (badania diagnostyczne, biopsje)

rejestracja codziennie w godz. 15.00-20.00 tel. 672 35 30, 672 35 31



Bezpieczna pożyczka EKSPRESOWA

POŻYCZAMY
NAWET DO 5000 ZŁ
GOTÓWKA W 1 DZIEŃ
WYSTARCZY DOWÓD

797-705-110

*Kursy pożyczania w zł i w zł koperta



KOPTRANS⁸⁸
CIECHANÓW

- kruszywa budowlane i drogowe
- transport wywrotkami
- budowa i naprawa dróg
- wykopy, rozbiórki, fundamenty
- transport niskopodwoziowy
- ziemia ogrodowa, torf
- całoroczne utrzymanie dróg

06-400 Ciechanów, ul. Mazowiecka 9a
tel./fax (23) 673 77 32
kom. 608 737 451
koptrans@koptrans.pl, www.koptrans.pl



SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski

KÄRCHER **OFERUJEMY:**

- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRÄNZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220



Firma Paweł GOC BRUKARSTWO zatrudni brukarzy z doświadczeniem.

Tel. 511 948 502, 504 084 583



Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje

Sprzedaż • naprawa • wymiana

Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze

Ciechanów, ul. Pułtowska 116 (za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Działka leśno-rolna 5,5 ha, Mieszk. Wielkie. 515 966 131
DP-59248-PK1113

PRACA

Firma przewożąca żywność z okolic Płońska zatrudni kierowców C+E.
Tel. 668 805 173

Zatrudnię w gospodarstwie przy krowach i na ciągnikach.
606 260 744

Zatrudnię do prac hydraulicznych.
Tel. 515 293 870

Zatrudnię w gospodarstwie.
604 514 909

Kurs - pracownik ochrony.
607 989 155

Zatrudnię w gospodarstwie, zakwaterowanie, wyżywienie.
500 270 610

Zatrudnię kobietę do pracy w sklepie spożywczym, Mława, ul. Rynekowa lub Osiedle Młodych. 500 224 235

Zatrudnię traktorzystę w Przedsiębiorstwie Rolnym „Barbara” we Wróblewie.
Tel. 602 262 345, 608 065 361, 784 059 164

Praca (częściowo siedząca) dla osób z niepełnosprawnością, pakowanie. Płońsk, 734 108 163

ROLNICZE

Sprzedam owies, pszenżyto, pszenicę, słomę, sianokiszonkę.
514 083 060

UBÓJ Z KONIECZNOŚCI POZA RZEŹNIĄ.
518 868 373

Kupię jęczmień 25 ton, okolice Ciechanowa. 668 297 338

Sprzedaż ziemniaków, warzyw.
505 871 111

Kupię ziemniaki - każdą ilość.
573 123 484

Sprzedam nasiona koniczyzny czerwonej. 692 560 477

Sprzedam kombajn Bizon Z-O56, stan dobry, garażowany, okolice Radzanowa. Cena do uzgodnienia po obejrzeniu. 507 269 406

Sprzedam owies czyszczony i sortownik do ziemniaków na kolbę. Chmielewo koło Nasielska, tel. 664 754 028

Sprzedam silosy. 531 263 075

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę, wóz paszowy. 692 350 269

Sprzedam łubin. 507 429 788

Sprzedam łubin. 515 426 919

Sprzedam siewnik do kukurydzy 4-rzędowy, 2013 r., ziemniaki, siewniki Laura, Melodia. 601 230 994

Sprzedam ziemniaki sadzeniaki. Tel. 510 515 308, 517 525 609

Sprzedam zgrabiarkę Pajak. 510 147 497

Zarząd SMLW „Mazowsze”

w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na remont dociepień ścian zewnętrznych w 6 budynkach mieszkalnych . Termin wykonania zamówienia do 28.09.2020 r.

Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie w terminie do 15.04.2020 r. w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej:

- zryczałtowaną cenę netto dociepień 1 m² powierzchni ścian w podziale na poszczególne budynki.
- termin wykonania robót.
- warunki gwarancji i termin płatności.
- referencje.
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczeniem oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Specyfikację warunków zamówienia obejmującą szczegółowy zakres robót można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Waldemar Rzepliński tel. 0(23) 672-31-46 lub 0(23) 672-35-20

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 5.000.00 zł do dnia 15.04.2020 r. na konto PKO BP S.A.O/ Ciechanów 73 1020 1592 0000 2302 0011 5790.

Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.

Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium. Termin i miejsce przetargu 16.04.2020 r. godz. 10.00 pok. nr 2 ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.

Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.



MAXVET PLUS

Autoryzowany dealer

DeLaval

512 689 095

- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

Profesjonalna korekcja racic



Tel. 698 723 520

FC-1154/19

SKUP TRZODY I BYDŁA
Agnieszka Wróbel



OFERUJEMY:

- Odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- Atrakcyjne ceny
- Płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie

Niedzbórz 8
tel. 692 839 801

ROLNICZE

Sprzedam gęsi - biała Kotudzka, pisklęta i odchowane. 510 147 497
DP-59248-A906

Sprzedam jęczmień siewny, słomę. 885 989 191
PC-00645/20

Sprzedam sianokiszonkę. 669 453 003
FC-0327/20

Sprzedam jęczmień, owies czyszczony, słomę żytnią - bele sucha. 513 920 754
PC-00646/20

Sprzedam tanio pług 3-skbowy, 2-skbowy, opryskiwacz 400 l. 600 134 244
PC-00647/20

Sprzedam słomę, nasiona koniczyzny czerwonej. Pułtusk, 609 374 231
FC-0329/20

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703
59248-IP1615

Sprzedam przyczepę, wały, talerzówkę, brony, śrutownik, siano, inne. 502 384 132
FP-20

Wapno nawozowe granulowane. 788 644 185
FE-41

Sprzedam suchą słomę ze stodoły. 602 771 286
FE-46

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860



płatność 3 dni lub gotówką

Zygmuntowo k/Ciechanowa wyrejestrowanie

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)



Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)

Paweł Galewski,
509 102 856

FC-771

Odbiór tuczników
Strefa niebieska i inne.
Ciechanów.
Tel. 508 317 800
FC-1541

RICCO mat



Maty do gniazd dla hodowców kur

Różne rodzaje i wymiary

Kontakt: **RICCO-MAT Sp. z o.o.**
ul. Natalińska 14, 05-805 Otrębusy k/Warszawy
tel. 509 108 328, (022) 729 0101, sales@ricco.pl

Sprzedam 28 ha ziemi, gmina Dzierzgowo. 508 456 175
RM-100

4 ha łąki do skoszenia, Księża Dwór. 511 116 467
59248-PK1109

Kupię ciągniki, maszyny rolnicze. 517 574 412
RM-91

Kupię ładowacze Troll, przyczepy, kombajny. 517 574 412
RM-92

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0148/20

Skup bydła



Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKĄ

FCPrz

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski

Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy (wszystkie) oraz młode bydło.

Odbiór z gospodarstwa

tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

Przyczepa D50 RCW3 RCW5. 515 929 822
59248-IP1638

Sprzedam słomę w belach 120x130 i opryskiwacz 400 l. Tel. 883 910 508
59248-BLT375

Kupię ciągniki rolnicze. 507 771 711
59248-BLT365

Sprzedam C-360, żyto, słomę bele. 501 788 829
PC-00640/20

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa „AGROL” Adam Dymkowski
Goszczycze Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526



FC-1360

Skup trzody i bydła AR-POL



Arkadiusz Mochtak

Szybka płatność 3 dni lub gotówką

Odbiór z gospodarstwa tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki

Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. **690 393 441**
FC-1253

Dotacje PROW 2014-2020

Najbliższe nabory: Modernizacja Gospodarstw Rolnych (zakup maszyn), Małe Gospodarstwa (60 tys.) również dla osób nie będących w KRUS, Młody Rolnik - 150 tys., Rozpoczęcie działalności gospodarczej przez rolników (od 150 do 250 tys.). Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników.
tel. 795-931-529
FCP-356

Sprzedam soję. 508 721 801
PC-00641/20

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-00153/20

Sprzedam sianokiszonkę, lucerna z dowozem. 609 521 837
FC-1646/19

Sprzedam kłace i żrebacki wielkopolskie. 609 521 837
FC-0039/20

Wydów obornika rozrzućnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0150/20

Maszyny rolnicze kupię. 883 945 511
PC-00413/20

Kupię maszyny rolnicze. 883 945 511
PC-00414/20

Wialnię, czyszczalnię Petkus kupię. 883 945 511
PC-00415/20

Kupię bydło do dalszego chowu, wszystkie, mogą być chude oraz bydło na ubój. 667 987 888
FC-0185/20

Sprzedam koniczyzną czerwoną do siewu. 500 692 400
FC-0190/20

Sprzedam nasiona koniczyzny czerwonej, tymotki. 508 815 805
PC-00446/20

Kokoszki 9-tygodniowe. 799 028 244
PC-00622/20

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786
PC-00589/20

Kupię owies. 798 851 786
PC-00590/20

Otręby pszenne workowane. 798 851 786
PC-00591/20

Sprzedam opryskiwacz Pilmot 1200 I, siewkę Unia Brzeg 850 kg, Pajaka 7. 502 996 518
FC-0298/20

Sprzedam słomę w belach oraz seradę - nasiona. 504 742 451
PC-00548/20

Wapniak koszelowski. 500 621 624
PC-00576/20

Sprzedam krowy, jałówki cielne. 517 036 412
PC-00556/20

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę. 692 350 269
PC-00503/20

Dorabianie lemiesz. 787 439 887
PC-00478/20

Sprzedam przyczepę, 2-osiowy rozrzućnik obornika, spawarkę migomat, ciągnik John Deere 11-30 z Turem. Tel. 513 148 896
DP-59248-Z630

Skup bydła rzeźnego



tel. 500 224 312
KAR-POL

Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312

FC-479

Skup bydła



Łukasz Grzeszczak
792 264 299

Prowadzimy ubój z konieczności zwierząt gospodarskich poza rzeźnią
FCP-309

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, GPS, plany nawożenia, dojazdu. 662 860 456
DP-59248-A901

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO. MARZEC SEBASTIAN,
518 868 373
DP-59248-A900

Kupię peluszkę, łubin, soję, seradę, koniczyzną, proso. 731 875 055
DP-59249-MCT421

Sprzedam łubiny wąskolistny niebieski słodki, gorzki, żółty szerokolistny, wykę, peluszkę i inne strączkowe. 512 679 085
DP-59248-MCT420

Firma sprzedaje nawozy azotowe, potasowe, fosforowe.
Tel. 502 206 989
DP-59248-PK1111

Sprzedam pszczoły. 507 316 648
FP-29

Sianokiszonka, słoma, Case 150. 500 474 997
RM-117

Sprzedam słomę w belach - 250 szt. 505 498 276
RM-120

Sprzedam Ursusa C-360. Tel. 507 820 190
FN-86

Marchew i ziemniaki paszowe. Tel. 514 138 046
FN-87

Sprzedam łubin Regent, pszenżyto jare Dublet, pszenica jara Arabel, tel. 508 372 420
FN-96

Sprzedam krowę na ocieceniu termin 15 IV, prasę kostkującą i słomę w kostkach. Tel. 514 230 435
FN-101

Sprzedam jęczmień paszowy. 501 657 260
DP-59248-PK1114

OBWIESZCZENIE O DRUGIEJ LICYTACJI UŁAMKOWEJ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie
Joanna Rykowska
(tel/fax 023-672-59-36)

na podstawie przepisu art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 maja 2020 r. o godz. 8:30 w budynku Sądu Rejonowego w Ciechanowie ul. St. Mikołajczyka 6, 06-400 Ciechanów, w sali nr VIII, odbędzie się druga licytacja 1/2 udziału w lokalu mieszkalnym położonym w Ciechanowie przy ul. Osada Fabryczna 2 m 6, stanowiącego własność w 1/2 części Elżbiety Kacprzak, wraz z udziałem 57/10000 w części wspólnej.

Powyższa nieruchomość - lokal mieszkalny nr 6 położony jest na pierwszym piętrze w budynku wielorodzinnym przy ul. Osada Fabryczna 2. Składa się z pokoju przedzielonego na dwa pomieszczenia przechodnie, kuchni, wc i przedpokoju. Powierzchnia lokalu wynosi 38,00 m kw. Lokal wykorzystywany jest na cele mieszkalne. Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Ciechanowie Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze PL1C/00027641/2. Nieruchomość została oszacowana na kwotę: 77.120,00 zł, w tym udział 1/2 części dłużnika Elżbiety Kacprzak na kwotę: 38.560,00 zł. Cena wywołania udziału 1/2 części w II terminie licytacji jest

równa dwie trzecie sumy oszacowania i wynosi: 25.706,67 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 3 856,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. 5 maja 2020r. Rękojmia powinna być złożona w gotówce w kancelarii komornika albo na rachunek bankowy komornika: PKO BP SA O. Centrum w Ciechanowie 25 10201592 0000 2602 0054 1367. Rękojmia może być również złożona w książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć: dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym, licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji, osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły. W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać lokal w dni powszednie od godz. 11.00 do godz. 12.00 oraz przeglądać w kancelarii komornika akta postępowania egzekucyjnego. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie ograniczonego prawa rzeczowego lub przedmiotów razem z nim zajętych od egzekucji i użyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności. Licytant wpłacający rękojmię zobowiązany jest najdalej do dnia 05-05-2020r. godz.15.00 zgłosić swój udział w licytacji poprzez wskazanie swojego imienia i nazwiska lub nazwy firmy, adresu, numeru rachunku bankowego, na które należy zwrócić wadium oraz potwierdzenia dokonania wpłaty rękojmi.

Komornik Sądowy
Joanna Rykowska

FCP-361